

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Od odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego Roman Fengler
wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 374

Poznań, czwartek dnia 18 sierpnia 1932

Rok XXVII

Dlaczego Pomorze nie zostało wyzwolone orężem?

Warszawska „Gazeta Polska“, organ grupy pułkownikowskiej, wystąpiła przed zjazdem legionistów w Gdyni z artykułem, w którym oświadczyła, że źle się stało, iż Pomorze nie zostało wyzwolone w sposób orężny, jak Wielkopolska. Zdaniem „Gazety Polskiej“ zblądzi ci, którzy zdołali

„zdrowy odruch najbardziej przekonywującego plebiscytu, plebiscytu zbrojnego na Pomorzu powstrzymać. W jakiej mierze skutkiem tego właśnie, że na jedynym Pomorzu nie odbył się plebiscyt krwi, jest dzisiejszy nacisk, skierowany na tę właśnie część ziemi polskiej? Kto odpowiedzieć potrafi?...“

Lwowskie „Słowo Polskie“, organ masonsko-„sanacyjnego“ t. zw. „zespołu stu“, które często usiłuje być bardziej „sanacyjne“ od twórców obozu „sanacyjnego“, położyło zaraz kropkę nad „i“, orzekając:

„Oręż już z początkiem 1919 roku zrywał się do marszu na wybrzeże, na Gdańsk. Myśl ta zrodzona wśród powstańców poznańskich, wyrastających z ducha 6-go sierpnia, została zdławiona przez przywódców obozu narodowego, którzy — z Paryża — o władnięci byli przez tę szkodliwą ideę fixe, że Polska swoje terytorjum narodowe ma otrzymać zadarmo, aktem łaski zwycięskiej entente'y, a nie — broń Boże — z własnej woli na drodze, wskazanej przez Józefa Piłsudskiego.“

Wszystko to jest chyba obliczone na niestychanie nieinteligentnych czytelników, skłonnych łatwo uwierzyć, że Komitet Narodowy Polski w Paryżu, który organizował do walki o zjednoczenie i niepodległość Polski — nie skromnie liczebnie, choć dzielne, legjony pod naczelnym dowództwem Wilhelma — lecz dużą, samodzielną, narodową armję polską, podlegającą polskiej władzy politycznej i polskiemu naczelnemu dowództwu, — że ten sam Komitet Narodowy Polski sugerował rodakom na Pomorzu „ideę fixe, że Polska swoje terytorjum narodowe ma otrzymać zadarmo, aktem łaski zwycięskiej entente'y“. Jakżeż można — choćby z nienawiści politycznej — pisać takie głupstwa!

Ale wróćmy do zagadnienia istotnego, dlaczego Pomorze nie zostało wyzwolone czynem orężnym.

Otwarcie mówiąc, mielibyśmy prawo spodziewać się po „Gazecie Polskiej“, organie grupy pułkowników, znajomości rzeczowej strony tej kwestji, znajomości obiektywnej w tej mierze prawdy. Przedstawia się ona w sposób następujący:

W Prusiech Wschodnich i Zachodnich było dużo wojska niemieckiego, jeszcze karnego, i to zaciętego przeciwko Polakom. Ponadto liczne oddziały „Heimatschutzu“ organizowano na miejscu, inne napływały swobodnie z głębi Niemiec. I na tem nie koniec: przez Prusy Wschodnie i Zachodnie przelewała się fala wojsk niemieckich, wracających z Ukrainy i Rosji. To też można było wprawdzie odnieść przejściowe sukcesy lokalne, ale po nich by-

Echa napadu bezbożników na Jasnej Górze

Napastnikami byli wystannicy „Związku wolnomysłcieli“ — „Po Hiszpanji — czas na Polskę“

Warszawa, 18. 8. Koresp. Polsk. Katol. Ag. Pras. donosi z Częstochowy, że policja państw. w dalszym ciągu czyni poszukiwania za sprawcami strzałów i usiłowań wywołania popłochu podczas uroczystości jasnogórskich w dniu 15 bm.

Z zeznań świadków napadu, jak również z okrzyków, jakie rzucali, można stwierdzić, że napastnicy byli wystannikami związku wolnomysłcieli. Od dłuższego zresztą już czasu widać w poszczególnych miejscowościach aktywne występy bezbożników w Polsce, przejawiające się w profanowaniu kościołów, kaplic, rozbijaniu krzyżów i figur przydrożnych. Robi to wrażenie planowej i kierowanej akcji zgóry.

W swoim czasie zwracaliśmy uwagę na kursa dla „pionierów wolnej myśli“, jak się wyrażał „Wolnomysłcieli“, urządzane w Warszawie w dn. 29, 30, 31 marca b. r. Na kursa te ściągano młodzież ze wszystkich stron kraju, dając jej bezpłatne mieszkanie w Warszawie. Na kursach tych oprócz uświadczenia antyreligijnego wykładano sposoby walki z religją. Kierownikami kursów byli pp.: Teofil Jaśkiewicz, urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych, oraz Dawid Jabłoński. Wśród wykładających był m. in. niejaki Haneman, aresztowany w swoim czasie za agitację komunistyczną. Celem tych kursów było tworzenie w poszczególnych ośrodkach Polski jacek bezbożniczych. Jaką rolę mają spełniać te jacekijki, wyjaśnia hasło, rzucone przez p. radcę ministerjalnego Jaśkiewicza w jednym z artykułów jego w „Wolnomysłcieli“: „Po Hiszpanji — czas na Polskę“.

Wypadek bezbożników na Jasnej Górze miał na celu wywołanie popłochu oraz spowodowanie licznych ofiar. Bezbożników było kilku zaledwie. Napadu dokonali w ciasnych bramach klasztornych. Korzystając z ciemności, napastnicy zbiegli.

lyby przysły porażki tem dotkliwsze, które byłyby się w sposób fatalny odbiły na losach sprawy Pomorza na konferencji pokojowej w Paryżu.

Rozumieli to nietylko narodowcy na Pomorzu, rozumieli i nieliczni piłsudczycy - peowiacy (z Polskiej Organizacji Wojskowej). Zaświadczył to ich człowiek, Waclaw Hulewicz, pisząc w „Dniu Pomorskim“ z 19 stycznia r. 1930, w artykule p. t. „W obronie prawdy historycznej“, że spiskowcy ówczesni doszli zgodnie do wniosku, iż

„utrzymać zdobytego terenu (nie zdołają), primo wobec silnej załogi niemieckiej w Bydgoszczy, secundo wobec marszu wojsk niemieckich, powracających z Ukrainy, dla których Prusy Zachodnie stanowiły jedyną drogę odwrotu.“

Wskutek tego nie doszło do powstania nawet w Toruniu. Spiskowcy rozpierzchli się po aresztowaniu przez władze pruskie ich komendanta Rychlickiego. Dalsze aresztowania dotknęły raczej członków toruńskiej rady ludowej. („Polska na przelomie dziejów“, tom II, str. 562 i n.).

Nie można przeto winić społeczeństwa pomorskiego, że nie chwyciło za broń. Czyż „Gazecie Polskiej“ i „Słowo Polskie“ nie mówi fakt, że

Zbrodnicza akcja bezbożników, jak już nieraz podawaliśmy, idzie w parze z akcją antypaństwową. Fundusze na akcję bezbożniczą, jak to nieraz już miała możliwość stwierdzić policja,

przychodzą do Polski z zagranicy.

Spółeczeństwo katolickie musi baczniejszą uwagę zwrócić na akcję obronną przeciwko znieważaniu świętości i uczuć religijnych.

Lot w stratosferę

Dziś o godz. 5 rano prof. Piccard wystartował do stratosfery — 40 tysięcy widzów — Na wysokości 16.500 metrów — Prof. Piccard wkrótce wylądował

Zurych, 18. 8. (Tel. wł.) Dziś rano o godz. 5.05 wystartował prof. Piccard do swego drugiego lotu w stratosferę. Przy starcie obecni byli przedstawiciele władz kantonalnych i miejskich oraz około 30 do 40 000 publiczności. Już od północy rozpoczęła się istna wędrownica narodów z Zurychu na lotnisko w Duebendorf. Władze kolejowe w nocy uruchomiły specjalne pociągi, drogi zapchane były samochodami.

W środę o godzinie 23 rozpoczęto napełnianie gazem ogromnej powłoki balonowej. Trwało to kilka godzin i pracę tę ukończono dopiero około godziny 4 rano. O ogromie powłoki balonowej nabrało się właściwego pojęcia dopiero przy napełnianiu jej gazem, gdy rosła w oczach, przybierając w mroku nocnym fantastyczne kształty.

O godzinie 4 przymocowano gondolę do balonu, poczem wszystko zważono, aby ustalić dokładnie szybkość wznoszenia się balonu. O godzinie 4.30 wszystkie przygotowania do startu były ukończone, lecz prof. Piccard ze względu na niską temperaturę powietrza zdecydował się zaczekać ze startem jeszcze kilkadziesiąt minut, wygłaszając krótkie przemówienie do licznie zgromadzonych dziennikarzy, tłumaczące, dlaczego tym razem star-

tuje z Zurychu a nie z Augsburga. Zurych, leżący w górach, jest więcej ochroniony od wiatrów, podczas gdy w Augsburgu musiał walczyć z wiatrem bocznym. Po tem wyjaśnieniu udał się prof. Piccard na krótkie śniadanie, skąd powrócił o 4.50, by w dwie minuty później wdrapać się przez wąski otwór do gondoli. Jego towarzysz, inż. Cosyns, już poprzednio zajął swe miejsce. Po kilku próbnym manewrach o godz. 5.05 prof. Piccard dał rozkaz do odlotu, rzucając zebrany ostatnie „Do widzenia!“. Balon wznosił się bardzo szybko, lecz po kilkuset metrach odnosiło się wrażenie, że zatrzymał się na pewnej wysokości, i wówczas można było wyraźnie zauważyć, że pasażerowie jego wyrzucają balast. Teraz balon skierował się znów szybko ku górze. Po niecałych 20 minutach znajdował się na wysokości 3 do 4000 metrów, widoczny jako mała biała kula.

Berno, 18. 8. (Tel. wł.) O godzinie 11.30 prof. Piccard nadał nową radiodepeszę w której donosi, że na wysokości 16.500 metrów przelecieli Engadin i Samaden. Wszystko na pokładzie w porządku, lecz bardzo zimno.

Aby uniknąć lądowania na Adriatyku, prof. Piccard zamierza wkrótce lądować.

powstanie wielkopolskie nie mogło już rozszerzyć swego zasięgu, że było skrepowane wojskami niemieckimi w rejonie bydgoskim, że podobnie na zachodzie i południu było już wstrzymane i nie mogło wskutek napływających rezerw niemieckich wyzwolić właśnie ziem kresowych, których przyszłość polityczna była tak zagrożona? Jakżeż można takie fakty ignorować i dla demagogji partyjnej uciekać od rzeczywistości i zabawiać się ex post w astronomję strategiczną?

Prawda, Piłsudski nie liczył się z rzeczywistością. Jego hasłem było: „Na śmierć czy na życie, na zwycięstwo czy na klęskę!“ Tak wołał w tonie junacko-desperackim w rok po wkroczeniu z legjonami do Królestwa. („Dokumenty Naczelnego Komitetu Narodowego“, krakowskiego, str. 171.) A jeszcze rok później — Piłsudski był już w Magdeburgu, a legjoniści byli internowani.

Spółeczeństwo pomorskie wiedziało, że jemu, którego odzyskanie niepodległości było najtrudniejszym zagadnieniem wojny światowej, nie wolno było hazardować „na śmierć czy na życie, na zwycięstwo czy na klęskę“. Spółeczeństwo pomorskie musiało tak postępować i działać, by bezwzględnie uniknąć klę-

ski, która byłaby oznaczała jego śmierć narodowo - polityczną.

Droga, którą poszło społeczeństwo pomorskie, nie odpowiadała wyobraźni romantycznej, której dozę większą czy mniejszą każdy nieomal Polak posiada w swej duszy. Ale też położenie ludności polskiej na Pomorzu było wyjątkowo trudne, a los kraju tego najbardziej był zagrożony: odebranie go Prusom i Niemcom było najdotkliwszym dla nich ciosem; zwrot jego Polsce był warunkiem istotnej jej niepodległości.

W związku ze wspomnianym powyżej atakiem „Słowa Polskiego“ na przywódców obozu narodowego pisze krakowski „Głos Narodu“ ironicznie m. i.:

„Tak, tak, endecy wszystkiemu winni. Endecy winni, że w roku 1914 legjony walczyły po stronie Austrii i Niemiec, a nie Francji i Anglii. Endecy winni, bo nie szli za politykami z N. K. N., którzy już wtedy żądali głośno Pomorza i Śląska, ani jednej ziemi polskiej się nie wyrzekali, o królu polskim Habsburgu lub Hohenzollernie ani myśleć nie chcieli. Jakiebyśmy szerokie otrzymali wybrzeże, gdyby nie zwyciężył Foch, gdyby nie ten Paderewski i Dmowski, którzy w Wersalu walczyli o przyznanie Polsce Pomorza. Endecy winni, że w r. 1919 nie ufali ślepo tym genialnym wodzom, co od razu Polskę tak dobrze urządzili, tak mocną stworzyli armję i tak genialnie wojowali, że wróg nigdy nie zagrażał stolicy, żeśmy cały świat zdobyć mogli.“

Północny front państwa

Sprawy obrony granic Polski wschodnich i zachodnich omawiane były w prasie naszej wielokrotnie, natomiast milczenie prawie zupełne otacza zagadnienie obrony naszych rubieży północnych, gdzie zagrażają stale pokojowi sztucznie utworzone przez polityków trzy nowotwory — Gdańsk, Prusy Wschodnie i Litwa Kowieńska. Pod względem strategicznym północna granica Polski jest dziwolągami — tworzy długą kurtynę, ciągnącą się wzdłuż granicy b. Królestwa z dwoma silnie wysuniętymi na skrzydłach bastyonami, mającymi dla Polski olbrzymie znaczenie: Pomorze łączy państwo ze światem, Ziemia Wileńska odcina możliwość ścisłej współpracy bojowej Niemcom z Rosją.

Terenem frontu północnego jest równina dostępna wszędzie dla wszystkich rodzajów broni, tylko w części wschodniej doliny błotniste Biebrzy i Narwi utrudniają manewr. Rosyjska doktryna strategiczna, pozostawiająca Niemcom bez walki większą część b. Królestwa, znalazła swój wyraz w słabym rozwoju komunikacji na północy. Do granic Prus Wschodnich dochodzą tylko dwie linie kolejowe — w Mławie i Grajewie, a między nimi przebiega wzdłuż granicy w odległości 30—50 klm. od niej kolej nadbużańska - narewska, obsługująca tylko mniej ważny dla nas odcinek wschodni frontu do Ostrołki, nie mająca połączenia z linią na Mławę.

Lepiej przedstawia się sprawa dróg bitych — pomiędzy Grodnem a Grudziądem dochodzi do granicy niemieckiej jedenaście szos, tu również przebiega wzdłuż znacznej części frontu szosa podłużna. Stałe umocnienia znajdują się tylko na skrzydłach — w Osowcu trzy dobrze zabetonowane forty, zamykające nad Narwią szosę od granicy niemieckiej na Białystok, i w Grudziądzu, b. ogniwie pasa obronnego dolnej Wisły, skierowanego na wschód. Na Bugo-Narewie przecinają drogi ku Warszawie twierdze Modlin i Żegrze z napół zdemolowanymi fortami, przedstawiającymi jednak pewną siłę oporu.

Obrona frontu zdana jest więc zupełnie na armję polową, której operacje zależą w znacznym stopniu od przygotowania terenu. Warunki geograficzne nie sprzyjają tu budowie fortyfikacji. Pozostaje więc należyty rozwój komunikacji, mających w dziedzinie manewru olbrzymie znaczenie.

Pierwsze miejsce wśród środków komunikacyjnych zajmują koleje żelazne,

one skupiają większe organizmy wojskowe w punktach koncentracji i na froncie nastawy bojowej, one są głównymi arterjami, którymi płynnie ku armji materiał techniczny, żywność i posiłki, a odpływa do kraju nie nadający się już do walki element ludzki. W dalszym rozwoju akcji wojennej przyspieszają koleje ruchy wojska, przerzucając je szybko w dużych masach na większe odległości. Ale przewóz kolejowy daje zysk czasu tylko przy odległościach większych, przewyższających trzy dzienne marsze, gdyż załadowanie i wyładowanie pociągów wymaga dużo czasu, dlatego na mniejszych dystansach mają pierwszeństwo drogi bite.

Pod względem kolejowym jest front północny wyposażony słabo. Na głównym kierunku operacyjnym pomiędzy Królewcem a Warszawą mamy tylko jedną linię kolejową na Mławę. Projektowana budowa mostu kolejowego w Płocku i połączenie tego miasta z Brodnicą oraz Nasielskiem poprawi nieco zaniedbanie północnego frontu pod względem komunikacyjnym, ale koniecznym jest również połączenie Mławy z Ostrołką.

Brak kolei muszą zastąpić szosy. Rejon północny posiada ich dość, a koncepcja przewozu większych oddziałów wojska przy pomocy trakcji motorowej rozwija się coraz bardziej, wymaga jednak licznego taboru samochodów i dobrego stanu szos. Otóż stan naszych dróg bitych jest poniżej najskromniejszych wymagań, znajdujemy się w roku bieżącym wprost na progu bezdroża. Ostatnia mapa automobilowa stwierdza, że w Polsce — poza ziemiami zachodnimi — dobrych dróg prawie niema, nawet z Warszawy nie można wyjechać szosą chociażby średnią.

Jeżeli porównamy nasz bezruch zupełny w kierunku przygotowania granic do operacji wojennych z planowością i wszechstronnością opracowania przez Niemców wypadowej podstawy operacyjnej w Prusach Wschodnich, dojdziemy do bardzo niepokojących wniosków. Budowa nowych kolei może poczekać, ale istniejące umocnienia stałe winny być utrzymane w stanie zdolnym do obrony, a szosy z największą energią naprawione. Zaniedbanie tych spraw mogłoby w danym razie zaważyć ciężko na operacjach wojennych w północnej Polsce.

E. De HENNING-MICHAELIS
generał.

Likwidacja „narodu wybranego“

Pod takim tytułem omawia w „Momentum“ (nr. 182) znana powieściopisarka i publicystka żargonowa p. Rachela Feigenberg zadania przyszłej polityki żydowskiej, które powinny być omawiane na konferencji żydowskiej w Genewie (dn. 14. 8. i nast.). Żydzi mogli świetnie rozwijać się, zanim w świecie panowały idee liberalizmu. W okresie terytorjalnej nacjonalizacji dla Żydów właściwie niema miejsca wśród innych narodów. Żydzi muszą mieć również odrębne terytorjum.

„Jeżeli kraj posiada wolny grunt, aby wytworzyć żydowską jednostkę terytorjalną, wówczas winno być wytwarzane także odrębne żydowskie terytorjum, jak to czynią Sowiety. Jeżeli zaś w kraju takich wolnych terenów niema, Żydom z tego kraju winien być dany teren gdzieśindziej“.

Skąd wziąć fundusze na tę kolonizację?

„W tym celu winien być wytworzony uniwersalny fundusz kolonizacyjny, na który muszą złożyć się wszystkie kraje, posiadające u siebie Żydów...“

Czy ten fundusz mają Żydzi otrzymać w formie pożyczki?

Uniwersalny fundusz kolonizacyjny dla Żydów winien być im dostarczony jako odszkodowanie za pogromy, dokonywane na nich w ciągu dwóch tysięcy lat. Nadszedł czas spłaty nam wielkiego długu, który nam winien jest świat za rabunek i ruiny w ciągu setek lat.

„A jeżeli narody rdzenne nie uwzględnią tych żądań żydowskich? Wówczas jesteśmy straceni. Ale jednocześnie świat dowiędzie się o tym okropnym fakcie, że Żydzi jako bezdomni, zdeklarowani oberwańcy są znacznie niebezpieczniejsi od Żydów współzawodników na polach pracy i handlu. Żydzi winni właśnie wyraźnie przemawiać do świata“

Opinia ta, jako wyraz poglądów pewnej części społeczeństwa żydowskiego, i to nie tylko w Polsce, jest ciekawa z kilku względów. Wskazuje ona, że niektórzy Żydzi poczynają już

rozumieć swoją rolę „narodu wybranego“ za skończoną. Wskazuje ona dalej, że około 3 milionów Żydów w Polsce jest za dużo i że dla nich trzeba szukać terenów kolonizacyjnych w krajach, obfitujących w nadmiar ziemi. Wskazuje ona ostatecznie, że i ta rozsądna część Żydów nie na tyle jeszcze wytrzeźwiała, aby umieć osądzić, kto kogo rabuje i doprowadza do ruiny, czy narody rdzenne Żydów, czy też odwrotnie.

Próżny wysiłek

Pod powyższym nagłówkiem „Gazeta Warszawska“ omawia fakt zakazu uczestniczenia organizacji narodowych w obchodzie „Cudu Wisły“ w Bydgoszczy, pisząc:

„Obawa przed siłą i wpływami obozu narodowego odbiera „sanacji“ zdrowy sąd o rzeczy, popychając ją do czynów, stojących w jawnej sprzeczności z interesem narodowym, o którym od pewnego czasu tak głośno rozprawia. Pomijamy już stronę prawną zarządzenia starostwa w Bydgoszczy. Jasnem jest, że miejscowy urząd nie może zaobronić legalnym stowarzyszeniem politycznym udziału w ogólnonarodowym święcie. Ale zastanówmy się chwilę nad tem, jak wygląda szczerze proponowanego dziś antyniemieckiego frontu „sanacji“, jej przywiązania do morza i do „orientacji zachodniej“, w świetle incydentu bydgoskiego.

„Wszak obrona przed atakiem niemieckim na masze dzielnic zachodnie musi być dziełem całego narodu, w pierwszym zaś rzędzie dziełem miejscowej ludności.

„Jeśli „sanacja“ może mieć jakieś wątpliwości, co do zasięgu wpływów obozu narodowego w całym społeczeństwie polskim, to chyba niezaprzeczy, że wpływy te na terenie dzielnic zachodnich — są dominujące, dowodem

czego mogą być chociażby samorządowe i parlamentarne wybory, oraz codzienna praktyka administracyjna. Jakżeż można dokonać skutecznej mobilizacji opinii pod hasłem obrony państwa, wykluczając z życia narodowego olbrzymią większość patriotycznego społeczeństwa?“

„Jest to oczywista nonsens, mający źródło chyba w tem, że cała antyniemiecka akcja „sanacji“ jest pospolitym blufem i błądą. Innego wniosku z przytoczonych tu przykładów traktowania na terenie dzielnic zachodnich obozu narodowego nikt rozsądny wyciągnąć nie może.

„Dla nas wniosek ten nie jest ani nowy, ani niespodziewany. Wiemy dobrze, co myśleć o kierownikach obozu „sanacyjnego“ i o ich polityce zarówno wewnętrznej jak i zagranicznej. Znany nam również jest ich prawdziwy stosunek do narodu i jego dążeń. Piszemy to tylko po to, aby salwować przed opinią zagraniczną nasz zbiorowy honor polski, poważnie wystawiony na szwank przez wyczyny Czubińskich i im podobnych „sanatorów“. Piszemy wreszcie na to, aby otworzyć oczy uczciwszym „sanatorom“ na prawdziwe intencje ich przywódców.

„Ani Obozu Wielkiej Polski, ani Stronictwa Narodowego podobne zarządzenia nie złamią i nie osłabią. Dzięki takim przeszkodom staje się obóz narodowy potężnym ośrodkiem niezależnych sił moralnych w społeczeństwie. Ale co pomyśleć o poziomie jego przeciwników, posługujących się w walce z nim podobnymi środkami?“

„Życie polskie idzie szybko naprzód. Ewolucja wewnętrzna naszych stosunków pomimo przeszkód, jakie piętrzą się na drodze obozu narodowego, coraz wyraźniej zmierza do tego, że myśl tego obozu oraz jego organizacja staje się w narodzie panującą. Doprowadzić to musi do zasadniczych zmian w życiu państwa, na które społeczeństwo nasze czeka oddawna.

Dlaczego nie pojechali do Gdyni

W związku ze zjazdem legionistów w Gdyni „Kurjer Lwowski“ postawił w artykule pytanie „Kto to wszystko zapłaci?“, zważywszy, że na zjazd jechali, korzystając z ulg kolejowych, tłumy ludzi, które nigdy nic z legionami nie miały wspólnego, bo nawet huculi kołomyjscy i miejscowi Żydzi. Niejako odpowiedzią na to pytanie stało się oświadczenie grupy b. legionistów we Lwowie, złożone „Kurjerowi Lwowskiemu“:

„Jesteśmy i my legionistami I Brygady, wszyscy krwawiliśmy się ciężko w bojach wielkiej wojny. Nie mamy ani orderów ani stanowisk, a wielu z nas nie posiada kawałka chleba codziennego. Z dumą wspominamy lata naszych walk i znojów, które spędziliśmy na serdecznej służbie dla ojczyzny. Ale na zjazd legionistów w Gdyni nie pojedziemy.

„Na zjeździe tym bowiem żaden uczciwy i szanujący się legun zjawić się nie może, jeżeli nie chce doznać rozczarowania i nie unieść stamtąd najsmutniejszych wspomnień. Ponieśliśmy za wielkie ofiary, aby można było sobie urządzić z nich dzisław maskaradę i przedstawienie cyrkowe dla gawiedzi. Ze zdumieniem czytamy, że na zjazd ściągają się bezpłatnie pociągami ludzi, którzy z Legionami nie mieli nic wspólnego.

„Jakiem prawem ciągnie się na zjazd b. żołnierzy I brygady huculów kołomyjskich? Zapytujemy otwarcie: czy zjazd niedzielny ma być zjazdem uczestników walk o niepodległość czy też kolorowem widowiskiem dla głodującej gawiedzi w Polsce? Kto śmie w ten sposób żerować na kartach naszych bojów i znojów żołnierskich?“

„Nadużyto naszego zaufania: tego, któregośmy złożyli w ręce naszych przywódców w r. 1914, i tego, które ofiarowaliśmy później“.

Oficer „brzeski“ w Toruniu

Czytamy w „Słowie Pomorskim“: „Interpelacja zgłoszona w Sejmie dnia 16 grudnia 1930 r. „w sprawie bezprawnego aresztowania b. posłów, pomieszczenia ich w więzieniu wojskowym w Brześciu nad Bugiem i traktowania ich tamże sprzecznym nie tylko z obowiązującymi przepisami prawnymi, lecz również z poczuciem honoru i ludzkiej godności“ podała w punkcie 8 ku pamięci pokoleń przyszłych, że „do stosowania... tortur lub dozorowania nad ich stosowaniem używani byli oficerowie wojsk polskich, którzy w tym celu specjalnie odkomenderowani byli ze swych oddziałów do Brześcia nad Bugiem“.

„Wyliczając tych oficerów, interpelacja wymienia na piątym miejscu kapitan Antoniego Maję z 20 pułku artylerji polowej.

„Toruński „sanacyjny“ „Dzień Pomorski“ w num. 187 z dn. 17 b. m. zamieścił sprawozdanie z uroczystości promocji 98 podchorążych na podporuczników, która się odbyła dn. 15 sierpnia r. b. w Szkole Podchorążych Artylerji w Toruniu, przy ul. Sobieskiego na przedmieściu Mokrem.

„Czytamy, że z okazji tej uroczystości 8 starszych i młodszych oficerów otrzymało z rąk komendanta Szkoły honorową odznakę pamiątkową. Jednym z tych oficerów był... kapitan Antoni Majta.

„Jak się dowiadujemy, po Brześciu kapitan Maję odkomenderowano do Szkoły Podchorążych Artylerji w Toruniu, w której pełni on funkcję wykładowcy, „gospodarza“, czy też „wychowawcy“ klasy...
„Prawdopodobnie w związku z tą funkcją otrzymał p. Majta honorową odznakę pamiątkową Szkoły...
„Od niezapomnianej sprawy Brześcia upłynęły dopiero dwa lata.
„Komentarze są zbyteczne“.

Polskie uroczystości w Jugosławji

Organizacja uroczystości Polonji katolickiej w Jugosławji, ześrodkowanej dokoła umieszczenia kopji obrazu Matki Boskiej Ostrobamskiej (daru miasta Wilna) w kaplicy obok Domu Polskiego na wyspie Szolta nad Adryjatykiem, dobiega końca. Uroczystości te rozpoczną się o godz. 12 w południe dnia 8 września. Wycieczka polska, która wyjeżdża z Warszawy dn. 3 września — dn. 5-go tego miesiąca będzie w Zagrzebiu, skąd po zwiedzeniu miasta, poprzez Split wyruszy wprost na uroczystości na wyspie Szolta. Po drodze wycieczka zwiedzi w Solinie wykopaliska z czasów rzymskich. Wspomniana wycieczka po wyczerpaniu programu uroczystości zostanie w Jugosławji już jako wycieczka wypoczynkowa, przyczem jej program obliczony został na zwiedzanie najpiękniejszych miejscowości i zabytków królestwa Jugosławji. Ze względu na liczny udział uczestników w tej wycieczce Oficjalne Biuro Turystyczne Królestwa Jugosławji, Trębacka 9 w Warszawie, jako ostateczny termin zapisów ustaliło dzień 20 sierpnia b. r.

Powrót Zaleskiego

Warszawa, 18. 8. (Tel. wł.) — Minister spraw zagr. August Zaleski powrócił do Warszawy i obejmuje urzędowanie. Wiceminister Beck wyjeżdża na urlop do Konstantynopola. (w)

Obóz Wielkiej Polski w Poznaniu

urządza w niedzielę, dnia 21 sierpnia o godz. 12 w południe w sali kino-teatru „Metropolis“

wielkie zebranie publiczne „Położenie Polaków w Niemczech“

omówi

były konsul generalny Rzeczypospolitej w Berlinie
p. pos. Zieliński.

Wstęp wolny!

Wstęp wolny!

Członków Stronictwa Narodowego prosi się o liczny udział.

Burzliwe koleje życia ks. De Bourbon

Nieślubny syn b. cesarza Austrii zamordowany w podręcznym hotelu paryskim

Paryż, 18. 8. (PAT.) Podczas przeszukiwania ubrania zamordowanego księcia Edgara Bourbona-Este. znaleziono legitymację zawierającą następujące dane: książę Edgar de Bourbon syn x... i Alicji urodzonej w Runkelstein 19 listopada 1870 r., bez zawodu. Znaleziono przy nim również złotą bransoletę, medal oraz pierścień z herbem austriackiej rodziny cesarskiej. W jednej z kieszeni znajdowało się prócz tego kilka niezapłaconych rachunków oraz list do jakiejś kobiety, podpisany jedynie imieniem. Posiadał on przy sobie liczne wycinki z gazet, opisujące przebieg procesu Gorułow.

Przesłuchana morderczyni Candaliere Brau-Solar zeznała, że księcia de Bourbon poznała przed 10 laty w Barcelonie, gdzie bawiła z mężem i synem. Opuściła rodzinę i udała się za nim do Francji. Był on zrujnowany wskutek rewolucji austriackiej i odczuwał bardzo często brak pieniędzy. Candaliere Brau-Solar sprzedała swą posiadłość w Hiszpanii, aby przyjąć księcia z pomocą. Suma uzyskana w ten sposób wynosiła 45.000 pesetów. Książę otrzymał również pomoc finansową od swego syna Rudolfa zamieszkałego w Cleveland. Jednakże to nie wystarczało, gdyż zachował on nadal wysoką stopę życia, jak przed rewolucją. Od dwóch lat, gdy wszystkie środki pieniężne wyczerpały się, książę de Bourbon żył na koszt swych przyjaciół paryskich. Jeden z nich architekt Guillaume Prevot złożył następujące zeznanie:

Książę Edgar figuruje w księgach stanu cywilnego, jako syn księcia Albrechta Habsburskiego oraz księżniczki Alicji Bourbon, siostry arcyksiężny austriackiej Blanche. W rzeczywistości był synem cesarza Franciszka Józefa i księżniczki Alicji Burbońskiej, która miała wówczas 18 lat. Przy urodzeniu się syna, księżniczka zmarła. Przed śmiercią jednak na żądanie Franciszka Józefa arcyksięcia Albrecht Habsburg wuj cesarza Franciszka Józefa zaślubił księżniczkę Alicję. Księżniczka Alicja była córką ostatniej księżniczki Aragońskiej oraz księcia do Bourbon-Este. Syn jej otrzymał imię Edgara księcia Bourbon-Este oraz tytuł arcyksięcia austriackiego.

Cesarz Franciszek Józef umieścił go jako 10-letniego chłopca w szkole kadetów marynarki, skąd wyszedł ze stopniem oficerskim. Wkrótce potem otrzymał nominację na dowódcę jednego z pułków. Książę Edgar odbył szereg podróży, znał wszystkie kraje świata, mówił i pisał biegle 8 językami. W Paryżu nawiązał stosunki z córką amerykańskiego attaché wojskowego. Małżeństwu z nią sprzeciwiał się cesarz Franciszek Józef. Po zwalczeniu wielu trudności arcyksiążę Edgar ożenił się z nią jednak. Z małżeństwa tego urodził się syn hr. von Taschen. Cesarz Franciszek Józef w ciągu 10 lat nie mógł zapomnieć tego kroku, zrobionego wbrew jego woli. Ostatnio jednak przebaczył mu, lecz odebrał jednocześnie tytuł arcyksięcia austriackiego, pozostawiając jedynie nazwisko księcia de Bourbon.

W tym czasie książę Edgar Bourbon miał zostać regentem Albanji. Powczas wojny księcia mianowano generałem i wysłano na front wschodni. Żona jego wyjechała do Ameryki, gdzie oddała swego syna do amerykańskiej szkoły wojskowej. Syn księcia hr. Taschen zamieszkuje obecnie kolejno Cleveland i Nowy Jork.

Paryż, 18. 8. (PAT.) „Le Matin” donosi, iż według informacji otrzymanych przez ambasadę austriacką, rzekomy książę Edgar Bourbon był w

rzeczywistości oszustem, który przywłaszczył sobie bezprawnie tytuł księcia. Osobnik ten miał już wielokrotnie do czynienia z policją, z powodu oszustw.

Paryż, 18. 8. (PAT.) O przeszłości zamordowanego ks. Edgara Bourbon donoszą, iż znany był on władzom policyjnym na francuskiej Riwierze pld.

Policjant zabił policjanta

Tragiczny wypadek na dziedzińcu koszarowym

L w ó w, 18. 8. (Tel. wł.) Wczoraj na dziedzińcu koszar policji pieszej wydarzył się tragiczny wypadek. Posterunkowy Jakubowski, manipulując rewolwerem podczas przygotowań do wyjścia na służbę, spowodował wystrzał w sposób tak nieszczęśliwy, że zranił lekko samego siebie w rękę oraz ugodził kulą w pierś przechodzą-

Podczas wojny, w r. 1916 był on aresztowany we Włoszech pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Austrii. Ks. Bourbon bronil się energicznie i na interwencję dworu hiszpańskiego został wypuszczony na wolność. Według depeszy policji nicejskiej książę znany był tam jako awanturnik, żyjący na wielką stopę i nie zawsze płacący rachunki w hotelach. W okresie tym, jak ogólnie twierdzono, otrzymał on fundusze od dworu austriackiego, który używał go do różnych robót politycznych.

cego w pobliżu posterunkowego Olszyce.

Ofiarę tragicznego wypadku przewieziono natychmiast do szpitala, gdzie jednak przed rozpoczęciem zabiegu chirurgicznego wyjęcia kuli, nieszczęśliwy Olszyca zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Sprawcę mimowolnego zabójstwa aresztowano.

Zdradzieckie zamiary separatystów bretońskich

Paryż, 18. 8. (Tel. wł.) Komentując sprawę głośnego zamachu w Rennes prasa francuska przytacza szereg niezwykle sensacyjnych wiadomości, zaznaczając jednak, iż nie bierze za nie odpowiedzialności.

Separatyści bretońscy mieli otrzymać rozkaz wykonania zamachu od pewnej sekty t. zw. „braci bretońskich”, liczącej 8 tys. członków. Posiadali oni wielki skład broni w okolicy Quimper.

Na wypadek nowej wojny z Niemcami sekta miała podzielić się na trzy

grupy do przeprowadzenia specjalnych zadań. Pierwsza grupa miała zająć się przygotowaniem rewolucji wewnątrz kraju, druga zamierzała udać się do Niemiec i tam rozwinąć akcję antyfrancuską wśród jeńców i nakłaniać ich do wstępowania w szeregi armii niemieckiej, trzecia zaś miała prowadzić intensywną propagandę przeciwko Francji. Poza tem miał być zawarty układ między separatystami bretońskimi i autonomistami islandzkimi, celem wspólnej działalności antypaństwowej.

Zgon p. prezydentowej Mościckiej

Warszawa, 18. 8. (PAT.) Dziś o godz. 12 w południe zmarła w Spale małżonka Pana Prezydenta Rzplitej śp. Michalina z Czyżewskich Mościcka. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w Warszawie.

Rumunja a polsko-sowiecki pakt o nieagresji

Bukareszt, 18. 8. (PAT.) Odpowiadając na dwie interpelacje w sprawie zabezpieczenia interesów Rumunji wobec podpisania przez Polskę paktu o nieagresji z Sovietami, premier rumuński na dzisiejszem posiedzeniu izby podkreślił, iż interesy Rumunji są zabezpieczone.

Podpisując w r. 1919 łącznie z Polską i państwami bałtyckimi pakt Litwinowa, Rumunja uzyskała równe warunki bezpieczeństwa z innymi sąsiadami Z. S. R. R. Pomimo to rząd rumuński gotów jest podpisać nowy pakt o nieagresji, który uszanuje prawa Rumunji. Premier podkreślił, iż siła Rumunji polega na solidarności wszystkich stronniactw w chwilach niebezpieczeństwa.

„Polonja“ uwięziona w La Manche

London, 18. 8. (Tel. wł.) Z powodu bardzo silnej mgły cały ruch okrętowy w kanale jest wstrzymany. Prócz statku „Polonja”, uwięziony w mgle jest taki olbrzym jak „Aquitania”, który znajduje się w drodze do Southampton, i setki innych okrętów.

W stan spoczynku

Warszawa, 18. 8. (Tel. wł.) — Dziennik personalny M. S. Wojsk. zamieszcza zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o przeniesieniu w stan spoczynku inspektora armii gen. Romera, dowódcy okręgowego korpusu w Poznaniu gen. Dzierżanowskiego i dowódcy 16 dywizji piechoty gen. Rachmistrzuka. (w)

Warszawa, 18. 8. (PAT.) Naczelnik wydziału w Urzędzie Woje-wódzkim Pomorskim w Toruniu p. W. Zapala, pozostający w stanie nieczynnym, został przeniesiony w stan spoczynku. (P. Zapala znany był do-

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.90 zł; w Gdańsku na Warszawę 8.92 złotych.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 mk. niem. w dewizach 211.70 zł, gotówką 209.50 zł., za 100 guld. gd. w dewizach 173.51 do 173.77 zł, gotówką 173.17 zł. do 173.77 zł, gotówką

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 18. 8. 1932 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznania, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Ceny orientacyjne	
Zyto nowe, zdrowe suche	14,75— 15,25
Usposobienie spokojne.	
Pszenna nowa zdrowa sucha	21,50— 22,50
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień 64—66 kg. nowy zdrowy suchy	16,25— 16,75
Jęczmień 68 kg. nowy zdrowy suchy	16,75— 17,75
Usposobienie słabe.	
Owies nowy zdrowy suchy	13,50— 14,00
Usposobienie słabe.	
Mąka żytnia 65% wł. work.	25,50— 26,50
Usposobienie spokojne.	
Mąka pszenna 65% wł. work.	37,00— 39,00
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie	10,25— 10,50
Otręby pszenne	9,75— 10,75
Otręby pszenne (grube)	10,75— 11,75
Rzepak	26,00— 27,00
Rzepak zimowy	30,00— 32,00
Groch Victoria	24,00— 27,00
Groch Folgera	33,00— 35,00
Ogólne usposobienie spokojne.	

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 15 tonn, pszenicy 45 tonn, jęczmienia 15 tonn, maki żytn. 30 tonn, maki pszennej 16 tonn, otrab żytn. 55 tonn.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 18. 8. 1932 r.

Dewizy:			
	trans.	sprzed.	kup
Belgia	123,86	124,17	123,55
Gdańsk	173,85	174,28	173,62
Holandja	359,40	360,30	358,50
London	31,00	31,15	30,85
Nowy Jork czek	8,92	8,94	8,90
Nowy Jork kabel	8,925	8,945	8,905
Paryż	35,00	35,09	34,91
Praga	26,39	26,45	26,33
Szwajcaria	173,95	174,38	173,52
Włochy	45,72	45,95	45,49

Tendencja niejednolita.

Papiery wartościowe i obligacje:	
3% poz. bud.	35,50
4% poz. inw.	96,25
4% poz. inw. szt. ser.	103,50
6% poz. dol.	54,00
7% poz. stabil.	52,75—51,50
10% poz. kolejowa	100,75

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Akcje w złotych:	
Bank Polski	71,00

Tendencja słabsza.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1.000 kg. reszta za 100 kg.

Berlin, 18. 8. 1932 r.

Pszenna march.	202,00—204,00
Tendencja stała.	
Zyto march.	156,00—158,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień pastewny i przemysłowy	157,00—165,00
Tendencja słabsza.	
Owies	138,00—145,00
Tendencja spokojna.	
Mąka pszenna	26,75— 30,75
Tendencja słabsza.	
Mąka żytnia	22,00— 24,00
Tendencja słabsza.	
Otręby pszenne	10,70— 11,00
Tendencja słabsza.	
Otręby żytnie	8,80— 9,20
Tendencja słabsza.	
Groch Victoria	21,00— 25,00
Groch pastewny	14,00— 17,00
Wyka	17,00— 20,00
Kuchy lniane	10,50— 10,70
Kuchy z orzecha ziemnego	11,60
Kuchy mielone (maczka)	11,90
Wytłoki suche	9,20— 9,60
Śrót Soja ekstrahowany 46% loco Hamburg	11,10
Śrót Soja ekstrahowany 46% loco Szczecin	11,70
Ziemniaki jadalne	1,60— 1,80
Ziemniaki odenwaldskie	1,70— 1,80
Ziemniaki jad. żółte, okrągłe	1,90— 2,00
Ziemniaki jad. żółte, długie	2,10— 2,30

Ogólna tendencja nieregularna.

Giełdy zbożowo-towarowe.

Warszawa, 17. 8. Zyto 16,75; pszenica jednolita nowa 25½—26½, zbierana 25—25½, stara 25—25½, zbierana stara 24—24½; owies jednolity stary 23—24; zbierany 18—19, jednolity nowy 16½—17, zbierany 16—17; jęczmień na kaszę 16,75—17,25; browarniany 17 1/8 — 18; groch polny 26—29; Victoria 26—29; mąka pszenna I-a 45—50; 0000 40—45; otręby pszenne szale 12½—13; średniej 12—12½; żytnie 9—9½. Usposobienie spokojne.

Ruch statków w porcie gdyńskim

Warszawa, 18. 8. (Tel. wł.) — Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, w lipcu br. zawinęło do portu gdyńskiego ogółem 346 statków ogólnej pojemności 217.509 tonn. Statki przywiozły ładunek w ogólnej ilości 40.466 tonn. Przybyło na nich do portu 1.907 pasażerów.

W tym samym okresie czasu wyszły z portu gdyńskiego 343 statki, o ogólnej pojemności 254.676 tonn. Na statkach tych wyjechało 1.603 pasażerów, ponadto zaś wywiozły one 436.628 tonn ładunku, w tem 402.705 tonn węgla.

Rozporządzenie o zasilaniu funduszków Izby Rzemieślniczych

Warszawa, 18. 8. (PAT). W numerze 70 Dz. U. R. P. z dnia 16-go sierpnia 1932 r. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z ministrami Skarbu i Spraw Wewnętrznych z dnia 28 maja 1932 r. o wykonaniu ustawy z dnia 7 listopada 1931 r. o zasilaniu funduszków Izby Rzemieślniczych.

Zgodnie z tym rozporządzeniem podstawę rozkładu niedoboru stanowią: a) prowadzenie zakładu rzemieślniczego w okręgu Izby przez samodzielnych rzemieślników; b) liczba uczniów oraz innych pracowników, zatrudnionych w zakładzie rzemieślniczym i wreszcie wyżej wymienione zasady, łącznie wzięte. Izba mocną będzie uchwalić, która z powyższych zasad będzie miała zastosowanie w danym okresie budżetowym. Przy zastosowaniu tego przepisu Izba może rozłożyć niedobór w okresie budżetowym na samoistnych rzemieślników, przyczem uchwała Izby o wysokości pokrycia niedoboru podlega zatwierdzeniu ministra Przemysłu i Handlu.

Oplaty na pokrycie niedoboru pobierane są jednorazowo w okresie budżetowym Izby w terminie przez nią o-

znaczonym. Izba może rozłożyć wyznaczoną opłatę na częściowe spłaty, jednak nie przekraczając okresu budżetowego Izby oraz z uwagi na ubóstwo rzemieślnika zwolnić go w części lub w całości od opłaty.

Imienna lista wymiaru tych opłat, zatwierdzona przez ministra Przemysłu i Handlu winna być podana do publicznej wiadomości w drodze wywieszenia jej conajmniej na okres 14 dni w urzędach gminnych okręgu Izby. Lista winna zawierać termin płatności, miejsce płatności, środki prawne od wymiaru opłaty i zagrożenia przymusowego ściągnięcia opłaty wraz z karami za zwłokę i kosztami egzekucyjnymi w razie nieuiszczenia jej w terminie.

W ciągu 14 dni od dnia wywieszenia listy ma się prawo wnieść odwołanie za pośrednictwem Izby rzemieślniczej danego okręgu, do którego należy płatnik, do władzy przemysłowej drugiej instancji, która decyduje ostatecznie.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i zawiera jeszcze decyzje dotyczące ściągania opłat zaogólnionych.

Przed sesją Landtagu pruskiego

Wybór nowego premiera - Sprawa aktów teroru w Prusach Wschodnich i na Śląsku - Bunt oddziałów szturmowych w Kolonji

Berlin, 18. 8. (PAT). Sesja Landtagu pruskiego zapowiada się bardzo burzliwie. Porządek dzienny obejmuje cały szereg spornych kwestyj politycznych m. in. sprawę powołania rządu komisarzyckiego dla Prus.

Stronnictwa opozycyjne zgłosiły szereg wniosków w sprawie aktów teroru w Prusach Wschodnich i na Śląsku. Sporna kwestja wyboru nowego premiera znajdzie się na porządku dziennym, o ile do tego czasu dojdzie do porozumienia między narodowymi socjalistami a Centrum.

Według doniesień prasy, narodowi socjaliści zwrócili się obecnie do Cen-

trum z propozycją wznowienia rokowań o koalicję w Prusach. Z rokowań tych wykluczeni mają być niemieckonarodowi.

Berlin, 18. 8. (PAT). Wśród oddziałów szturmowych w Kolonji wybuchł bunt. Szturmowcy odmówili posłuszeństwa komendantom, wskutek czego organizacje zostały rozwiązane.

Berlin, 18. 8. (PAT). Frakcja niemiecko-narodowa zgłosiła w sejmie pruskim wniosek, domagający się wprowadzenia w szkołach wykładów o zgubnych skutkach traktatów pokojowych.

Amerykański król prasowy, na czele kampanji antyrewizyjnej w sprawie długów

Senator Borah, dotychczasowy przeciwnik nielicznego obozu tych Amerykan, którzy występowali w obronie Europy i domagali się skreślenia długów wojennych, należnych Ameryce, zmienił niedawno front i wystąpił za zwolnieniem państw europejskich od obowiązku spłacenia Stanom Zjednoczonym olbrzymich sum dłużnych z czasu wielkiej wojny.

Jak się okazuje, opinja w Stanach, a przynajmniej jej większość, nie jest jednak jeszcze przygotowana do zaakceptowania takiej decyzji z rozmaitych względów. Jakie motywy kierują opinią amerykańską w tej tak doniosłej dla Europy sprawie, wyjaśnia to artykuł króla prasy amerykańskiej, W. R. Haersta, który stoi na czele obozu nieprzejednanych, nie chcących darować dłużnikom europejskim ani centa z sumy ich zobowiązań wobec Ameryki.

W. R. Haerst pisze co następuje we własnym (jednym z 48-miu organów prasowych doń należących) dzienniku — „Detroit Times“:

„Rozmaite okoliczności przemawiają za tem, aby długi europejskie zostały szybko spłacone.

„Pierwszą z nich jest to, że ten sposób załatwienia sprawy przyczyniłby się do lepszego układu stosunków pomiędzy wierzyicielem, a dłużnikami. Przyjaźń między narodami i państwami może być oparta tylko na trwałej podstawie dobrej wiary i honorowania wzajemnych zobowiązań. Inaczej nie mogłyby wszak dochodzić do skutku żadne transakcje handlowe. Zaufanie, honor, szczerłość są fundamentem całej naszej organizacji społecznej i cywilizacji.

„Czy możemy zaprzeczyć się tych zasad po to, aby zezwolić pewnym narodom na złamanie danego słowa i uroczystych przyrzeczeń?

„Francja dumna była dawniej z niezłomności swoich zobowiązań i przyrzeczeń. Czy Francja dzisiejsza zamierza wyprzeć się swojej tradycji?

„Anglja zbudowała swoją hegemonję finansową i handlową na fundamen-

cie uczciwości i na zaufaniu. Zamierzalaby ona odłożyć na bok te zasady i poświęcić na rzecz korzyści doraźnych szacunek i zaufanie, jakim się dotąd cieszyła na świecie?

„Brak zaufania jest kardynalną przeszkodą w zawieraniu wielkich transakcyj handlowych i finansowych. Dobra wola wszystkich państw byłaby poderwana przez wyparcie się przyjętych zobowiązań.

„Byłoby to ciosem dla wszystkich narodów, gdyby państwa dłużnicze, Anglja, Francja, Italja, obwieściły pewnego dnia, że zobowiązania swoje traktują jak świstek papieru.

„Drugą okolicznością jest względ na dobro Stanów Zjednoczonych. Niektórzy propagandyści (Haerst ma tu na myśli Boraha) wyrażają zdanie, iż najkorzystniejszą transakcją dla Stanów byłoby wyrzucenie się długów wojennych i powojennych. Skreślenie długów europejskich przerzuciłoby ich cały ciężar z pleców Europy na barki Ameryki. Ameryka zrobiła już prezent Europie, darując jej długi zaciągnięte w Stanach w czasie wojny na samą akcję wojenną. Obecnie Amerykanie ponoszą skutki tego prezentu w postaci zwiększonych podatków. Czyż mamy obarczyć się jeszcze większymi podatkami po to tylko, aby zwolnić Europę ze skutków rozpętania przez nią orgji wojennej, aby pozwolić jej na ponowne rozpętanie szału wojennego?

„I dalej — czy Ameryka ma być obciążona podatkami i postawiona w sytuacji niekorzystnej dla siebie wobec konkurentów handlowych, którzy wyzyskują nielojalnie swe afury wobec niej? Czy możemy wlec za sobą te kule u nogi, teraz, gdy walka na rynkach światowych zaostrza się coraz bardziej?”

Wymowna i szczerza jest w swej argumentacji druga część artykułu Hearsta, gdzie przyznaje on wyraźnie, że głównym motywem odmowy skreślenia długów jest chęć wyzyskania przez Stany koniunktury światowej na niekorzyść obdłużonej Europy. Patos argumentacji w części pierwszej traci całą

304.

ZDANIE



ANITY PAGE

● **SPORTY** przyczyniają się do zbliżenia mężczyzny i kobiety. Niesłuszne jednak jest twierdzenie, że powodują one zanik kokieterji. Dzieje się wprost przeciwnie.

● **TAKY** jest niezbędne dla każdej sportsmenki, ponieważ usuwa szybko i raz na zawsze zbędne owłosienie i puszek. Dzięki TAKY można ze słuszną dumą odsłaniać swe smukłe ramiona i muskularne kształtne nogi.

● **KOBIETA**, która nie zna TAKY, nie ma nic na swe usprawiedliwienie, a jeżeli narazi się na śmieszność, sama jest temu winna.

● **SPRÓBUJCIE**, nie zwlekając, zastosować cudowny krem TAKY, który w ciągu trzech minut rozpuszcza włosy aż do cebulki. Do nabycia wszędzie. Cena sprzedaży: słoik kremu wielkiego modelu: zł 4,50, słoik kremu małego modelu: zł 3,50. Generalny przedstawiciel dla Polski: ROTTER i S-ka, fabryka chem. Kosmet. Lwów. nw 4927

swoją ewentualną wartość przez zestawienie z argumentami istotnymi, na których dnie leży zwykła kalkulacja kupiecka. Ale dlatego właśnie argumenty Hearsta są dostępniejsze dla większości Amerykan.

E. R.

Koncert prasowy Hearsta na usługach Niemiec

Donosiliśmy już przed paru dniami w korespondencji z Paryża o umowie, zawartej przez Niemców z pewnym światowym koncertem prasowym w sprawie prowadzenia przez niego akcji, skierowanej przeciw granicom Polski. Propaganda ta prasowa miałaby być prowadzona przez 30 miast, poczem nastąpiłby atak bezpośredni Niemiec na Polskę. Okazuje się, że koncertem tym jest koncert amerykański Hearsta, znanego z wrogich tendencji wobec Francji, Polski i traktatu wersalskiego.

Podatki rosną i rosną!

W czasopiśmie „La Revue politique et parlementaire” p. Louis Delanney poddał surowej krytyce nadmierne obciążenie ludności podatkami, jakie nakładają na nią władze państwowe poszczególnych państw.

Zgodnie z zestawieniem dokonaniem przez p. Delanney, w ciągu ostatnich lat dwudziestu ogólna suma dochodów, jakie państwo czerpie z podatków, wzrosła w Wielkiej Brytanji z 251.500.000 funtów w roku 1913 do 948.000.000 funtów w roku 1930. Podobny wzrost daje się zauważyć w dochodach państwowych innych państw, a więc Stanów Zjednoczonych — 2.204.500.000 dolarów (1913) i 10.594.900.000 (1930 r.), Niemiec — 4.047.000 marek (1913 r.) i 14.400.000 (1929 r.), Włoch 2.081.000 lirów (1913) i 15.517.000 (1929 r.), Belgji — 344.000.000 franków (1913) i 8.028.000.000 (1929 r.), Francji — 5.140.800.000 fr. (1913) i 59.762.900.000 (1930), Holandji — 36.000.000 florenów (1913) i 182.000.000 (1928 r.), oraz Szwecji — 62.000.000 koron (1913) i 182.000.000 (1928 r.).

Nawiązując do słów francuskiego ministra skarbu, p. Flandina, stwierdzającego w przemówieniu wygłoszonym w Cauderan, iż płatnik francuski zmuszony jest poświęcić na podatki całkowity dochód każdego trzeciego dnia pracy, autor artykułu przytacza wykaz, sporządzony przez sir Roberta Cahilla, radcy handlowego ambasady angielskiej we Francji, który porównując sumy państwowych dochodów podatkowych z ogólną liczbą mieszkańców danego kraju, obliczył, że przeciętnie na każdego mieszkańca Wielkiej Brytanji przypada 75 dolarów, Francji — 48 dolarów, Niemiec — 35 dolarów i Stanów Zjednoczonych — 24 dolary podatku w stosunku rocznym.

NIECH NIKOGO NIE ZABRAKNIĘ — W KARNYCH SZEREGACH O. W. P.!

Akcja Katolicka potrzebuje wykwalifikowanych pracowników

Akcja katolicka — tak droga Ojcu św. — jest współpracą świeckich z hierarchją Kościoła. Wymaga ona, by pracownik świecki wyróżniał się wysokim poziomem umysłowym i moralno-religijnym. W jakich warunkach zdobyć można te kwalifikacje? Czy jest wyższa uczelnia, przygotowująca tego typu pracowników?

Otóż cel teoretycznego i praktycznego wyszkolenia przyszłego pracownika społecznego przyswieca Katolickiej Szkole Społecznej w Poznaniu, jedynej w tym typie wyższej uczelni w Polsce. Program studjów obejmuje wykłady teoretyczne z dziedziny nauk społecznych, pedagogicznych, prawnych, i ekonomicznych i t. p. oraz seminarja, ćwiczenia praktyczne i wizytacje instytucyj społecznych względnie kulturalno - oświatowych. Obowiązkowe są również wykłady i ćwiczenia ze stenografji i pisania na maszynie. W Katolickiej Szkole Społecznej wielki nacisk kładzie się na wyrobienie moralne i religijne, aby przygotować wszechstronnie wykształconego pracownika oświatowego czy społecznego. Jest bowiem naczelnym zadaniem Katolickiej Szkoły Społecznej, by wychodzili z niej pracownicy idealni, z zapałem a zarazem z poczuciem odpowiedzialności wstępujący do nowego zawodu.

Do Katolickiej Szkoły Społecznej przyjęta może być osoba, która ukończyła 18 rok życia, posiada wysokie kwalifikacje etyczne i przedstawi świadectwo dojrzałości szkoły średniej ogólnokształcącej lub równorzędnej. Osoby nie posiadające matury, które dłuższy czas pracowały w instytucjach oświatowych lub kulturalno-społecznych, mogą być przyjęte według uznania dyrekcji Katolickiej Szkoły Społecznej, o ile posiadają równorzędne inne wykształcenie.

Rok szkolny rozpoczyna się 1 października r. b. Podania o przyjęcie składać należy najpóźniej do 10 września w sekretarjacie szkoły w Poznaniu przy ul. Podgórznej 12 b, I p.

Program studjów (spis wykładów) przesyła sekretarjat Katolickiej Szkoły Społecznej za nadesłaniem zł. 1,15. Informuje na miejscu również telefonicznie: 15-14.

Promocja oficerów marynarki

Gdynia, 18. 8. (PAT). Wczoraj w dowództwie floty na Oksywiu odbyła się promocja 17 podchorążych na podporuczników marynarki wojennej w obecności inspektora armji gen. Burhard - Bukackiego, szefa francuskiej misji morskiej kpt. Papillon, konsula francuskiego w Gdyni oraz wicekomisarza rządu m. Gdyni inż. Szaniawskiego i licznych gości.

Spółeczeństwo ziem zachodnich a niewolnicy z profesji

„Dziennik Kujawski” zamieszcza artykuł wstępny, którego główne ustępy brzmią:

Jeżeli ruch narodowo-polityczny nie załamał się w Poznaniu, na Pomorzu, na Górnym Śląsku, jeśli najszerze warstwy społeczeństwa ziem zachodnich w czasach tragicznych zmagają się z „sanacją” wytrwały w walce i obronie najszybciej zniszczonych haseł i ideałów narodowej (a nie judeo-masońskiej) polityki państwowej, to jest to zasługa bardzo licznego zastępu idealistów, patriotów, społeczników i polityków narodowych, którzy od lat dziesiątków pełnią służbę na usługach narodu, i dzisiaj w walce z „sanacją” nie wyparli się zasad i haseł narodowych swych ojców... Ci pionierzy niepodległościowej polityki narodowej poświęcili życie, wiedzę, doświadczenie swoje i mienie na ofiarę, a niekiedy także niebezpieczne usługi dla pokolenia, które doczekać się miało wyzwolenia ojczyzny z hańbiącej niewoli zaborców. Oni wszyscy, ojcowie i duchowi wodzowie nasi, byli twórcami ducha i woli niepodległościowej społeczeństwa ziem zachodnich, tak jak dzisiaj pewien odłam inteligencji wielkopolskiej reprezentuje na akademjach „Strzelca” typ niewolników „sanacyjnych” z profesji i dla profesji.

Ten typ intelektualnych i politycznych niewolników z profesji pewnego odłamu inteligencji wielkopolskiej utonął w „sanacji”, ale niechaj pamięta, że społeczeństwo ziem zachodnich nigdy nie pozwoli na to, aby jego reprezentanci mogli kiedykolwiek zajmować stanowiska w narodowej opinii publicznej i wpływać bezkarnie w sposób destrukcyjny na młode pokolenie. Wyjałowieni na duchu narodowym, bezkrytyczni, obrzękli egoizmem i materializmem, pędzeni i popędzani batem „sanacyjnym”, — ci niewolnicy z profesji stoją dzisiaj poza nawiasem opinii narodowej i społeczeństwa ziem zachodnich. Żyją oni wśród nas, ale nie z nami. Pracują wśród nas, ale działają przeciw społeczeństwu naszemu. W życiu narodowym i politycznym dzielniczy naszej stanowią oni martwą zatokę, nad którą koszmarną straż trzymają — czerwone sepy z twierdzy brzeskiej.

Spółeczeństwo ziem zachodnich nigdy nie podda się prądom politycznym, zaprzeczającym jego kulturę,

tradycję i uświadomienie narodowo-państwowe. A takim prądem i doktrynom, rozsadzającym od wewnątrz jedność narodową ziem zachodnich, hołduje „sanacja” i „Strzelec”. Działacze „sanacyjni” w Inowrocławiu nie cofają się przed żadnym podstępem przed żadną intrygą, aby opanować miejscowe towarzystwa i związki narodowe i katolickie po to, by je rzucić w paszczę „sanacji” i „Strzelca”. Znamy wypadek, gdzie pewien wybitniejszy „sanator”-Wielkopolek nie szczędził — nawet pieniężnych datków (razem 150 zł), aby w ten sposób zapewnić sobie prezesurę w jednym z miejscowych towarzystw sportowych.

I cóż się okazało? Młodzież narodowa wykazała więcej hartu, patriotyzmu, karnośći narodowej i rutyny taktyczno-organizacyjnej, aniżeli ów „sanator”-Wielkopolek — uczciwość i rycerskość. Młodzieży kujawskiej „sanacja” nigdy nie zahypnotyzuje prezentami pieniężnymi! Na takie metody Prusaków ojcowie nasi odpowiadali pogardą. I dzisiaj młodzież robotnicza, rzemieślnicza, kunięcka i sportowa na Kujawach sztydzi sobie z „sanacji” i „wyrobienia” politycznego odłamu inteligencji wielkopolskiej, stojącego na usługach „sanacji” i „Strzelca”. Nie znamy marszu na komendę z profesji i dla profesji. Stoimy na baczność przed Polską, ale nie przed „sanacją” i „Strzelcem”.

Często słyszy się lamenty stuprocentowych „sanatorów” na moralny upór społeczeństwa ziem zachodnich, którego ani prośbą ani groźbą nie można wciągnąć w szeregi obozu pomajowego i do kadrówek „Strzelca”.

My tym lamentem się nie dziwimy. Upór ten jest najwybitniejszy i każdemu sercu Wielkopolekowi i Wielkopolekowi najdroższą cechą naszego charakteru, naszej tradycji dzielnicowej, naszego uświadomienia narodowego. Cecha ta zdobyła zawsze charakter ojców i matek naszych. Gotowiśmy za tę cechę, za ten nasz upór moralny nawet życie oddać, aby tylko moralnie, kulturalnie i narodowo nie skarcić, a aby dać świadectwo prawdzie, że Wielkopolek i Wielkopolekowi z pokolenia w pokolenie nie rodzą się niewolnikami politycznymi dla profesji, że będą oni zawsze potępiali i zwalczali tych, co podstępem i intrygą usiłują wydrzeć im narodowe i katolickie przekonania.



Lu Koch (Westfalja) ustanawia nowy rekord światowy wytrzymałości, pływając bez przerwy w basenie przez 50 godzin i 12 minut.

Płwaczycy spisał się bardzo dobrze. Pomimo zdenerowania zdołał się opanować. Do 184 cm wszystkie wysokości przebywał za pierwszym skokiem. Przy 194 odpadł trzykrotnie, zrzucając poprzeczkę. (Pat)

Kardynał Bourne o powołaniu lekarskim

(KAP.) Z okazji stułetniej rocznicy związku lekarzy angielskich odbyło się w kościele katolickim w Londynie uroczyste nabożeństwo, po którym zabrał głos arcybiskup Westminsteru ks. kardynał Bourne. Nawiązując do zadania lekarzy w życiu ludzkim, podkreślił ks. kardynał znaczenie moralne działalności lekarskiej. Jeśli się na zawód lekarski patrzy z najwyższego punktu widzenia, mówił ks. kardynał, ma się na uwadze nie tylko zdrowie fizyczne pacjentów ale również i ich zdrowie psychiczne. Rola lekarzy może być bardzo wzniosła, może się stać szlachetną współpracą ze Stwórcą, który stworzył człowieka na obraz i podobieństwo swoje. W zakończeniu swego przemówienia wezwał arcybiskup lekarzy katolickich do rzetelnego rachunku sumienia, czy postępowanie ich było zawsze zgodnym z prawem boskim.

Duchowieństwo włoskie a konsumpcja produktów krajowych

„Giornale d'Italia” podkreśla akcję Episkopatu i duchowieństwa włoskiego, dotyczącą propagandy kupowania i używania wyłącznie produktów i wyrobów krajowych. Dziennik ten zaznacza, że biskupi nie tylko rozესiali okólniki do proboszczów, by skłaniali wiernych do współpracy z rządem, lecz zwrócili się również do przewodniczących różnych organizacji katolickich, by zwracali uwagę członków na konieczność popierania przemysłu krajowego.

„Correspondenza” zapewnia ze swej strony, że przełożeni klasztorów wystosowali podobny apel do podlegających im zgromadzeń.

Z RÓŻNYCH STRON POLSKI

Pająki

W Piotrkowie Trybunalskim przy ul. Rycerskiej mieścił się żydowski bank pod firmą „Spółdzielnia Kasa Pożyczkowa”. Bank ten został niedawno zlikwidowany wobec wykrycia szeregu nadużyć na szkodę udziałowców, oraz dużego na tak skromną instytucję deficytu 32 000 zł. Jeden z byłych dyrektorów banku podjął o sobiście wystąpienie, przez jedną z handlowych firm w Łodzi, towary wartości 10 000 zł, nie wpłacając za nie ani grosza należności. Całą należność pokryła kasa żydowskiego banku.

Jak się okazało, cały bank był zorganizowany w niezmiernie pomysłowy sposób i obliczony na czasowe wyzyskanie klientów, drobnych mieszczan i robotników, mających ciągle jeszcze, niestety, zaufanie do Żydów. Ze stu kilkunastu udziałowców około setka okazała się ludźmi nieodpowiedzialnymi zupełnie majątkowo, figurantami dla robienia reklamy ilością udziałów. Sensacyjna ta sprawa prawdopodobnie znajdzie wkrótce swój epilog w sądzie.

Fala eksmisji mieszkaniowych w Warszawie

Wydział opieki społecznej Magistratu w Warszawie stwierdza w ostatnich dniach znaczny wzrost liczby osób, zgłaszających się po pomoc wskutek eksmitowania ich na bruk z mieszkań. Liczba takich osób dochodzi do 12 dziennie. Magistrat liczy się z tem, iż z nastaniem jesieni, zmuszony

będzie znaleźć dach nad głową dla kilkuset rodzin. Ponieważ domy dla eksmitowanych na Kole i na Antopolu wykańczane są ze znacznym opóźnieniem, zachodzi obawa, że miasto znajdzie się w sytuacji trudnej, zmuszającej do odrzucenia wszystkich podań. Obecnie zgłaszający umieszczeni są przy rodzinach.

Badania nad stratosferą w Jabłoni

W Państwowym Obserwatorium Aerologicznym w Jabłoni zainstalowano nowo wynalezione precyzyjne aparaty naukowe, które umożliwią badania nad stratosferą. Przystrojony do pomiarów fal radiotelegraficznych otrzymują sygnały z najdalszych warstw atmosferycznych, niedostępnych dla samolotów i balonów, a znajdujących się na wysokości 100 kilometrów nad ziemią i wyżej.

Studenci wobec podwyżki czesnego

W początkach września zwołany ma być do Warszawy zjazd organizacji akademickich ze wszystkich środowisk uniwersyteckich, celem omówienia sprawy podwyżki czesnego.

Zamach na artystę teatru „Mignon”

W Warszawie do tramwaju nr. 24 wsiadł późnym wieczorem na placu Trzech Krzyży artysta teatru rewjowego „Mignon” p. Stefan Ordega oraz jego koleżanka ze sceny, p. Z. Piątkowska. Jednocześnie prawie wsiadła do tego samego wozu jakaś nieznajoma, która okazywała silne zdenerwowanie. Artyści, zajęci rozmową, nie zwrócili uwagi na nieznajomą kobietę. Gdy tramwaj ruszył i znalazł się na rogu Alei Jeruzolimskiej i Nowego Świata, nieznajoma kobieta podeszła szybko do rozmawiającego Ordegi i chlusnęła mu w twarz płynem z trzymanej w dłoni flaszeczki. Ordega z jękiem chwycił się za twarz. Zatrzymano tramwaj i nieszczęśliwego odprowadzono do pobliskiej apteki. Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził poparzenie twarzy i szyi kwasem siarczanym. Nieznajoma kobieta, korzystając z zamieszania, zbiegła. Poparzony artysta zna jej nazwisko, jednak nie chce go ujawnić.



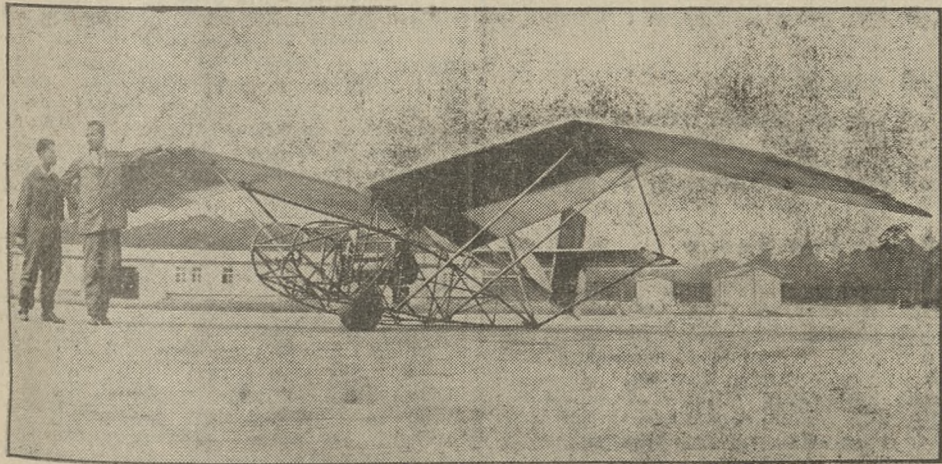
Radość przyjaciół po zwycięstwie Oxenstierny (Szwecja) w pięcioboju nowoczesnym w Los Angeles.

Zgon autora „W mogile ciemnej”

W Oświęcimiu zmarł ś. p. Aleksander Orłowski, emerytowany dyrektor urzędu pocztowego i członek rady miejskiej. Znanym jest i śpiewany, oraz grany w całej Polsce popularny marsz żałobny, którego tekst zaczyna się od słów: „W mogile ciemnej śpisz na wieki...”, ale mało kto wie, iż napisał go przed laty czterdziestu mniej więcej właśnie ś. p. Orłowski. Był on jednym z najczynniejszych członków oraz przez jakiś czas dyrygentem lwowskiego „Echa” za prezesury Marjana Fontany i dla świetnego tego chóru niejednym utwór napisał.



Zabala (Argentyna) wyczerpany morderczym biegiem mareańskim, wygranym przez niego.



Nowy szybowiec konstrukcji znanego pilota Richtera, przed próbnym lotem na lotnisku berlińskim. Koszt nowego typu szybowca nie przekracza 4000 złotych.

Jak walczyli nasi zawodnicy w Los Angeles

Starty Kusocińskiego, Pławczyka, Heljasza

Bezwzględnie największym naszym sukcesem było zwycięstwo Kusocińskiego na 10 km. Zwycięstwo to było przedewszystkiem wielką niespodzianką dla Finów, którzy zupełnie nie spodziewali się porażki. Na trybunie w gronie innych zawodników siedział Nurmi. Był wyraźnie zdenerwowany i zły. I nic dziwnego. Zawodnicy, na których tak bardzo liczył, zawiedli. Virtanen odpadł niespodziewanie łatwo i nie odegrał większej roli na końcowych okrążeniach. Iso Hollo walczył do końca. Prowadził przez trzy ostatnie okrążenia. Na ostatnim na pierwszym wirażu Kusociński wyszedł na czoło. Iso Hollo próbował go minąć na prostej. Napróżno. Na ostatnim wirażu Kusociński wznaga tempo tak dalece, że dystans gwałtownie rośnie. Na mecie Kusociński jest pierwszy o dobrych 30 metrów przed Finem. Kusociński jeszcze ogląda się za siebie i widząc Fina jeszcze daleko, nieco zwalnia tempo. Virtanen był o 150 metrów w tyle. Kusociński na mecie nie robił wrażenia zwycięzcy. Zszedł z bieżni tuż za metą i

lekkiem krokiem przebiegł przez trawę boiska.

Finowie wkrótce po biegu opuścili trybunę. Żaden Fin nie gratulował zwycięstwa Kusocińskiemu.

Kusociński w czasie biegu wciąż patrzył na sztoper, który trzymał w ręku. Biegł bardzo ładnie, równo, nie podrywał, taktycznie bez zarzutu. Czasy Kusocińskiego na poszczególnych okrążeniach wynoszą: I — 1:06, II — 1:09, III — 1:12. Potem zmiennie od 1:13 do 1:15. Czasy ostatnich trzech okrążeń 1:14, 1:01 i 58 sek.

Heljasz zawiódł. Morska choroba jemu najwięcej dała się we znaki, co się odbiło fatalnie na wyniku. Poza to był on ogromnie zdenerwowany i z tej racji również nie wykazał swojego maximum.

W rzutach próbnych osiągnął 15,70 m., co w zawodach dałoby mu drugie miejsce. Niestety, w konkursie rzucił bardzo słabo. Ani razu nie przekroczył 15 metrów. Najlepszy jego rzut wyniósł 14 metrów 98 cm. Do finału nie wszedł. Zabrakło mu 2 centymetrów.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Katastrofa lotnicza na Ławicy

Samolot się spalił, lotnik poniósł śmierć

Dziś rano około godziny 9 szybujący nad lotniskiem w Ławicy aparat myśliwski zapalił się i płonąc runął na ziemię, spadając na teren pomiędzy torami kolejowym a ogródkami

działkowemi w pobliżu Ławicy. Z podszkawków samolotu wydobyto zwłoki śp. porucznika-pilota Ludwika Pietraszkiewicza. Przyczyna katastrofy nie jest jeszcze ustalona.

Echa tragicznych wypadków na Warcie

Wyjaśnienia względnie sprostowania zarządów łazienek rzecznych — Topielcy są nieuchronnymi ofiarami własnej nieostrożności

W numerze wtorkowym naszego pisma podaliśmy, nawiązując do wiadomości o kilku utonięciach w dniach 14 i 15 bm. w Poznaniu i Puszczykowie, krytyczne uwagi dwóch naszych czytelników, odnoszące się do przedsięwziętej ze strony nadzoru rzecznych akcji ratunkowej. Stosując zasadę „Audiatur et altera pars”, udzielamy dziś głosu zarządowi miejskich łazienek rzecznych w Poznaniu oraz dzierżawcy kąpieliska „Rusałka” w Puszczykowie, do wyjaśnienia względnie sprostowania.

Zarząd Miejskich Łazienek Rzecznych pomiędzy innymi pisze:

Kąpielowy (strażnik) bezpłatnych łazienek na Bociance nie ponosi absolutnie żadnej winy za wypadek, gdyż śp. W. Szymura nie kąpał się w obrębie ogrodzeń względnie basenów przeznaczonych do kąpeli, lecz płynął środkiem rzeki Warty i zaczął tonąć w odległości około 15 metrów od ostrogi (tamy poprzecznej). Kąpielowy odpowiada jedynie za wypadki w obrębie łazienek. Usłysawszy krzyki, że ktoś tonie, kąpielowy natychmiast pospieszył na ratunek wraz z gronem około 20 pływaków i razem z nimi nurkował, poszukując topielca, niestety bezskutecznie. Wypadek zdarzył się na miejscu, gdzie woda posiada bardzo silny prąd, który też topielca ponosił dalej. Twierdzenie „przygodnego świadka”, iż ratunek ograniczył się do okrażeńia łódka miejsca wypadku, przedewszystkiem wymaga sprostowania. Zdanie to może się odnosić conajwyżej do akcji poszukiwania zwłok, gdy po poprzednich wyżej opisanych zabiegach ratunkowych okazało się, że topielca już się uratować nie da. Kąpielowy p. Kaczmarek okazał się na swoim posterunku zawsze bardzo dzielny, co wynika n. p. już z tego, że w roku bieżącym wyratował już przeszło 40 tonących — wszystkich z poza obrębu ogrodzeń — przyczem w dwóch wypadkach znalazł się sam w bardzo niebezpiecznym położeniu. Również zarzut dotyczący aparatu tlenowego miejskich łazienek rzecznych nie jest ścisły, aparat bowiem funkcjonował zupełnie normalnie. Należy wyjaśnić, że aparat działa samoczynnie dopiero, gdy uratowany topielec zaczyna oddychać; dopóki nie oddycha, stosuje się sztuczne zabiegi dla wywołania oddechu. W końcu za znaczyć należy, że w podobnych wypadkach winę ponosi przedewszystkiem publiczność, lekkomyślna i nieostrożna, która mimo, iż ma bezpłatne tereny kąpielowe, pozostające stale pod okiem kąpielowego, gdzie jest zapewniona pomoc ratownicza, chodzi na t. zw. dzikie plaże i kąpie się w miejscach znanych jako niebezpieczne. Część winy można przypisać organom bezpieczeństwa i porządku publicznego, gdyż mimo wydania rozporządzenia policyjnego w przedmiocie miejsc kąpielowych z dnia 7. 4. 1928 patrol policji wodnej ukazuje się ze swą łódką motorową niezbyt często na Warcie. Podczas jednego patrolu wodnego zapytani patrolujący, dlaczego tak rzadko przejeżdżają, oświadczyli, iż brak im ludzi, sami muszą pełnić służbę lądową, a służbę wodnej poświęcają dopiero wolne chwile.

Dzierżawca kąpieliska „Rusałka” w Puszczykowie, p. Pawlak, podaje nam następujące wyjaśnienia:

„Człowiek z mojego personelu, który pierwszy pospieszył na ratunek, nie jest dozorcą plaży względnie łazienek, lecz przewoźnikiem i dażył 20 osobową łodzią pod prąd tonącemu na ratunek. Tonący nie mógł niestety dosięgnąć podanego mu wiosła, bo w chwili, gdy się ostatni raz ukazał na powierzchni wody, był od łodzi oddalony więcej niż o długość wiosła. Ja sam bezpośrednio po wypadku, a nie jak mylnie podano — pół godziny potem, wskoczyłem do wody z łodzi, w miejscu, w którym przypuszczalnie mogłem topielca znaleźć. Równocześnie poszukiwałem topielca, nurkując, 15 dzielnych pływaków z towarzysztwa Unja. Wysiłki nasze były bezskuteczne, bo niestety w miejscu wypadku jest bardzo wielki prąd i bardzo głęboko. Na okoliczności powyższe mogą przytoczyć wielu poważnych świadków. Uwaga korespondenta, że ratownictwo tonących w Puszczykowie jest postawione na fatalnym poziomie, nie może odnosić się do kąpieliska „Rusałka”, bowiem od 7 lat, jak kąpielisko istnieje, w obrębie 1 km wzdłuż i poniżej nie było dotąd śmiertelnego wypadku utonięcia, natomiast mój personel i ja uratowaliśmy w tym czasie kilkadziesiąt tonących, o czym prasa poznańska nieraz donosiła. W tę samą niedzielę, kiedy utonął śp. Stelmaszewski, personel mój uratował w pobliżu tegoż miejsca 2 tonących, a w następny świąteczny poniedziałek 4. Publiczność jest niepoprawna i chodzi do kąpeli na nieznane sobie wody, nie zważając na tablice ostrzegawcze i wbrew wszelkim zakazom i przepisom.”

Uroczystości na Jasnej Górze

Opis 550-go jubileuszu cudownego obrazu Matki Boskiej w Częstochowie

Atomy, które leczą

Zdrowisko Inowrocław i jego nowoczesne urządzenie przyrodolecnicze

Ostatnie dni Olimpiady

Zdjęcia i feljton o największych igrzyskach sportowych świata

już w najnowszym (34-tym) numerze tygodnika „Ilustracja Polska”.

(Największe i najtańsze pismo ilustrowane dla szerokiej kół publiczności. Pojedynczy egzemplarz tylko 45 groszy. Nabyć można u kolporterów ulicznych w kioskach dworcowych „Ruchu” w księgarniach oraz w agenturach naszych. Miesięczny abonament 1,50 zł. kwartalnie 4 — zł bez kosztów przesyłki. Egzemplarzy okazowych bezpłatnie należy żądać wprost od administratora — Poznań, św. Marcina 70).

Rozprawa o komunizm w inst. odwoławczej

Jutro o godz. 9 rozpocznie się w instancji apelacyjnej na skutek odwołania zasądzonych, proces przeciwko kilkunastu zwolennikom komunizmu, oskarżonym o działalność antypaństwową. Wśród oskarżonych figurują: St. Grabowski, b. radny m. Poznania Jan Brygier, Fr. Majchrzak, M. Rapaportówna, M. Bakoś, Fr. Grygier i wielu

innych. W pierwszej instancji wymierzono oskarżonym kary więzienia od 6 miesięcy do 3 lat. za to, że uprawiali w latach 1929 do 1931 r. na tutejszym terenie agitację komunistyczną i współdziałali czynnie w nielegalnej Komunistycznej Partii Polskiej. Według aktu oskarżenia jedni z nich powołali ulotki podburzające na maszynę, inni agitowali

wśród znajomych i publicznie za obaleniem obecnego ustroju społecznego. Organizacja ich była podzielona na komitety do akcji w szeregach wojskowych, w organizacjach młodzieży w zespołach robotniczych, fabrykach, na wsi i t. d. Komitety te urządzały masówki i tajne zebrania. Aby utrudnić śledztwo, oskarżeni występowali wszędzie pod różnymi przydomkami. Rozprawa w pierwszej instancji wzbudziła w mieście wielkie zainteresowanie. (z)

Morderca skazany

na bezterminowo ciężkie więzienie

Ze Śmigła donoszą, że wczoraj, w środę stanął przed sądem doraźnym morderca śp. Adamskiej z Bojanowa Starego, Oskar Spraenger, Zbrodniarz tłumaczył się niepoczytalnością. Zarzewzano psychiatrów z Kościana i ze Śmigła. Spraengera skazano na dożywotnie ciężkie więzienie. (kl)

KALENDARZYK

Czwartek, 18 sierpnia 1932.

Słońce: wschód 4,40 — zachód 19,11 — długość dnia 14 godzin 31 min.
Księżyc: wschód 19,54 — zachód 6,57 — po pełni.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Czwartek, godz. 7 rano: Temperatura powietrza wysoka plus 17 st. C. Pogodnie. Wiatr południowy. Ciśnienie atmosf. wysokie 760 mm, w ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 25 st. C., najniższa plus 13 st. C.

Kal. rzk.: Helena — jutro Bolesław
Kal. słow.: Bronisław Św. — jutro Bolesław.

Nocna służba aptek

Sródmieście: Apteka pod Białym Orłem, St. Rynek 41. — Apteka św. Piotra, ul. Półwiejska 1. — Apteka św. Marcina, ul. Ratajczaka 12. — Apteka Śródecka, Rynek Śródecki 1.
Wilda: Apteka przy Bramie Wildeckiej, G. Wilda 3. — Apteka „Fortuna”, Górna Wilda 96.
Jeżyce: Apteka Mickiewicza, ul. Mickiewicza 22. — Apteka pod Opactwem, ul. Dąbrowskiego 76.
Łazarz: Apteka p. Plucińskiego, ulica Marsz. Focha 72.
W innych dzielnicach apteki tam się znajdująca.

OSOBISTE

— P. prezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu Stefan Bełżyński powrócił z urlopu wakacyjnego i objął dziś urzędowanie.

ZYCIE SOKOLE

— „Sokol” Poznań - Starołęka urządziła w niedzielę 21. bm. na własnym boisku zabawę latową, urozmaiconą różnymi niespodziankami. Początek o godz. 14. O godz. 20 zabawa na sali do rana.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— Dodatek kryzysowy. Ministerstwo Skarbu reskryptem z dnia 25 lipca 1932 roku wyjaśniło, że płatnikowi korzystającemu z ulg w podatku dochodowym z tytułu wybudowania nowego budynku, dodatek kryzysowy należy obliczać od dochodu, jaki pozostaje po przyznaniu ulg.
— Państwowa Szkoła Rzemieślniczko-Przemysłowa w Poznaniu zawiadamia, że zapis chłopców w wieku 14—16 lat na wydziały ślusarski, stolarski i elektromonterski rozpoczął się. Zgłaszać się należy w biurze szkoły przy ul. Bergera 5 (przy Rynku Wildeckim) pokój 4a w godzinach 10—12.
— Wielkie zawody kajakowe jedno i dwuosobowych dla wszystkich S. M. P. Urządza Poznański Okręg Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej w niedzielę 28. bm. na trasie Poznań — Puszczykowo — Poznań. Zgłoszenia przyjmuje się w Sekretariacie Pozn. Okręgu SMP. od godz. 18—19 do dnia 25. bm.

— Druga pielgrzymka do Częstochowy. Wobec napływających licznych zgłoszeń osób chcących brać udział w jubileuszowych uroczystościach jasnogórskich, urządza Tow. Pielgrzym drugą pielgrzymkę na dzień 8 września br. Pielgrzymka wyjeżdża z Poznania dnia 6 września przedpołudniem, wraca dnia 9 września rano. Bilet kolejowy w obie strony wraz z kosztami pielgrzymki wynosi kl. II 19,80, — kl. III 13,80 — członkowie Towarzystwa piątą i zł mniej. Zgłoszenia wraz z nadesłaniem pieniędzy na bilet przyjmuje do dnia 28 sierpnia. Sekretariat Tow. Pielgrzym w Poznaniu, ul. św. Józefa 5, tel. 20-62, godz. urzęd. 9—13 i od 15,30—18.

— Pielgrzymka do Górki Duchownej. Kat. Tow. Robotników Polskich par. św. Wojciecha w Poznaniu organizuje w niedzielę 4 września tradycyjną pielgrzymkę

do Górki Duchownej pod przewodnictwem ks. prob. rady Putza. O godz. 3 rano odprawi się msza św. w kościele św. Wojciecha, podczas mszy św. przystąpią pątnicy do wspólnej komunji św. Po nabożeństwie nastąpi pochód na dworzec z orkiestrą, skąd o godz. 5 nastąpi odjazd. Powrót tegoż dnia wieczorem. Koszta podróży wynoszą do Bojanowa Starego i z powrotem 5 zł. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie w biurze parafjalnym od godz. 11 do 1 wieczorem, na salce par. od 18 do 20. Prócz tego zgłoszenia przyjmuje J. Hoedke, Szewska 13, J. Malczewski, św. Wojciech 24, A. Przeworski, Źródłana 15, J. Kalet, Składowa 11, Sz. Czub, Dąbrowskiego 85. Zgłoszenia przyjmuje się do 1 września.

— Kupując telegramy tylko z napisem T. C. L. Dochód ze sprzedaży tych telegramów idzie całkowicie na cele szerzenia zdrowej oświaty wśród najszerszych warstw ludowych.

WIECZORY, KONCERTY

— **Wieniec na Przepadku.** Grono Przyjaciół Sceny Polskiej w Poznaniu urządziło w niedzielę 21. bm. w ogrodzie „Jedność” na Przepadku tradycyjny staropolski wieniec. Orkiestra Tow. Muzycznego Kolejarzy w Poznaniu. Gry towarzyskie dla pań i panów. Koncert od godz. 15. Dożynki o godz. 17,30. Po dożynkach od godz. 20 zabawa taneczna na sali.

KRONIKA MIEJSKOWA

— **Polowanie na kuropatwy** rozpoczyna się w dniu 1 września br. Czas ochrony kończy się w dniu 31 sierpnia br. W kołach myśliwych były starania, aby czas ochrony skrócić do 15 sierpnia, jednak wnioski te nie uzyskały zgody władz. (kl)

— **Koło Seniorów w Poznaniu** odbyło w dniu wczorajszym miesięczne zebranie pod przewodnictwem prezesa, p. Wincetego Niewiady. Referat o ustroju województwa wygłosił p. Feliks Bocian. Prelegent w barwy i krytyczny sposób obrazował dzisiejszą działalność województwa na tle obowiązujących ustaw. Huczne oklaski i ożywiona dyskusja były najlepszym dowodem zainteresowania się słuchaczy tematem.

Załatwiono następnie sprawy wewnętrzno-organizacyjne. Dnia 2 października br. urządzi Koło szachkę familijną dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości w lokalach własnych przy Al. Marcinkowskiego 26.

Chcąc skorzystać z obecnych uroczystości jasnogórskich, związanych z 550-letnim jubileuszem sprowadzenia cudownego obrazu na Jasną Górę, zamierza Koło uprzętnieństw swym członkom i ich żonom odbyć pielgrzymki do Częstochowy przez przyłączenie się do innej grupy. Zgłoszenia wzięcia udziału w pielgrzymce przyjmują codziennie od godz. 19—20 kol. gospodarz w lokalu klubowym. Blższe szczegóły pielgrzymki oraz jej termin ustalone zostaną w porozumieniu z zainteresowanymi. (18)

— **Zakończenie strajku rolnego.** Powstały przed kilku dniami strajk rolny w majątności Pamiętkowie w pow. poznańskim i przyległych majątkach Zalewo i Przelawek, zakończył się. Około 200 strajkujących podjęło znowu pracę. Również w majątku Żydowie w powiecie wrzesińskim wygasł strajk rolny. Strajkowało tu 75 robotników. W obu wypadkach interwenjowało Zjednoczenie Zawodowe Polskie. (we)

— **Z przeladowni miejskiej.** W ostatnich tygodniach w Przeladowni Miejskiej panował ożywiony ruch. Przeladowywano węgiel, żyto i jęczmień na berlinki, płynące do Szczecina. W bieżącym miesiącu do dnia 12 przeladowano 1,500 tonn węgla, 3,000 tonn żyta i 1,000 tonn jęczmienia na 3 berlinki. Przywozu nie notowano żadnego. Obecnie zatrudnia Przeladownia 30 ludzi. Port poznański bardzo szybko zapieszcza się, tak, że co roku musi być bagrowany. (we)

— **Obchód Moniuszkowski w Kaźmierzu.** W sprawozdaniu z obchodu dla uczczenia twórczości Stanisława Moniuszki w Kaźmierzu zakradły się niecisłości. Pierwsze miejsce (po 26 pkt.) przyniósł sąd konkursowy trzem chóram: Chórowi Kościelnemu z Buku, Kotu im. Dembi-

Gość nafty

Premjera w Teatrze Nowym

Dzisiaj, w czwartek, premjera najgłośniejszej współczesnej komedji amerykańskiej „Gość nafty”, łączącej w sobie niezwykle zajmującą treść z nieprzeciętnymi wartościami literackimi. Znakomicie ujęte typy amerykańskich biznesmanów, oryginalna postać marzyciela Sama, ciekawe środowisko ludzi z tamtej strony Oceanu, znane nam z powieści Londona czy Sinclair'a, nadają tej komedji swoiste piętno, a jowialny humor i świetne sceniczne ujęcie fabuły, będą wielkie zainteresowanie. Premjera dzisiejsza daje publiczności możliwość zapoznania się z jednym z najciekawszych zjawisk repertuarowych, jakie przychodzą do nas, poprzedzone obrymym rozgłosem zagranicą.

skiego z Poznania i „Lutni” z Szamotuł, uznając popisy tych trzech chórów jako równorzędne, nie przyznając pierwszeństwa żadnemu z nich. Koło „Dzwon” z Szamotuł uzyskało 24 pkt., a nie 25; Koło im. Moniuszki z Kaźmierza 21 pkt., a nie 24 pkt. (kl)

Siedztwo w sprawie nadużyć podatkowych. W wyniku kontroli ksiąg biernych, prowadzonej przez Izbę Skarbową, oraz w związku z prowadzonymi przez władze sądowe i skarbowe dochodzeniami w sprawie nadużyć popełnionych w urzędach skarbowych w Poznaniu, został onegdaj na polecenie p. prokuratora przesłuchany jeden z byłych wyższych urzędników skarbowych i przytrzymaany tymczasowo rachmistrz I. Urzędu Skarbowego Lech Stiller.

KRONIKA WYPADKÓW

— * Potrącenie przez samochód. Na stacji Pogotowia lekarskiego (55-55) opatrzone p. Jana Lasika, pracownika Krajowego Zakładu Psychiatrycznego w Owińskach. Na ulicy został p. Lasik potrącony przez dorożkę samochodową (nr. 190). Kierowca samochodu przewiózł p. Lasika na stację Pogotowia.

— * Krwawe zajście na zabawie. Podczas zabawy w Lusowie w pow. poznańskim pobity został dotkliwie Wawrzyniec Golak z Więckowic. Golak kupił bilet wstępu na zabawę urządzoną przez Lusowskich gospodarzy. W pewnej chwili bracia Szoberowie zażądali od niego, by zabawę opuścił, czemu się jednak sprzeciwił, posiadając bilet wstępu. Doszło do bójki, w której Golaka dotkliwie pobito drągami. Stan jego był tak ciężki, że przywołano pogotowie lekarskie (tel. 55-55). Oprócz licznych potłuczeń Golak miał na głowie ranę długości około 8 cm. (kl)

— * Samobójstwo 10-letniego. Z Krotoszyńska donoszą, że w Torzewie 10-letni Stanisław Malicki strzelił do siebie z rewolweru w celu samobójczym. Chłopak ciężko się zranił. Zapytany o przyczynę samobójstwa, odpowiedział, że „stracił ochotę do życia.”

— * Przeszkoda dla ruchu tramwajów powstała dziś w południe na Al. Marcinkowskiego w wylotu ul. Podgórznej. Spowodowane to było przez opadnięcie koła wielkiego wozu firmy L. Goldenring. Wóz obladowany był olbrzymimi heczkami win i załamał się na torze. Trzeba było koniecznie przywołać do pomocy straż pożarną. (z)

KRONIKA POLICYJNA

— * Tajemnicze zaginięcie. W dniu 13. bm. z domu na Rybakach 15 wyszedł, niewiedomo dokąd, 65-letni Andrzej Ma-

tuszewski i dotychczas nie powrócił. Zaginiony ma wzrost średni, siwe włosy i niebieskie oczy. Ubrany był w podniekszona odzież. Wobec tego, że poszukiwania rodziny były dotychczas bezowocne, zajęła się tem policja. (kl)

— * Nierozpoznany topielec. Z Warty pod Naramowicami wyłowiono w środę wieczorem zwłoki nieznanego mężczyzny. Do tej pory topielca jeszcze nie rozpoznano. Są poszlaki, że jest to kelner. Liczył on około 40 lat, ubrany jest w czarną odzież, czarny krawat i czarne buty; wzrost średni, siwe włosy. (kl)

— * Ucieczka na widok granatowego munduru. Posterunki Gilka i Frankowski napotkali na ul. Wronieckiej na trzech osobników, niosących większą ilość mięsa wieprzowego. Na widok policji trójka ta rzuciła się do ucieczki, porzucając mięso. W wyniku pościgu przytrzymał Jacka Duszyńskiego (ul. Wenecjańska 5) i Ludwika Szczepaniaka (ul. Wenecjańska 1). Trzeci wspólnik, mieszkający na Miasteczku, Edmund Dybizbański, zbiegł. (kl)

KRONIKA SĄDOWA

— * Za paserstwo. Czwarty wydział karny sądu okręgowego w Poznaniu rozpatrywał wczoraj sprawę kilkakrotnie karanego Władysława Dłużewicza (Chwaliszewo 27/28), który znowu kupił przedmioty z kradzieży pochodzące, mianowicie dwa ubrania męskie i złoty zegarek. Ustalono, że Dłużewicz łup nabył od niejakiego Bronisława Furmaniaka za 38 zł, podczas gdy wartość rzeczywiście wynosiła około 300 zł. Oskarżony bronił się tem, że nie wiedział, iż nabyte przedmioty pochodzą z kradzieży. Sąd mając na uwadze, że oskarżony w ostatnich czterech latach sprawował się beznagannie, przyznał oskarżonemu okoliczności łagodzące i wymierzył mu karę więzienia przez 2 tygodnie. (z)

— * Za kradzieże i włamania. W sądzie okręgowym rozpatrywano sprawę szofera Karola Szubczyńskiego, odsiadującego obecnie karę więzienia. Szubczyński wraz z dwoma złodziejami, którym udało się zbiec zagranicę, dokonał włamań do gimnazjów w Pniewach i Międzychodzie, gdzie skradli różne naukowe przyrządy. Szubczyński został ujęty, gdy usiłował skradzione przedmioty sprzedać. Sądowi tłumaczył się, że w kradzieży nie brał udziału, a przedmioty otrzymał celem sprzedania ich. Sąd jednak nie dał mu wiary i zasądził go za włamania i kradzieże na rok więzienia. (z)

JARMARKI

— * Czarnków. We wtorek, 23 bm. odbędzie się targ na konie, bydło i świnie.

kułą: Hybza 10.41, w rzucie oszczepem Zomerski 42.20 m.

W szałce 4x100 m zwyciężyła „Warta” w składzie Thamm, Lesicki, Gruchot, Stawiński przed drużyną Szamotuł.

W turnieju siatkówki pań drużyna „Warty” zdobyła I. miejsce. 2) „Szamotuły”

— * Grabów. (Tragiczna śmierć starca). P. Wilhelm Luka, 74-letni starzec z Grabowa w pow. kępińskim, spadł z wysokości półtora metra do sąsiedku, przyczem odniósł złamanie kręgosłupa i zmarł wkrótce po upadku. (Pat.)

Z Kaliskiego

— * Kalisz. Poświęcenie kaplicy w Krzyżówkach. W dzień Wniebowzięcia N. M. P., 15 sierpnia, nastąpiło uroczyste poświęcenie nowowzniesionej kaplicy w Krzyżówkach, pow. kaliskiego. W obecności licznie zgromadzonych włościan i letników odprawił uroczystą sumę ks. prałat W. Błaziński z Liskowa Kaliskiego, który też dokonał poświęcenia kaplicy. Podniósł kazanie wygłosił ks. prob. Śmietanko z Tokini Pienia religijne wykonał chór męski z Liskowa, przy akompaniamencie orkiestry z Sierocinca liskowskiego.

Celem przysporzenia funduszów na budowę kaplicy zorganizowano staraniem p. Brawatowej St. dwa przedstawienia amatorskie w Krzyżówkach w wykonaniu dzieci i młodzieży z pośród letników. Czysty dochód wyniósł 130 zł.

(12-ta rocznica Cudu nad Wisłą). Dzięczynne nabożeństwo w dniu 15. sierpnia zostało odprawione o godz. 11. w kościele św. Mikołaja. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. prał. Leśnik. Po nabożeństwie uformował się pochód z udziałem: Stronnictwa Narodowego, Narodowej Organizacji Kobiet, O. W. P., Stow. Młodz. Polsk., Sokoła, Straży Poż., Stow. Rzém. Chrześc., Tow. Wioślarzy, Cechów i in. organizacji ze sztandarami, który udał się na cmentarz wojenski w Majkowie, gdzie po przemówieniach: ks. prał. Leśnika, p. Jaźwińskiego z Klubu Nrod., prezesa Stron. Nar. dr. Krzymuskiego złożony został wspaniały wieńiec u stóp pamiątkowego krzyża. (mk)

— * Słupca. (Pożary). W dniu 13. bm. w samo południe zapaliła się znajdująca przy stodole p. S. w Słupcy słoma. Dzięki kilku osobom, znajdującym się w pobliżu, ogień stłumiono. Istnieje podejrzenie, że słoma zapaliła się od rzuconego niedopałka papierosa. — We wsi Moczadła w gm. Młodojewo, pow. konińskiego powstał pożar, — jak wskazuje poszlaki wskutek podpalenia. Spłonęła stodoła napelniona zbożem, maszyny młódarka i siewczarka, wóz i 30 szor, własność Tomasza Frankiewicza, zamieszkałego we wsi Gądek. Straży wynoszą 5.600 zł. Udział w gaszeniu pożaru brała straż ochotnicza z Dobroszowa.

(Wybory w cechu rzeźniczym.) W dniu 14. bm. odbyły się wybory do zarządu cechu rzeźniczego w Słupcy. Do zarządu wybrano pp. Józefa Kluczyńskiego — starszy, Michała Kapczyńskiego — podstarszy, Jana Fiszera — sekretarz, Aleksandra Smuszkiewicza — skarbnik. Samo zebranie pp. mistrzów rzeźniczych do chwili przeprowadzenia wyborów, było bardzo burzliwe, na tle nieporozumień z był. zarządem w sprawie wypożyczonych z kasy cechu pieniędzy.

(Majówka straży pożarnej). Ochotnicza straż pożarna wsi Gólkowo, gm. Ciążeń, urządziła w dniu 14. bm. na łakach wsi Kotunia majówkę, zarówno dla członków straży, jako też zaproszonych gości. Zabawa pomimo niedopisania gości potoczyła się w nastroju miłym.

(Koncert orkiestry). W dniu 15. bm. odbył się w parku słupckim koncert orkiestry tujejszej straży pożarnej, pod batutą kapelmistrza p. Uznańskiego. Koncert sprowadził do parku wiele osób obywatelstwa miejscowego.

(Zawody piłki nożnej). W dniach 14 i 15. bm. klub kulturalno-sportowy w Słupcy, odbył z drużyną „Wiktoria” z Wrześni zawody piłki nożnej we Wrześni z wynikiem 1:1, oraz w Słupcy z wynikiem 2:0, na korzyść gości.

(Kompanja na odpust do Gierwartowa). Parafianie słupcy rokrocznie z chorągwiemi oraz miejscowym księdzem, odbywają pielgrzymkę na odpust św. Rocha do kościoła w Gierwartowie. Obecnie wyruszy ze Słupcy dnia 21. bm. z kościoła parafjalnego kompanja o godz. 7 rano. (sm)

— * Wieluń. (Pielgrzymka do Częstochowy). Dnia 12. bm. o godz. 8.30 wyruszyła z kościoła farmo pielgrzymka na uroczystości związane z 550-leciem przeniesienia cudownego obrazu do klasztoru Jasnogórskiego.

Na czele pielgrzymki w asyście księży szedi zastulony i siedziwy ks. prałat Wincenty Przygodzki. Prócz bardzo licznych rzesz ludu szły w szeregach Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, Stowarzyszenie Rzemieślników Chrześcijan, orkiestra i oddział czynny Straży Pożarnej z dzielnym naczelnikiem Władysławem Markiewiczem na czele. Najliczniejszy udział z organizacją wziął „Sokół”, prowadzony silną ręką, chociaż okazałemu tuszą, ale rucliwego i energicznego naczelnika Władysława Kasprowicza.

Należy podkreślić, że już dawno z Wielunia nie wyruszyła tak liczna pielgrzymka, co dowodzi, że pomimo wielkiego upadku moralnego, roboty żydowsko-masońskiej, lud polski nie tylko zachowuje swój kult religijny dla Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej, ale pogłębia jeszcze, w tak ciężkich chwilach jakże nad Ojczyznę i narodem w chwili obecnej zawisły.

Wypadki na wyścigach

Przedwczesny wystrzał armatni — Upadek z konia

Z Ostrowa donosi nam (n):
W niedzielę popołudniu podczas zawodów konnych na Stadionie wydarzyły się dwa nieszczęśliwe wypadki. Wskutek nieostrożności żołnierza wybuchł przedwcześnie strzał armatni i ugodził w konia, który legł na miejscu. Zaś w czasie wyścigów spadł jeden z zawodników z konia i złamał sobie obojczyk.

Zawody konne w Środzie

W niedzielę, dnia 21 sierpnia b. r. o godz. 3 popołudniu odbędą się wielkie zawody konne kawalerji i artylerji konnej poznańskiej na boisku „Sokoła” w Środzie.
Na program składają się dwa konkursy oficerskie, konkurs podoficerski, bieg myśliwski i władania białą bronią podoficerów.
Impreza powyższa budzi w mieście i okolicy wielkie zainteresowanie, tembardziej, że biorą udział w niej czolowi jeźdźcy naszej armji.

Trzy utonięcia

Podczas kąpieli w jeziorze durowskim w pow. wągrowieckim utonął 12-letni Zbigniew Walner, syn dowódcy VII pułku radjotelegraficznego w Poznaniu, pułkownika Walnera. Zwłoki tragicznie zmarłego chłopca wydobyto niebawem.

W Środzie utonął niejaki Sylwester Kania, niemający stałego mieszkania. Zwłoki przewieziono do kostnicy miejscowej.

Wskutek braku dozoru utonął w Krotoszynie 2-letni Józef Parzybok. (kl.)

Strajk rzeźników toruńskich

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie rzeźników z miasta Torunia. Cechmistrz p. Lewiński wygłosił sprawozdanie z wyników pertraktacji, prowadzonych z magistratem w sprawie obniżenia cen za ubój w rzeźni miejskiej. Pertraktacje nie doprowadziły do pożądanego rezultatu. Rzeźnicy domagali się obniżki opłat o 50 proc. Po dłuższej dyskusji uchwalili zebrani na znak protestu nie korzystać z urzędzeń rzeźni miejskiej i dokonywać uboju w rzeźniach miast sąsiednich. O ile sprzedaż mięsa napotkałaby miała na trudności ze strony władz miejskich, rzeźnicy rozpoczęli strajk zamykając swe składki wzgl. sprzedając tylko zapasy wędzonych wyrobów mięsnych.

Wypadek samochodowy dyr. teatru Stomy

Dyrektor lekko ranny, jego siostra p. Łuczakówna ciężko

We wtorek rano krótko po godzinie 10 wyjechał samochodem do Cieclocinka dyrektor Teatru Miejskiego w Bydgoszczy p. Ludwik Stoma. W aucie znajdował się dyr. Stoma z żoną oraz siostra dyrektora p. Zofja Łuczakówna z Poznania. W drodze powrotnej pod Łęgnowem w pobliżu Huty Szklanej samochód wpadł na zakręcie śliskiej i rozmokłej szosy na drzewo i rozbił się. Sąsiedzi zaalarmowali natychmiast pogotowie ratunkowe z Bydgoszczy, które wkrótce przybyło na miejsce. Dyr. Stoma odniósł

lekkie obrażenia cieleśne na głowie od odłamów szkła, żona jego wyszła z wypadku cała, cięższe natomiast obrażenia odniosła p. Łuczakówna. Ofiary wypadku przewieziono do szpitala, poczem po opatrzeniu odtransportowano je do domu. Samochód jest zupełnie rozbity.
Katastrofa byłaby pociągnęła za sobą gorsze skutki, gdyby jechano ze zwykłą szybkością. W chwili wypadku szybkość samochodu wynosiła tylko 30 klm.

Nasi korespondenci donoszą

Z Poznańskiego

— * Czarnków. (Osobiste.) Lekarz powiatowy p. dr. Smigielski rozpoczął dnia 16 bm. czterotygodniowy urlop wypoczynkowy. Przez czas jego nieobecności będzie go zastępował lekarz powiatowy p. dr. Twarog z Chodzieży.

(Pośrednictwo pracy.) Z dniem 15. bm. uruchomiono w Magistracie społeczne pośrednictwo pracy. Kierownictwo tego biura powierzono starszemu sekretarzowi magistrackiemu p. Wasikiewiczowi. (cn)

— * Dolsk. (Odpust.) Dnia 10. bm. odbył się odpust św. Wawrzyńca w kościele św. Wawrzyńca, przy bardzo wielkiej liczbie nabożnych. Zaznaczyć należy, że odpust odbywa się rokrocznie w dniu św. Wawrzyńca.
(Z Bractwa Kurkowego). Dnia 14. bm. urządziło Bractwo Kurkowe żniwne strzelanie. Zwycięzcą żniwnym proklamowany został komendant p. Kazimierz Wiśniewski. Pierwszym rycerzem p. Ignacy Buliński. W strzelaniu o premję zwyciężyli pp.: Buliński Ignacy, Smigielski Adam, Wiśniewski Kazimierz, Wybieralski Mieczysław.

(Pożar.) W Trąbinku po Dolskiem w nocy dnia 14. bm. wybuchł pożar u gospodarza Józefa Kaźmierczaka. Spalił się chlew. (dn)

— * Krotoszyn. (Z Gospody Szewskiej.) Gospoda Czeladzi Szewskiej w Krotoszynie obchodzi dnia 2 października r. b. 270 rocznicę swego istnienia. Uprasza się bratnie gospody o wzięcie udziału w uroczystości. Zgłoszenia należy składać na ręce sekretarza gospody w Krotoszynie p. Ludwika Frali, ul. Koźmińska 34.

— * Rogoźno. (Obchód „Cudu nad Wisłą”). Staraniem tujejszego Tow. Pomocników i Wojaków odbył się obchód 12 rocznicy Cudu nad Wisłą. Rano zebrały się towarzystwa na Ryńku, skąd wyruszył pochód do kościoła na naboże-

stwo. Potem odbył się przemarsz towarzystw z sztandarami i orkiestrą ulicami miasta. Wieczorem odbyła się w sali Hotelu Polskiego uroczysta akademja, której program składał się z śpiewu Koła Śpiewaczego, słowa wstępnego, deklamacji i referatu.

(Pożar.) W nocy z 15 na 16 bm. wybuchł pożar w składzie towarów kolonialnych p. Ludwika Józkiwiaka przy ulicy Czarnkowskiej. Udało się pożar w ciągu godziny zlokalizować. Jest podejrzenie, że ogień podłożono. Śledztwo w toku. (aka)

— * Szamotuły. (Tow. właścicieli domów.) W poniedziałek 22 bm. odbędzie się zebranie towarzystwa. Z powodu bardzo ważnych spraw, będących na porządku obrad, przybycie wszystkich członków jest pożądanę. Zebranie odbędzie się w hotelu Eldorado o godzinie 20.

(Kradzieże rowerów.) Ze stodoły skradli nieznanymi z nazwiska p. Czaprańskiemu w Koźlu rower wartości 150 zł. — Józefowi Teisnerowi w Piersku skradli rower wartości 120 zł.

(Nieszczęśliwy wypadek.) W poniedziałek, 15 bm., bawił się 6-letni Jędrus, syn kamelarza p. Józefa Preussa, z 8-letnim synem mistrza rzeźniczego p. Jędrzyka. W toku zabawy uderzył młody Jędrzyk małego Preussa tak silnie kamieniem w lewe oko, że musiano dziecko natychmiast przewieźć do kliniki w Poznaniu. Pomoc okazała się niestety bezskuteczna, gdyż oko wypłynęło. (sc)

(Dzień sportowy w Szamotulach). W biegu na 3000 m o puchar przechodni K. S. „Szamotuły” zwyciężył po raz trzeci z rzędu Robiński (Warta) w czasie 9:28,6 zdobywając tymczasem puchar na własność. 2) Plotkowiak (SMP — Poznań), 3) Benkowski (Stella), 4) Bzdziel (Sokół — Szamotuły).

W pięcioboju zwyciężył Stawiński (Warta) 3743 pkt., 2) Thamm (W) 726 pkt., 3) Zomerski (Szamotuły) 709 pkt., 4) Hybza (Stella) 499 pkt. Indywidualne zwycięstwa odnieśli: na 100, 800 m i w skoku w dal: Stawiński 11.8 — 2:15 i 5,83 m., w pchnięciu

Smierć w płomieniach sparaliż. staruszka

Groźny pożar wybuchł podczas burzy ostatniej w majtności Jadowniki Wielkie w pow. znińskim. Na tym majątku Skarbu Państwa dzierżawionym przez p. Stefana Hausnera, pionier uderzył w stajnię i wznicił pożar. Szybko rozwijające się płomienie objęły również znajdującą się w pobliżu stodołę ze zbożem i zniszczyły zabudowania, zapasy żniwne i narzędzia rol-

nicze, wartości razem około 80 tys. zł.
W chwili wybuchu pożaru znajdował się w budynku 79-letni robotnik Józef Hahn. Sparaliżowany staruszek nie mógł o własnych siłach wydostać się z budynku objętego ogniem i poniósł śmierć w płomieniach. W zgłiszczach znaleziono zwęglone jego zwłoki. (kl.)

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ŻYCIE KULTURALNE TEATR

Zgon zasłużonego artysty. Z Krakowa piszą nam: Zmarł tutaj Marjan Jednowski, długoletni i wielce zasłużony artysta naszej sceny. Lwowianin z pochodzenia, zaangażowany jeszcze w r. 1898 przez dyrektora Pawlikowskiego, pracował bez przerwy na naszej scenie, jako siła odpowiedzialna do ról pierwszorzędnych, później także jako reżyser. Praca ta trwała lat 34 i przyniosła ze wszech miar dzielnemu artyście powszechne uznanie, szacunek i osobistą sympatię, którą zawdzięczał nieczęstym przymiotom charakteru. Pracowity, pełen szacunku dla sztuki, udzielający się także obficie w pracy narodowej i obywatelskiej, zostawia śp. Jednowski głęboki żal i wspomnienie najlepsze u wszystkich, którzy z nim się stykali. Cześć Jego pamięci. (kt)

POEMAT SŁOWACKIEGO W „GAZECIE WARSZAWSKIEJ”

Z Warszawy donoszą nam:

W rocznikach „Gazety Warszawskiej” z przed lat stu (prawie dosłownie, bo w nrze z 15 lipca 1832) znalazł się — jak obecnie redakcja ogłasza — niepodpisany utwór poetycki „Sumak”. W odsyłaczu zaznaczyła redakcja, że jest to wstęp do „romansu poetyckiego” napisanego przez J. Słowackiego, a zatytułowanego „Zmija”. Istotnie, w dalszych numerach „Gazety Warszawskiej” z roku 1832 znajdują się części „Zmiji”, uzupełniane streszczeniami fragmentów opuszczonych. „Zmija” zaczął pisać Słowacki w początkach r. 1831, potem ciągnął pracę dalej w Dreźnie, a dokończył w Paryżu w ostatnich miesiącach r. 1831 i z początkiem r. 1832 ukazał się pierwszy tom „Poezji”, mieszczącej także „Zmija”. Z tego to tomu, jak się zdaje, przedrukowała „Gazeta Warszawska” owe fragmenty po nadejściu książki do Warszawy. Wprawdzie pierwszy dopisek pozwala na przypuszczenie, iż druk odbywał się z rękopisu, jednak jest prawdopodobieństwem, że był to przedruk z książki. (tw)

MUZYKA

Przedstawienia wagnerowskie w Bayreuth odbędą się za rok, ale już teraz zaczęły się próby. Wystawione będą dwa cykle „Pierścienia Nibelunga” oraz „Mistrzowie Śpiewacy” (8 razy) i Parsifal (5 razy). „Pierścieniem” będzie dyrygował Karol Elmendorff, „Mistrzami” i „Parsifalem” Artur Toscanini. Na razie odbywają się próby techniczne, przygotowują się kostjumy, dekoracje, oświetlenie itd. Kieruje nimi generalny intendent Tjetjen, udział biorą fachowcy z różnych miast niemieckich.

Międzynarodowy kongres muzyczny odbędzie się na wiosnę roku przyszłego we Florencji. Urządza go komitet z znanym pisarzem włoskim Hugonem Ojetim na czele. Sekcyj będzie trzy, obejmą one 1. problemy teoretyczne, 2. problemy aktualne, 3. problemy praktyczne. Opera przygotowuje cykl historyczny, obejmujący dzieła XIX wieku, na przestrzeni od Spontiniego „Westalki” i „Kopciuszką” (Rossiniego) do „Falstaffa” Verdiego. Ponadto będzie urządzona wielka wystawa przemysłu budowy instrumentów.

RUCH REGIONALISTYCZNY

„Zaranie Śląskie”. Wyszł już zeszyt tego pięknego kwartalnika, który jest jednym z najbogatszych w treść pism regionalnych. Na szereg lat przed wojną rozpoczęło go wydawać w Cieszynie grono entuzjastów, potem nastąpiła dłuższa przerwa a teraz znów wskrzeszono to pożyteczne wydawnictwo. Zeszyt czerwcowy, liczący przeszło 60 stron, zdobi piękna, barwna okładka St. Ligonja, przedstawiająca Ślązaków tańczących „trojaka”. Na czele szkic P. Musiōła o Józefie Lompie, po nim nowela G. Morcinka „Burmistrzanka Gryzelda”. Część historyczną reprezentuje artykuł o drewnianych fortyfikacjach Pszczyny z XV w., F. Popiolka materiały z dziejów szkolnictwa polskiego w Cieszynie i „Uwagi dra Cinciała o Pawle Stalmachu”. Całość uzupełniają kroniki, materiały i recenzje. Wysoki poziom „Zarania Śląskiego” przynosi zaszczyt jego redakcji. (P.)

LITERATURA

Nowy d'Annunzio. Książę di Monte Nevoso wykończył nową sztukę, i to po francusku. Nosi ona tytuł „Andosme ou le banquet des Philogastres” i ukazuje się jesienią w Paryżu nakładem znanej firmy Calman Lévy.

VARIA

Cierpienie uświęca. O. Samuel Fabbro w książeczce p. t. „Róża wśród cierni” wydanej w Księgarni św. Wojciecha, opisuje życie zmarłej przed kilku laty na naszych kresach południowo-wschodnich dziewczynki Zofji Róży B. Odnaczała się ona pięknymi cnотami chrześcijańskimi, a jej życie, odznaczające się pokornym znoszeniem cierpień, każe widzieć w młodziutkiej Polce przyszłą świętą. Opisanie w dobrej formie literackiej stanowi ciekawą i pouczającą lekturę dla domów katolickich.

HAUSMAN I MUSSOLINI CZYLI: BURZYMURKI

Czego nas czy pomnik Kościuszki — Walka o niego i zwycięstwo — „Miasto teroryzowane przez artystów” — Szkoda, że to już minęło — Homeryckie boje — Hausmanizm wyrzuci Rzym — Pretekstu nigdy nie brak — Poznań, Warszawa i Kraków.

Kraków, 15 sierpnia.

Pomnik Kościuszki stoi już na wstępie do Wawelu — stoi na zawsze. Właśnie go umocniono, dano mu cokolwiek z działań zdobywczych, wygląda wspaniale na tle Bielan, teraz wszyscy już widzą, że nigdzie lepiej by mu być nie mogło. Ma dokoła mnóstwo przesłzeń, w której zginęły usterek, nie raz wcale rażące (przecież głowa statuy utonęła raz w zalewającej odlewnie Wiśle i musiała być dorobiona jak tam się udało) a działa masa, sylweta, ruch powiewającej triumfalnie czapki. A przecież był czas, gdzie usiłowano ten wielki, lecz lepszy przy oglądaniu zdala pomnik ulokować w Rynku głównym, gdzie by przytoczyły go wieże i mury, gdzie nie miałyby nieba za tło, a wszystkie wady pokazałyby jak na talerzu. Przypomniały teraz pisma, że mniej więcej przed ówczesnym wiekiem stoczyła się cała długa kampanja o to, aby umieszczenia go na Rynku poniechać. Prowadziły ją organizacje kulturalne krakowskie, mające na czele Towarzystwo miłośników historii i zabytków, a związane w słynny wówczas „związek jedenastu”, wywierający na „miarodajne czynniki” duży wpływ, a nieraz i nacisk w sprawach zabytków i ochrony miasta przed zabrzdzeniem. Wtedy to przecież padło z ust samego prezydenta Lea półzartobliwe, ale i półpoważne określenie Krakowa jako „miasta steroryzowanego przez artystów”.

Dobrotliwy ten teror był w skutkach dobroczynnym. Szkoda że się nie przedłużył w nasze czasy. Przy takiej jak wówczas powadze opinii kulturalnej nie byłoby nigdy doszło do zawalenia Rynku betonową stodołą, jaka wznosi się na rogu ul. Św. Jana i będzie przez wieki świadczyła o protekcjonizmie naszych czasów. „Związkowi jedenastu” Kraków zawdzięcza mnóstwo. Gdyby nie on, kto wie, ile by może zostało z piękności miasta, gdy z końcem ubiegłego i na początku tego wieku dobrały się do niej „burzymurki” — jak nazywał Lucjan Rydel spekulantów budowlanych i nieczesnych modernizatorów, którzy bądź dla zysku, bądź ze ślepoty na piękno, zaczęli propagować burzenie „starych ruder” i zastępowanie ich wiedeńską secesją. Aby wspomnieć chociaż jedno z tych cudownych ocalałości — przecież o budynku przy kościele św. Idziego pod Wawelem toczył się iście homerycki bój, w którym, tak jak naprawdę u Homera, musieli wreszcie zdecydować sami bogowie, mianowicie wezwani przez niestrudzonego Jerzego Mycielskiego na pomoc... arcyksiążęta austriaccy, których wpływ osobisty wreszcie cenny zabytek podwawelski ocalił.

Odtąd był Kraków przez pewien czas jakby immunizowany przeciw „burzymurkom”. Z tego też stanowiska wychodzi w ostatnim „Architekcie” p. Henryk Jasiński, zastrzegając się przeciw wyrażeniu „tradycje wielkiego Hausmana”, które to wyrażenie zaplątało się w dyskusję warszawską o rozbudowie naszej stolicy. Choćby wobec owej betonowej stodoły na Rynku, czas było zatamować posługiwanie się „wielkimi tradycjami” w stosunku do Hausmana, który jak wiadomo wyrzucił piękny stary Paryż na rozkaz Napoleona III, a to głównie w tym celu, aby armaty i karabiny miały szerszy obstrzał na wypadek jakiejś nowej rewolucji z rządu tych, jakie Paryż perjodycznie przechodził. „Otwarcie ruchu” i „wzmocnienie działalności budowlanej” było przy tym zasadniczym celem ledwie skromnym Kopciuszkim, chociaż mówiło się wprost przeciwnie. Słusznie też zaznacza p. Jasiński, że owo wyrzucenie, stosowane ze względów rzekomo „artystycznych” i „urbanistycznych”, ten hausmanizm „pryncypjalny”, musi być uważany za tendencję „specjalnie szkodliwą i niekulturalną, wyrządzającą nieobliczalnie i nie możliwą do powetowania szkody, a to w sposób przygnębiający swoją bezmyślnością i bezcelowością, a zarozumiałą głupotą”. Silne to słowa, ale zupełnie słuszne, a przestroga bardzo na czasie. Bo taksamo racjonalnie zaznacza p. Jasiński, że do burzenia jest zawsze jakiś pretekst. W czasach „prosperity” burzy się, aby budować nowe gma-

chy i w ten sposób zmanifestować dostatek — w czasach kryzysu burzy się „dla zwalczenia bezrobocia”. A że przy tem zawsze się ktoś obłowi — reasumuje p. Jasiński — więc nigdy nie braknie skwapliwych i wpływowych chwalców i popleczników.

Dość popatrzeć na Włochy, gdzie przy trąbach reklamy, w której faszyści są mistrzami, wyburza się stary Rzym właśnie w imię „odsianiania śladów wielkiej przeszłości rzymskiej”. Hausmanizm umiał używać i tego pretekstu. Nic to, że szczególnie wartościowy budynek, który został przez wyburzenie odsłonięty, stracił swoje otoczenie i wyłuskany z niego, zostawał martwym dokumentem, do brym może do badań naukowych, lecz nieodgrywającym żadnej roli w wyglądzie i charakterze ulicy, dzielnicy i całego miasta. A najczęściej te „zwykłe kamienice”, wyburzane dla tego, aby odsłonić jakieś palazzo czy kościół, są od tego ostatniego daleko ciekawsze, a dla samego zabytku konieczne, jeżeli ma zachować swoją malowniczość. Tak wyburza się teraz w Rzymie domy z przed kilku wieków, piękne i charakterystyczne, aby wydobyć na wierzch jakiś nikły szczątek starożytnego budownictwa, i oddać go publicznemu podziwowi jako... samotną kupę gruzów.

Poznań, który tyle ucierpiał w swej najstarszej części przez burzymurkostwo pruskich kulturtraegerów nie wydaje się obecnie zagrożonym, lecz słowo przestrogi nigdy nie zawadzi. Bardziej już trzeba myśleć o Warszawie, lecz z dwóch różnych stanowisk, bo przy rozbudowie miasta nietylko trzeba dbać o to, aby zachować budowlę piękne, których zresztą nie ma zbyt wiele, ale możnaby pomyśleć o wyburzeniu jak najwięcej domostw nowszych, z końca dziewiętnastego wieku, które zostawił nam chaos budowlany rosyjskiego magistratu i zepsuty smak tamtego okresu. A co do Krakowa, to nie przed burzeniem zabytków chronić go dzisiaj trzeba, ale przed bezgustem, przebiegającym się za modernizmem (jak to już dwukrotnie wzmiankowałem). Inna rzecz, iż najnowsza architektura przyniosła i nam niejedno ładne i godne piękna Krakowa. Trzeba jednak tę energiczną i trochę nazbyt rozmachaną damę trzymać w ryzach, aby nie stawała z papierosem między czcigodnymi matronami ubiegłych wieków. „Z rewerencją, u kaduka!” jak powiada Fredro. Kraków rozszerza się i na żelazobeton ma aż nadto miejsca poza czcigodnym i tak cudownym śródmieściem. Szkoda, z tem wszystkim, że „związek jedenastu” nie może się odrodzić. K. T.

Tunel podziemny na 12 kilometrów?

Z Wilna donoszą nam: Pińsk, między innymi zabytkami posiada szczytki warowni, tj. grube mury o wysokości mniej więcej trzech metrów nad poziom gruntu, otaczające plac o powierzchni około ćwierci hektara. Mury te, mówiąc nawiasem, mają fundamenta tak głębokie, że dotychczas nie udało się mimo podkopów, dotrzeć do ich dna. Otóż dokoła tych fundamentów idzie podziemny tunel, łączący się z innym, przechodzącym pod ulicą Karolińską. Ten drugi tunel, jak twierdzi wieść gminna, idzie przez Poczapowo, aż do Horodyszcz, wsi odległej od Pińska o 12 km. Włościanie okoliczni twierdzą, że gdy zboża na linii Pińsk—Horodyszcz zaczynają dojrzawać, wówczas można widzieć wśród łanów psarni, na którym z powodu braku wilgoci zboże szybciej dojrzewa: ma to być właśnie linia owego tunelu.

Niektórzy ciekawi zapuszczały się już w te oba tunele na odległość kilkuset metrów, i nie matrafili na koniec podziemnego przejścia, lecz dalej nie szli w obawie przed gazami, jakie mogą się tam wywiązywać. Należałoby przedsięwziąć fachowe badania i tajemnicę ogromnego tunelu rozświetlić. Przedewszystkiem zaś trzeba ocalić przejścia podziemne przed zniszczeniem, jakie im grozi, gdyż właściciele sąsiednich domów urządzili sobie w lochach... ustępy i za parę lat może być dostęp do nich zupełnie zatknię, dla przyczyn, niepotrzebujących wyjaśnienia. (zw)

Książki nadane

Bruno Winawer: „Poprostu truteń”. Komedia. Warszawa, 1932. Tow. Wydawnicze „Rój”.

Tadeusz Kutz: „Giżanka”. Biblioteka historyczno-geograficzna, dykl. obyczajowy polski. Warszawa, Tow. Wyd. „Rój”.

O NAS — ZAGRANICĄ

FRANCUSKIE ECHA POLSKICH PRAC

Czytelnicy „Działu” byli już kilkakrotnie informowani o życzliwym odzewie na jakim polskie poczynania naukowe spotykają się na łamach francuskiego pisma historyczno-prawnego p. t. „Revue historique de droit français et étranger”. Zasluga to kilku osób ze świata naukowego francuskiego, więc czcigodnego kanonisty francuskiego prof. Fourniera, który dobiega ósmego krzyżyka, następnie redaktora pisma prof. Olivier-Martina, a na koniec prof. Uniwersytetu w Strassbourg, Ernesta Champeaux pod którego kierunkiem dopełniał swe studia szereg młodych historyków polskich i który od pewnego czasu referuje nowe polonica na łamach „Revue”.

I w najnowszym zeszycie tego pisma (1932, nr. 2) znalazła się nowa recenzja prof. Champeaux omawiająca trzy polskie książki, które przed niedawnym czasem opublikowane zostały w tłumaczeniu niemieckim. Są to: Tyca „Początki kolonizacji niemieckiej we Wielkopolsce”, Zaborskiego „Kształty wsi w Polsce” i Maleczyńskiego „Najstarsze targi w Polsce”. Książki te ukazały się w tłumaczeniu niemieckim (w r. 1930) staraniem wrocławskiego Osteuropa - Instytut.

Prof. Champeaux o recenzowanych przez siebie pracach wypowiada sąd bardzo pochlebny, kilka serdecznych słów poświęca też pamięci ś. p. Tyca („nieodżałowany młody uczyony polski, nasz dawny drogi uczeń, kolega i przyjaciel, aut. pięknego studjum o immunitecie w Wissenburgu, o którym pamiętamy”).

Czytelnika polskiego zainteresuje trafne postawienie problemu przez uczonego francuskiego: „Wiadomo, że uczeni niemieccy — pisze prof. Champeaux — upojeni niemieckimi sukcesami wojskowymi, niesłychanym rozwojem ekonomicznym osiągniętym przez naród niemiecki w drugiej połowie wieku XIX, a także w poczuciu wielkiej roli odegranej przez ludność pochodzenia niemieckiego w zaludnianiu Ameryki Północnej — przekonani byli, że podobna ewolucja dokonała się była i we wiekach średnich, i że Polska, kraj barbarzyński i na pół dziki, została skolonizowana i przekształcona przez masową imigrację germańską przynoszącą świeżą krew, świeżą technikę, świeże prawo — słynne prawo niemieckie — i podnosząca znagła na poziom o wiele wyższej cywilizacji ludności, która dotąd pozostawała w stadjum gospodarki naturalnej i zajmowała się polowaniem i łowieniem ryb. Można zgadnąć, jakie wnioski dadzą się wyprowadzić z tego rodzaju przesłanek”.

Jesteśmy zdania, że współpraca naukowa polsko-francuska tego typu o jakiej tutaj mówimy, może się przyczynić do czegoś jeszcze więcej od referowania prac polskich kołom francuskim. Trzeba wiedzieć, że w kołach uczonych francuskich a częściowo i niemieckich toczy się zaciekła polemika o to, kto był dziedziem cywilizacji rzymskiej w średniowieczu. I tak w ślad za dawniejszymi znakomitemi wywodami Francauz Fustel de Coulange'a, uczonego austriacki Dopch walczy z poglądem innych uczonych niemieckich (Stutza, Cl. v. Schwerina i i.), którzy skłonni są widzieć w średniowieczu wyłącznie elementy kultury germańskiej, zapanowującej niepodzielnie po katastrofie państwa rzymskiego.

Otóż jesteśmy zdania, że istnieje ścisła łączność między z jednej strony nadmiernym ocenianiem roli elementów germańskich dla początków średniowiecza, a z drugiej nadmiernym ocenianiem roli wpływów niemieckich w Polsce. Współpraca polsko-francuska może przeciwstawić temu pogładowi obraz ciągłości cywilizacji rzymskiej obejmującej Niemcy a w dalszej kolejności sięgającej poprzez Niemcy ku Polsce.

Wracając jeszcze na chwilę do „Revue” dodajemy, że pomieszcza ona w tym zeszycie jeszcze jedną recenzję z pracy polskiej, napisaną przez Polaka prof. U. P. dr. Jedlickiego, a na innym miejscu zalicza Polaków — obok Belgów i Szwajcarów — do swych „amis de la première heure”.

Dr. Z. Wojciechowski

Za woja pod Babią Górą.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Raj podatkowy na skrawku Europy

Zmieńmy raz temat naszych feljetonów! Zamiast opisywać bolączki gospodarstwa krajowego, szukajmy środków na zaradzenie im, zamiast donosić o przebiegu wielkich konferencji międzynarodowych i wyciągać stąd wnioski, pragniemy Czytelnikom opowiedzieć bajeczkę z prawdziwego wydarzenia:

Mało kto, jadąc pociągiem pospieszonym z Buchs w Szwajcarii do gór przedarlanskich w Austrii, zauważa pasmo zielonej niziny, przez którą przepływa Ren, nim zasilą swymi wodami jezioro bodeńskie. Pilny obserwator ujrzałby kilka pagórków, na nich kilka domostw oraz małą wieścinę. Biorąc do pomocy mapę pogranicza austriacko-szwajcarskiego, znalazłby miano tegoż pasma nizinnego: Liechtenstein.

Liechtenstein, suwerenne księstwo, obok Monaco i San Marino najmniejsze państwo w Europie, liczy sobie powierzchnię 159 km. kw. i 11.500 mieszkańców. Stolicą tej mikroskopijnej monarchii jest Vaduz, zamieszkałe przez 1.405 mieszkańców. Osobliwością stolicy jest fakt, iż ma w niej siedzibę 1541 towarzystw akcyjnych, sp. z ogr. odp., spółek komandytowych itp. A więc na każdego mieszkańca przypada jedna spółka — z ułamkiem!

Czyżby księstwo Liechtenstein było tajemniczą metropolią finansowo-przemysłowo-handlową? Tak i nie! Ludność lilipuciego państewka trudni się wprawdzie wyłącznie rolnictwem, zaś jednak rząd Jego Wysokości Księcia Liechtensteinu potrafił dokonać cudu zwabienia do siebie wielkich kapitałów międzynarodowych.

A stało się to przy pomocy skromnej ustawy podatkowej. Mianowicie Liechtenstein jest krajem najniższej opodatkowującym wszelkiego rodzaju spółki. Opłaty podatkowe sprowadzają się tutaj do podatku od kapitału zakładowego, którego stopa wynosi pół do 1 proc. Oczywiście, stanowią to przynętę dla przedsiębiorstw zagranicznych, uciekających przed wysokim opodatkowaniem w swych krajach. Zakładają one tutaj swoje centrale, do których przekazują największą część zysków.

Trudno powiedzieć, jak wysoką jest suma kapitałów, administrowanych formalnie w Liechtensteinie. Niewątpliwie jednak chodzi tu o miliardy franków szwajcarskich. Dość powiedzieć, że w samym roku 1930 — opłaty podatkowe wyniosły 300.000 franków. Całym kompleksem interesów zarządza kilku adwokatów i kilka małych domów bankowych.

"Interes" rozwija się znakomicie. W r. 1931 przybyło 579 nowych spółek. Vaduz rozbudowuje się na gwałt, a ludność promienieje z radości: wszak tu byleby nie płać podatków!

...A jednak jest raj na ziemi!

Z ZAGRANICY

(z) **Trudności handlowe sowiecko-amerykańskie.** Przedstawicielstwo handlowe Sowietów w Stanach Zjednoczonych „Amtorg” ogłosiło sprawozdanie z działalności w okresie r. ub. W sprawozdaniu tem podkreślono, że Ameryka nie udziela ostatnio Sowietom wydatniejszych długoterminowych kredytów, przy otrzymywaniu zamówień na dostawy maszyn. Trudności finansowania tych dostaw odbiły się ujemnie na wzajemnych stosunkach gospodarczych, gdyż „Amtorg” zmuszony był w okresie I kwartału b. r. ograniczyć zamówienia swe w Stanach Zjednoczonych z 40,6 milj. dolarów na 5,5 milj. dolarów, jakkolwiek, według wyjaśnienia „Amtorgu”, zapotrzebowanie Rosji z tytułu importu maszyn nie uległo zmniejszeniu.

(z) **Rekordowy spałek obrotów na giełdzie nowojorskiej w lipcu.** Obróty akcyjami na giełdzie nowojorskiej w lipcu rb. wykazały mimo dającego się zaobserwować w końcu ub. m. ożywienia, rekordowy spałek, osiągając zaledwie 22,9 milj. sztuk wobec 33,5 milj. w lipcu 1931 r., 47,7 milj. w odpowiednim miesiącu 1930 i 93,4 milj. sztuk w lipcu 1929. Obrót w sierpniu będzie zapewne znacznie wyższy, a to ze względu na wielkie ożywienie, które zaznaczyło się w b. m. Największy dotychczas obrót akcyjami na giełdzie nowojorskiej zanotowano w październiku 1929, a mianowicie 141,7 milj. akcji.

KTO POPIERA PRZEMYSŁ ZAGRANICZNY ODBIERA CHLEB ROBOTNIKOM POLSKIMI

Kwestja umiędzynarodowienia Warty i Noteci

Od szeregu lat toczy się między Polską, Czechosłowacją i Niemcami ciekawa dyskusja nad kwestją, objętą powyższym tytułem. Punktem wyjścia sporu jest art. 331 traktatu wersalskiego, który uznał za rzeki międzynarodowe Odrę (od ujścia Opawy aż do morza) oraz te jej żeglowne dopływy, które dają naturalny dostęp do morza więcej niż jednemu państwu.

Warta i Notec są wprawdzie dopływami Odry, jednak — jak w omawianym sporze głosi teza polska — dają dostęp do morza tylko Polsce, a więc nie powinny podlegać postanowieniom art. 331 trakt. wers. Innego zdania są Niemcy i Czesi.

Niemcy żądają umiędzynarodowienia Warty od Sieradza lub od Koła i Noteci od Gopla, Czesi zaś żądają możliwości przedłużenia splawności Odry od Koźła do zagłębia morawsko-ostrowskiego, oraz ułatwienia dostępu do Gdańska przez Notec, Kanał bydgoski i Wisłę. Żądania te oznaczają, że na umiędzynarodowionych odcinkach Warty i Noteci: 1) statki i majątek każdego państwa muszą być traktowane tak, jak statki i majątek własny, lub państwa najwięcej uprzywilejowanego, a opłaty pobierane mają służyć tylko na utrzymanie i ulepszenie dróg wodnych, zaś 2) państwo polskie przyjmie na siebie obowiązek wykonywania różnych robót w interesie żegluga, a 3) spełnienie tego obowiązku byłoby kontrolowane przez komisję międzynarodową.

Nie będziemy tutaj przedstawiać poszczególnych faz długoletniego, bo już 10 lat trwającego sporu, którym zajmowała się już i Liga Narodów i Trybunał Haski. Ograniczymy się do stwierdzenia, że strona niemiecka wy-

taczała nieraz argumenty nie pozbawione złośliwości, w rodzaju następujących: „...rzeki z natury żeglowne, lecz dla żeglugi niedostępne, nie należały w dawnej Polsce przed r. 1795 do zjawisk rzadkich...”, lub: „...w kraju tym bardzo słabo zaludnionym, mało produkującym i również o małych wymaganiach, nie zachodziła potrzeba wymiany towarów, a więc i żegluga...” Strona polska, oczywiście, w należyty sposób zareagowała na te złośliwości.

Otóż, w obecnym stanie sprawy oparla się ona o międzynarodową komisję Odry, której rząd polski ostatnio doręczył obszerny memoriał, m. in. oparty na dokumentach dawnej administracji pruskiej. W memoriale tym rząd polski wywodzi, co następuje:

Na polskim odcinku Warty żegluga handlowa istnieje tylko od Poznania w dół, na odcinku zaś powyżej Poznania nietylko do Sieradza, ale nawet Koła, ani do ujścia Prosy lub choćby tylko do Śremu, o jakiegokolwiek żegludze z handlowego punktu widzenia niema mowy. Inaczej przedstawiają się stosunki na Noteci, która nie jest naturalną drogą wodną dla żeglugi handlowej, gdyż górny jej odcinek stał się drogą wodną dopiero wskutek skanalizowania i zmiany kanału zasilającego od Dębinka do Lisiegonia na kanał żeglutowy; zresztą ruch na Górnej Noteci jest słaby i ma charakter wyłącznie miejscowy.

Należy wyrazić nadzieję, że waga tych argumentów wpłynie odpowiednio na decyzję komisji międzynarodowej, w sensie dla nas przychylnym, tj. nie-umiędzynarodowienia Warty i Noteci.

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) **Straty bilansowe w polskim ustawodawstwie podatkowym.** Polskie ustawodawstwo podatkowe nie uważa straty bilansowej roku ubiegłego za pozycję potrącalną z ewentualnego zysku roku następnego, jak to miało miejsce np. w b. Austrii, a obecnie stosowane jest we Francji, a także w pewnym stopniu i w Niemczech. Oznacza to w praktyce opodatkowanie strat wobec czego odnośny podatek dochodowy staje się właściwie podatkiem majątkowym. Jeżeli np. przedsiębiorstwo wykazywało w bilansie r. 1926 stratę w wysokości 300.000 zł, zaś w r. 1927 zysk 200 tys. zł, to jakkolwiek efektywna strata w ciągu obu lat wynosi 100 tys. zł, przedsiębiorstwo zapłaci za r. 1927 podatek dochodowy z 200 tys. zł. to znaczy 55 tys. zł. Powyższe postanowienie jest jedną z wielu przyczyn, dla których akumulacja kapitałów w Polsce oraz wzmocnienie finansowe przedsiębiorstw, których substancja została czy to wskutek inflacji, czy kryzysu nadszarpnięta, postępuje bardzo powoli. Konieczne jest znówelizowanie w najbliższym czasie ustawy o podatku dochodowym, a to w kierunku odliczenia strat finansowych od opodatkowania zysków.

Z KRAJU

(k) **O szybkim nadsylnie prób ziarna do analizy klasyfikacyjnej.** Wielkopolska Izba Rolnicza przypomina hodowcom i wytwórcom uznanych ziemniaków, że próbki masjon rzepaku i jęczmienia ozimego, oraz żyta i pszenicy ozimej, uznanych w r. b. na pniu, należy nadsyłać do analizy botanicznej najpóźniej do 30 sierpnia. W interesie rolników leży dopilnowanie terminu zarówno ze względu na szybsze uzyskanie kartek uznaniowych, jak i na możliwość zawierania wcześniejszych transakcji z uznanym zbożem. Kartki uznaniowe wydawać się będzie dopiero po wykonaniu analizy ziarna z dodatnim wynikiem. Próby ziarna do analizy winny zawierać po 1 kg. nasion zbożowych i po 100 gr. rzepaku. Szczegółowe wskazówki znajdują się w § 6 „Przepisów uznaniowych”.

(k) **O ujednoczeniu eksportu materiału rzeźnego.** W dniu 13 sierpnia rb. odbyła się w Państw. Instytucie Eksportowym konferencja z udziałem firm zainteresowanych eksportem materiału rzeźnego w stanie żywym i bitym w sprawie racjonalizacji tego eksportu i jego kontroli. Na razie tematem rozważań był eksport baraniny do Francji i na inne rynki, oraz cieliciny wywożonej do Austrii. Dalszy ciąg konferencji w sprawie racjonalizacji innych artykułów eksportowych odbędzie się w bieżącym tygodniu.

(k) **Obróty handlowe polsko-szwajcarskie w ub. miesiącu.** Import polski do Szwajcarii w lipcu wyniósł według oficjalnej statystyki szwajcarskiej 1.368.193 fr. szw., wobec 1.874.897 fr. w czerwcu. Eksport szwajcarski do Polski wyniósł 978.606 fr., wobec 1.094.933 fr. w czerwcu. Tem samym

Plon rocznej pracy wsi

Prace żniwne są w toku w całym kraju. Zbiory są według okolic gorzej lub lepsze. Możliwość porównania stanu ziemniaków w roku bieżącym i ubiegłym daje poniższe sprawozdanie Głównego Urzędu Statystycznego, ustalone na podstawie 5.172 sprawozdań korespondentów rolnych. Stan zasiewów przedstawiał się 15 lipca b. r. przeciętnie dla całej Polski następująco:

	1932		1931	
	15. 7.	5. 7.	15. 6.	15. 6.
pszenica ozima	3,2	3,3	3,1	3,5
żyto ozime	3,4	3,4	3,3	2,9
jęczmień ozimy	3,4	3,3	3,2	3,2
pszenica jara	3,4	3,5	3,3	3,3
żyto jare	3,0	—	3,0	2,9
jęczmień jary	2,6	3,6	3,3	3,2
owies	3,5	3,4	3,4	3,2
ziemniaki	3,5	3,5	3,4	3,7

W porównaniu ze stanem z dnia 5 lipca b. r. widoczne jest nieznaczne pogorszenie pszenicy zarówno ozimej, jak i jarej.

W zasiewach żyta ozimego zmiana nie zaszła.

Opadów w okresie od połowy czerwca do połowy lipca było niedostatecznie, to też 54 procent korespondentów określiło stan wilgoci w roli, jako niedostateczny. Większy brak wilgoci dał się odczuć w woj. wileńskim, krakowskim, łwowskim, lubelskim, śląskim i stanisławowskim, natomiast w woj. poznańskim i pomorskim większość korespondentów stwierdziła dostateczną jej ilość. Ilość słońca i ciepła była dostateczna.

12 proc. korespondentów podaje, że zboże wyległo znacznie, 42 proc. — że nieznacznie. Najwięcej wyległo zboże w woj. poznańskim i pomorskim. Burze i grady spowodowały w całej Polsce naogół niezbyt wielkie zniszczenia; o znacznych zniszczeniach komunikuje 11 proc. korespondentów, o nieznacznych 28 proc. O największych szkodach komunikują z woj. pomorskiego. Korespondenci podnoszą dość znaczne zachwaszczenie zboża mietlicą.

Na burakach cukrowych dała się zaobserwować zgorzel, głównie w woj. warszawskim i poznańskim.

W drugiej połowie lipca, a więc przed samymi żniwami niespodziewanie ujawniło się silne zarażenie pszenicy rdzą. Rdza wystąpiła najsilniej w woj. kieleckim, lubelskim i krakowskim, następnie — w woiłyńskim i tarnopolskim, oraz częściowo — w łwowskim i stanisławowskim. Wyładki większego zarażenia rdzą w Wielkopolsce stwierdzono tylko w pow. rawickim. Ponieważ ujawnienie się rdzy nastąpiło przeważnie po 15 lipca, przeto stan zasiewów, podany na 15 lipca b. r. nie odzwierciedla jeszcze skutków tej zarazy w pełnej mierze.

Zniszczenia w sadach przez burze i grady były raczej nieznaczne: 7 proc. korespondentów podaje o zniszczeniach znacznych i 24 proc. — o nieznacznych. Szkodniki w sadach poczyniły zniszczenia większe.

na przywóz tysiąca kwintali francuskich części rowerów oraz udogodnienia celne dla francuskich kamieni sztucznych.

Bekony. Ceny bekony na giełdzie londyńskiej w dniu 12 sierpnia r. b. wyniosły na 1 cwt. w shl.: za bekon angielski 82—86, irlandzki 75—88, kanadyjski 61—64, duński 66—68, holenderski 51—58, estoński 57—58, lotewski 56—58, litewski 53—58, polski 52—57, rosyjski nienotowano, szwedzki 65—66. W zeszłym tygodniu w porównaniu do notowań tygodnia poprzedniego, ceny na wszystkie bekony z wyjątkiem angielskiego podniosły się przeciętnie o 2 shl. Ubój duński od dnia 5 do 12 sierpnia wyniósł 114.039 sztuk, czyli zmniejszył się w porównaniu do tygodnia poprzedniego o około 3.000 sztuk. Ubój szwedzki w tym samym czasie wyniósł 7.924 sztuk, holenderski 17.463 szt., litewski 2.931 sztuk. Ubój polski za czas od dnia 8 do 13 sierpnia wyniósł 24.534 sztuk, t. j. zwiększył się o ok. 4.000 sztuk, w porównaniu do poprzedniego tygodnia. Dostawy za poprzedni tydzień podane przez oficjalne pismo angielskie w dniu 13 sierpnia r. b. przedstawiały się następująco: z Danii przybyło do Anglii ogółem 60.647 bal., z których 27.955 bal. przybyło do Londynu. Do Londynu przybyło również: ze Szwecji 2.639 bal. z Holandji 4.756 bal., z Litwy 1.797 bal., z Estonji 310 bal. i z Lotwy 125 bal. Z Polski wysłano do Anglii w dniu 3 sierpnia 9.886 baletów, z których 7.330 bal. przybyło do Londynu.

bilans handlowy polsko-szwajcarski zamknął się saldem dodatnim dla Polski w wysokości 390.220 fr., wobec 779.964 fr. w m. czerwcu. Jak zawsze najważniejszą pozycję w polskim przywozie do Szwajcarii stanowiło drzewo (przeszły opół milj. fr.), potem węgiel, jaja, mazut. Skurczył się natomiast bardzo silnie import polskiego masła.

(k) **Wywóz pierza i puchu.** Do przesyłek nie mających charakteru handlowego i zwolnionych od cla zaliczyło min. skarbu prywatne przesyłki pierza i puchu, wysyłane (najczęściej pocztą) przez rodziny do swych krewnych mieszkających zagranicą. Przesyłki takie winny odpowiadać następującym warunkom: 1) waga jednorazowo wysyłanej przesyłki nie może przekraczać 10 kg., 2) pierze lub puch winny być zawarte przynajmniej w poszwach z ściśle tkaniny, 3) każda przesyłka winna być zaopatrzona w dowód wydany przez starostwo, gminę lub komendę policji, że wysyłający jest członkiem rodziny emigranta i że poduszka lub materac nie są przeznaczone dla celów handlowych, lecz na podarunek dla emigranta. (m)

(k) **Dalsze pogorszenie położenia przemysłu i handlu muzycznego.** Produkcja fortepianów i pianin, wyrobianych w Polsce przez 6 fabryk, jak i innych instrumentów spadła w pierwszym półroczu 1932 w dalszym ciągu bardzo znacznie, wynosząc tylko 15 proc. produkcji z r. 1929. Najbardziej cofnęły się rozmiary produkcji jedynej krajowej fabryki gramofonów, bo do 5 proc. pod względem ilościowym, a do 3 proc. pod względem wysokości obrotów. Stosunkowo znacznie lepiej jest zatrudniony przemysł organowy. W związku ze spadkiem produkcji w przedsiębiorstwach wytwórczych wykazuje handel minimalne obroty, które pokrywają tylko mniejszą część kosztów administracyjnych. Handel muzyczny, wyczerpany długotrwałymi stratami, stoi przed upadkiem. Zrzeczenie przemysłu i handlu muzycznego, mające dawniej własny sekretariat, zawiesiło już z dniem 1 stycznia r. b. szerszą działalność, likwidując biuro. Import instrumentów muzycznych jest minimalny i zmniejszył się w ostatnim półroczu znacznie. Przyczyna obecnego oplakanego położenia leży więc wyłącznie w spadku zdolności nabywczej ludności, która się ogranicza w nabywaniu instrumentów muzycznych, (należących w naszych warunkach do artykułów luksusowych), jak i ich części i akcesoriów. (l)

(k) **Kontyngentowanie polsko-francuskich obrotów handlowych.** W uzupełnieniu do wiadomości o zawarciu porozumienia gospodarczego polsko-francuskiego, ujętego w formie dodatkowego protokołu do polsko-francuskiej konwencji handlowej z 1929 r., dowiadujemy się, że Francja przyznała Polsce między innymi kontyngent celny 2.500 kwintali chmielu po 200 franków od 100 kg. i beczłowy przywóz 1.500 kwintali wosku ziemnego do Francji. Polska przyznała Francji kontyngent

Niebezpieczny narkotyk kaktusowy

Niezwykła afera narkomańska w Warszawie

Od kilku lat panuje w Polsce we wszystkich niemal miastach „epidemia” hodowli kaktusów. Zdawałoby się, że jest to rzecz zupełnie niewinna. Niektórzy ludzie kolekcjonują kaktusy z zapalem najgorętszych miłośników. W mieszkaniach tworzy się oranżerie kaktusowe. Największą ambicją każdego hodowcy jest mieć jak największą ilość odmian tych egzotycznych roślinek. Zbieracze nie zadowalają się 30—50 odmianami. Są tacy, którzy mają po kilkaset odmian, a niedawno donoszono o pewnym inżynierze w Warszawie, który zgromadził około 1500 sztuk tych roślinek. Nikt jednak nie przypuszcza, że pod płaszczykiem miłośnictwa kaktusów ukrywa się nowy rodzaj narkomanii.

Najpopularniejszym wśród zbieraczy i hodowców kaktusów jest t. zw. „święty kaktus”. Z kaktusa tego, po nacięciu wypływa sok, działający jak najsilniejszy narkotyk, który znany jest i zakazany w handlu pod nazwą „peyotl”. Jest to silnie działająca trucizna podniecająca, o właściwościach opium i haszyszu.

Trucizna ta jest tembardziej niebezpieczna, że nie wymaga żadnych przygotowań. Prosto wystarczy ją wycisnąć z miąższu kaktusa i napić się parą kropli, aby ulec oszołomieniu, które trwa przeszło 12 godzin. Narkotyk ten powoduje niesłychane wycieńczenie. Przez kilka dni po zażyciu peyotlu nie można przyjmować jakiegokolwiek pokarmu, gdyż wywołuje to torsję. Z tych względów „peyotl” został surowo zakazany w handlu we Francji, w Anglii, Belgii, Holandii itd. Również surowy zakaz przeciwko tej truciznie przybył do Europy z Indji, gdzie na szeroka skalę jest stosowana, wydany został w Stanach Zjednoczonych. Ale narkomani umieli sobie poradzić. Zamiast sprowadzać „peyotl” z Indji, hodują kaktusy i z nich wygniatają „peyotl”, tak przez nalogowców narkomanów chciwie pożądanym.

Stąd ta moda kaktusów na zachodzie. Ni stąd, ni zowąd zaczęto za nimi szaleć. Nawet ci, co nie znali „peyotlu”, ulegli ogólnej manji i niewiedząc może o tem, że kaktusy służą narkomanom do zatrucia się, na wielką skalę hodowali je u siebie w domu. Za miastami zachodu poszła i Warszawa. Doszło do tego, że niektóre hodowle „świętych kaktusów” w Warszawie posiadają 50 000 okazów. Niedawno powstał nawet „Klub miłośników kaktusów”, którego statut został zatwierdzony przez komisariat rządu. Niedawno w warszawskim towarzystwie metapsychezmem dokonano próby działania „peyotlu”, wyciśniętego z kaktusa, wyhodowanego na warszawskim słońcu, na znanym literacie p. W. Stan halucynacji po zażyciu „peyotlu” u p. W. trwał przez 12 godzin, poczem przez trzy dni W. nie mógł przyjmować żadnych pokarmów.

Okazuje się więc, że pod płaszczykiem szerzącej się mody kaktusowej w Warszawie, tutaj ofiary straszego nalogu bez żadnych recept lekarskich i trudności w aptekach, otrzymują jeden z najsilniej działających narkotyków. Wystarczy powiedzieć, że „święty kaktus” kosztuje 10 zł i może dostarczyć „peyotlu” na kilka dni. Jak widać, kalkuluje się on znacznie taniej, niż morfina i kokaina.

O właściwościach „peyotlu” znany warszawski hodowca kaktusów inż. Fuchs, mówi, co następuje:

— Peyotl — jest narazie przedmiotem dyskusji naukowej. Część wybitnych uczonych twierdzi, że „peyotl” jest narkotykiem nieszkodliwym. Indje używają stale „peyotlu”, dla tego nigdy nie znają zmęczenia. „Peyotl” często używany bywa przez sportowców (!!). Szybko biegacz Pavo Nurni stale przed biegiem zażywa tego narkotyku (!). Poza tem jednakże „święty kaktus” posiada wprost cudowne (?) właściwości medyczne w kierunku gojenia ran. W skład naszego klubu miłośników kaktusów, którego statut dopiero będzie zatwierdzony przez komisariat rza-

du, wchodzi osoba, a nawet ministrowie — zakończył swoje wywody inżynier.

Tak mówi hodowca!... Ale oto, co powiedział znany psychiatra warszawski, dr. Wacław Knoff:

„Sprawą „peyotlu” interesowałem się specjalnie, a nawet będąc w Paryżu, odbyłem szereg konferencji na ten temat ze znakomitym autorem dzieła, specjalnie poświęconego „peyotlowi”, prof. Roue. Przedewszystkiem chciałbym wyjaśnić, że „święty kaktus”, roślina o dotychczas niezbadanych potężnych właściwościach medycznych, dostarcza nam nie tylko „peyotlu”, ale i pięciu innych jeszcze pochodnych narkotyków, z których „maksalina” posiada najpotężniejsze właściwości narkotyczne z pośród wszystkich innych znanych środków odurzających. Z gruntu fałszywe jest twierdzenie pewnych pseudonaukowców, jakoby „peyotl” był nieszkodliwym narkotykiem! Narkotyk, wywołujący potężne sensacje nerwowe i niezwykle silne halucynacje, nie może być obojętnym dla organizmu. Jeżeli chodzi o używanie „peyotlu” i pochodnych narkotyków, wypadki takie w Warszawie są znane. Muszę jednak zaznaczyć, że narkomani korzystają pod tym względem bardzo też często z gotowych preparatów. Przedewszystkiem zaś „maksalina” jest produkowana i szmuglowana do Polski z Niemiec. Sprzedaż tych narkotyków, jakoteż „świętego kaktusa”, powinna być bezwzględnie w wolnym obrocie i ulec tej samej reglamentacji, jak inne środki naukowe” — zakończył swoje ciekawe wywody świętyn naukowiec.

W związku z tem państwowy urząd zdrowia ma zamiar w najbliższych dniach zbadać dokładnie sok tych kaktusów i nakazać zniszczenie wszystkich gatunków wydzielających narkotyki. Poza tem ma być przeprowadzona dokładna obserwacja zbieraczy tych roślinek, dla stwierdzenia, czy nie są narkomanami.

Z drugiej strony informują, że istnieją poważne obiekcje przeciw wydaniu takiego zarządzenia, a to z powodów zasadniczych. Gdyby miano ograniczyć hodowlę tej dekoracyjnej rośliny, wówczas powstałby precedens do zabronienia hodowli maku, z którego ciągnie się opium, napsarstnicy itd.

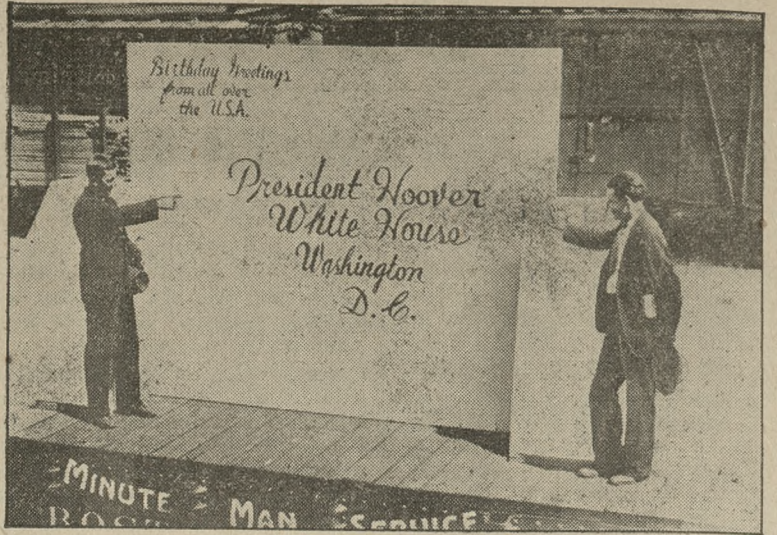
Narazie więc niewiadomo, czy władze zatwierdzą wniosek w sprawie zakazu hodowli kaktusów „świętych”.

Poszukiwanie złota jako środek na bezrobocie

Rząd chilijski wpadł na oryginalny sposób zwalczania bezrobocia. Zaangażował około stu tysięcy bezrobotnych do pracy przy przemywaniu i przesiewaniu mułu rzecznoego w rzekach spływających z wyżyn Andów, gdzie znajduje się podobno złoty piasek. Robotnicy otrzymują cztery pekosy dziennie oraz pożywienie. Na miejscu znajduje się już 40 000 ludzi, którzy pracują nad wydobywaniem i przemywaniem piasku. Rząd Chili spodziewa się w ten sposób osiągnąć od razu dwa cele: uwolnić miasta od zalegających je tłumów bezrobotnych, oraz, o ile piasek zawiera istotnie większe ilości złota, zwiększyć rezerwy skarbowe.

Szkoła z jednym tylko uczniem

Na wodach dalekiej Norwegii, na wyspie Gröde, wśród fiordów północnych znajduje się szkoła, do której uczęszcza jeden tylko uczeń — syn rybaków. Cała bowiem ludność wyspki składa się z dwóch rodzin rybackich. Jedyny uczeń ma ten przywilej, że jest on zawsze pierw-



Prezydent Hoover otrzymał z okazji swych urodzin olbrzymią pocztówkę, na której podpisało się 40.000 mieszkańców Bostonu. Ponieważ rozmiary pocztówki przekraczały 12 stóp długości i 9 szerokości, trzeba było dostarczyć ją adresatowi na specjalnym samochodzie.

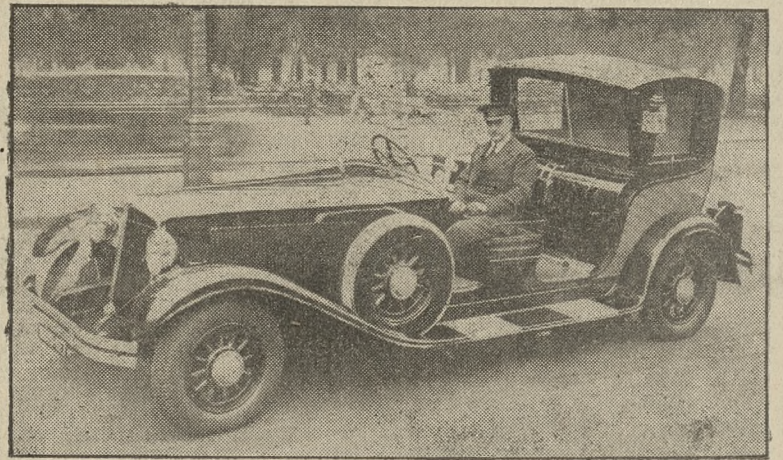
szym w klasie, nauczyciel zaś nie ma wielkiego kłopotu z klasą, którą reprezentuje jeden chłopiec. Jest to chyba jedyna pod tym względem szkoła na świecie.

Powrót zakonników do słynnego klasztoru Chartreuse w Pawji

Po przeszło pięćdziesięcioletnim wygnaniu powrócili niedawno zakonnicy tak zwani Chartreux do swego starożytnego klasztoru w Pawji. Klasztor ten istnieje od 1396 roku i jest na równi z klasztorem Grande-Chartreuse koło Grenoble we Francji najsłynniejszą siedzibą tego zakonu. Zakon był zmuszony opuścić mury klasztoru w Pawji w r. 1881 w bardzo przykrych okolicznościach. W roku tym prze-

orem był niejaki Romuald Ferrari, którego z niewiadomych przyczyn kapituła katedralna niebawem złożyła z urzędu, wyznaczając na jego miejsce nowego przeora. Ferrari jednakże nie chciał słuchać rozkazów nowego przełożonego, tak że wkońcu biskup Pawji zawiesił go w czynnościach kapłańskich a divinis. Zbuntowany zakonnik uciekł się do pomocy czynników rządowych i wreszcie dzięki swym wpływom uzyskał rozkaz wydalenia zakonu z klasztoru. Wygnani zakonnicy zostali chwilowo przyjęci przez seminarium w Pawji, poczem, uzyskawszy przyznanie dwóch trzecich majątku klasztorowego zagarniętego przez byłego przeora Ferrari, udali się do Vedano i tam założyli nowy klasztor.

Powrót ich do historycznej siedziby w Pawji obchodzony był uroczystie. Obecne było liczne duchowieństwo oraz przedstawiciele władz cywilnych.



Nowy model publicznej taksówki, przypominający dawne „caby” londyńskie, ukazał się na ulicach stolicy Anglii.

Prohibicja idzie w parze z pijaństwem

W Finlandji od chwili wprowadzenia prohibicji rozwieliło się pijaństwo. Do roku 1920, w którym weszła w życie ustawa o prohibicji, aresztowano corocznie około 3 000 osób za pijaństwo. W roku 1920 cyfra ta podskoczyła od razu do 9 000, czyli że wzrost wyraził się w stosunku do lat poprzednich odsetkiem 300 procentowym. A im dalej tem gorzej. Progresa była stała. W r. 1926 liczone już w Helsingforsie 18 000 wypadków aresztowania za pijaństwo, w r. 1930 — 22 000, w r. 1931 — 25 000! Pod wpływem fatalnych skutków prohibicji parlament fiński uchwalił zniesienie ustawy prohibicyjnej na początku roku bieżącego. Skutek był widoczny: liczba pijanych na ulicach miasta spadała od razu i wynosiła w ostatnich miesiącach od 1 000 do 1 500 osób.

Kino wrogiem alkoholizmu

Jak twierdzi szef policji śledczej w Paryżu, p. Xavier Guichard, pijaństwo w stolicy i na przedmieściach zmniejszyło się znacznie w ostatnich latach, co należy przypisać kinom, które czynią konkurencję t. zw. „bistros”, t. j. szynkarzom. Rodziny paryskie, które dawniej w niedziele, święta wędrowały gremjalnie do szynków, aby posłuchać lichej muzyki przy licznych kieliszkach wódki i likierów pośledniego gatunku, spędzają teraz wolny czas w kinoteatrach dzielnicowych, które tanioczą biletów i obszernym, dobrym programem zdobyły sobie szerokie warstwy mieszczaństwa i sfery robotniczej.

Jak wiceminister kolei odbył prawdziwą inspekcję

We Francji zdarzył się tragicomiczny wypadek wiceministrowi komunikacji. — Gdy nadszedł doroczny termin inspekcji, wysoki dygnitarz udał się w salonce do La Rochelle. Dworzec był gęsto obsadzony przez urzędników i personel kolejowy, po-

nieważ wszyscy mieli zaprezentować się swemu szefowi. Na stacji węzłowej przez nieuwagę służby ruchu część pociągu odłączono i odesłano w innym kierunku. W tej części właśnie znajdowała się salonka wiceministra. Zdumiony dygnitarz obudził się zamiast u celu swej wyprawy — w Rochefort. Skutki tej pomyłki były groteskowo komiczne. Ministerstwo otrzymało nagle z La Rochelle telefoniczne zapytanie, co się stało z wiceministrem. Na stacji bowiem nastąpiła konsternacja i po przyścisii oczekiwanego pociągu nie wiadano, co zrobić: czy iść do domu, czy dalej czekać. Jeszcze większa heca zapanowała w Rochefort, gdzie nikt nie był przygotowany na inspekcję. Błady strach padł na naczelnika stacji, który w pomieszczeniu nie umiał dać sobie rady z przyjęciem nieoczekiwanego gościa. A dygnitarz miał tę korzyść, że raz w życiu odbył prawdziwą inspekcję. S. F.

Emigracja do Paragwaju

Syndykat Emigracyjny informuje, że do Paragwaju wyjeżdżać mogą obecnie: osoby samotne, lub rodziny, które po opłaceniu kosztów przejazdu wykazują się posiadaniem 150 dolarów, osoby udające się na kolonję „Fram” i posiadające stamtąd listy, oraz posiadacze „permiso de desembarco” i „affidavitów”.

Ponieważ obecnie konsul paragwajski w Warszawie wstrzymał swoje czynności i zawiesił wydawanie wiz, wiza paragwajska udzielana jest w porcie wyjazdowym. Z tego względu Syndykat Emigracyjny radzi wszystkim emigrantom do Paragwaju, aby z wczasu składali swoje dokumenty w jego centrali, lub oddziałach i agenturach na prowincji, w celu przesłania ich do odpowiedniego konsulatu paragwajskiego i uzyskania jego zgody na udzielenie wizy.

Koszt przejazdu III klasą do Paragwaju wynosi zł 950,— z Warszawy do Buenos Aires, a następnie 25 dolarów drogą rzeczną z Buenos Aires do Asuncion, stolicy Paragwaju.



Burmistrz miasta Chicago Czermak w Czechosłowacji. Mayor Chicago, Czech Antoni Czermak, walczy z prohibicją w Ameryce, ostentacyjnie popijając piwo pilzneńskie przy wiwatach rozentuzjasmowanej ludności.

Jak się działo na światowym kongresie piękności

Wybór królowej piękności w Spaa ściana z całego świata od tej miejscowości tyśiące turystów i dziennikarzy. Spaa, która w ostatnich czasach straciła ogromnie na znaczeniu, jakie posiadała przed wojną, urządziło ten konkurs wspólnie z Ostendą dla reklamy i pod tym względem się nie zawiodło. Na parę dni przed wyborem „Miss Universe” trudno było otrzymać jakiś pokój, a na ulicach przechadzały się niewiadziane tam od dawna tłumy.

Udział w konkursie wzięło 28 królowych piękności, przybyłych tu w otoczeniu 28 matek, względnie opiekunek, oraz 28 sędziów — po jednym z każdego państwa, które wydelegowały swą królową piękności. Na 28 pań, uczestniczących w tym konkursie, wszystkie oczywiście miały pretensje, iż są najładniejsze i każda z nich pretendowała do tytułu „Miss Universe”. To było powodem niezliczonego pasma skandali, spasmów, intryg, które trwały bez przerwy aż do proklamacji „Miss Universe”.

Walka zaczęła się w przeddzień pierwszego posiedzenia jury. „Miss Francja”, wysoka szatynka, sprawująca jednak wrażenie... początkującej kokiety, urządziła przed hotelem „Królewskim” taką scenę, iż pół miasta wyległo na ulicę. Francuzka oświadczyła wówczas, iż w Spaa istnieją sympatie filoniemieckie, że wszyscy się sprzyje przeciw niej i postanowili wybrać Niemkę. Wobec tego ona wyjeżdża z powrotem do Francji, lecz przedtem spali standardy francuskie, które wiszą na hotelu (?). Skandal ten trwałby z pewnością nieco dłużej, gdyby ktoś nie puścił w zebrań tłum białej myszy, która wszystkie panie z „Miss Francja” na czele, rozpedziła w ciągu ułamku sekundy...

Na drugi dzień odbyło się pierwsze posiedzenie jury.

Pan burmistrz wysłał na nie pierwszego ławnika, który w jego imieniu oświadczył, iż miasto Spaa nie zgodzi się, ażeby przed sędziami owe królowe defilowały nago, a nawet gorzej, bo nie pozwoli również na pokazanie się w kostiumach kąpielowych. Co do pierwszego nikt nie należał, co zaś do drugiego punktu, to ze względu na obecność malarzy — krew się polala.

Słynny rzeźbiarz Pierre de Zoete powstał i oświadczył, iż on przez suknie nie potrafi swym wzrokiem przenikać. Wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, która została w ten sposób załatwiona, iż pan burmistrz pozwolił wyjątkowo, iż „Misses” są „autoryzowane” do podniesienia sukienki na dziesięć centymetrów powyżej kolana by w ten sposób pokazać kształty swych nóg. Zostało to zaakceptowane, lecz wywiązała się nowa kwestja: kto owe 10 cm. odmierzy. Zapytano się, kto chce iść na ochotnika, lecz jak w komisji było 28 sędziów, tak 28 rąk wyciągnęło się do góry. W rezultacie, nie mogąc się zdecydować, poproszono same „królowe”, ażeby one „na oko” odmierzyły owe 10 cm.

Nie wszystkie miary są jednakowe i dlatego też owe 10 cm. skracano się lub wydłużało, stosownie do temperatury i piękności nóg.

Posiedzenie komisji odbyło się przy drzwiach zamkniętych i cały ten sąd był dla publiczności niedostępny. Przy olbrzymim stole zasiadło 28 sędziów, z których każdy oglądał wszystkie królowe po kolei od stóp do głów i następnie punktował. Jak już pisaliśmy poprzednio, oceniane były trzy zasadnicze części — głowa, korpus i „charakter”. Ów „charakter” był najtrudniejszą rzeczą dla zbadania i osądzenia. Trzeba było mianowicie stwierdzić inteligencję, moralność, dobre wychowanie, oraz to — czy owa pani nie zechce uzyskać tego tytułu „Miss Universe” „wyzyskać” dla swych materialnych korzyści. Nie było to, rzecz oczywista, łatwe, a właściwie możliwym do wykonania i dlatego pod względem „charakteru” królowe, które pochodziły z towarzystwa, były tam najlepiej oceniane.

O ile Ameryka nadesłała na ten konkurs reprezentantki nie tylko inteligentne, lecz i dobrze ułożone (córki ambasadorów, adwokatów, malarzy etc.), o tyle Europa w połowie była reprezentowana przez „lalki”, których jedynym marzeniem było zarobienie pieniędzy i bogaty ożenek.

Już od samego początku konkursu dawano się odczuć, iż zarządy miast Spaa i

Ostendy za wszelką cenę chcą przeferować wybór Niemki na królową piękności. Krok ten był podyktowany tem, iż miasto te uważały, że podobny krok przyciągnie do Belgii turystów niemieckich, którzy w ciągu lat poprzednich byli jej najlepszymi klientami i dopiero w ostatnich czasach zaczęli Belgję omijać. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż miało to wpływ na początkowy wybór, gdzie Niemka przechodziła z łatwością wszystkie zawody, podczas gdy najładniejsza i najgroźniejsza z uczestniczek — Angielka, została już „ukatrupiona” z miejsca.

W samym końcu wyszła jednak zwycięsko Turczynka.

Ogłoszenie ostatecznego wyboru było prawdziwą bombą i organizatorzy konkursu w obawie przed wywołaniem rewolucji między „królowymi”, czempredziej umieszcili je w autach i wywieźli grupami na świeże powietrze. W ten sposób przeszła najcięższa rewolucja pałacowa, w czasie której padło 27 „tronów” i zaledwie jeden — turecki utrzymał się przy życiu.

Serum przeciwko otruciu grzybami

Pewien lekarz francuski Clermont - Ferrand, prof. Henry Limonsin, który był 8 lat kierownikiem laboratorium instytutu Pasteura w Paryżu, wynalazł świeże serum, które podobno umożliwia całkowite i szybkie wyleczenie z otrucia grzybami. Przy badaniach swych zauważył on, że zające są niewrażliwe na truciznę grzybów. Wobec tego sporządził on preparat, składający się głównie z ekstraktu mózgu i żołądka zającego. Preparat ten w kilku poważnych wypadkach okazał się podobno bardzo skutecznym. W i P.

SPORT

Lekka atletyka

„Sokół” Poznań — „Sokół” Leszno 62:62 pkt.

Mimo równej ilości punktów zwyciężył Poznań mając sześć pierwszych miejsc, podczas gdy Leszno zdobyło tylko pięć. W poszczególnych konkurencjach osiągnięto następujące wyniki: 100 m.: 1. Wargos (L) 11.4, 2. Szymański (L) 11.7, 3. Eggert (P), 4. Adamkiewicz (P); 200 m.: 1. Hałas (L) 23.7, 2. Wargos (L) 24.7, 3. Górski (P), 4. Holasz (P); 800 m.: 1. Jakubowski (P) 2:07.3, 2. Pujanek (L), 3. Nowak (P), 4. Zawieja (L); 3000 m.: 1. Jakubowski (P) 9:37.6, 2. Nowak (Poznań), 3. Silczak (L), 4. Turkiewicz (L); 4x100 m.: 1. Leszno w składzie: Pujanek, Wargos, Hałas, Szymański 45.2, 2. Poznań; sztafeta 400 — 300 — 200 — 100 m.: 1. Leszno w składzie: Wargos, Maik, Hałas, Szymański w czasie 2:06.4, 2. Poznań 2:10; skok w wóz: 1. Drzycimski (P) 1:63 m, 2. Ratajczak (L) 1:58 m, 3. Guza (P) 1:54 m, 4. Zawadzki (L) 1:54 m; w dal: 1. Drzycimski 6:35 m, 2. Szymański (L) 6.21 m, 3. Zawadzki (L) 6.06 m, 4. Sobala (P) 5.70 m; o tyczce: 1. Olkiewicz (P) 3.0 m., 2. Ratajczak (L) 3 m, 3. Kubiak (P) 2.30 m, 4. Bankowiak (L) 2.50 m; kula: 1. Tilgner (P) 12.95 m, 2. Drzycimski 12.23 m, 3. Ratajczak (L) 11.105 m, 4. Tylewicz (L) 9.71 m; dysk: 1. Tilgner 35.67 m, 2. Drzycimski 34.73 m, 3. Wargos 29.42 m, 4. Tylewicz 28.43 m; oszczep: 1. Strumykowski (L) 44.85 m, 2. Skoblewski (P) 43.16 m, 3. Holasz (P) 40.93 m, 4. Tylewicz (L) 33.60 m.

Reprezentacja Anglii rozegrała w San Francisco mecz lekkoatletyczny z reprezentacją Ameryki. Zwyciężyła Ameryka 6:4. W czasie zawodów ustalono nowe rekordy światowe. W biegu 60 jardów przez płotki Amerykanka Schaller uzyskała czas 11,6 bijąc rekord światowy. Reprezentacja angielska poprawiła rekord światowy w sztafecie 4x800 m. osiągając 7:40. W biegu 120 jardów przez płotki Amerykanin Percy Beard wyrównał rekord światowy wynikiem 14,2.

W Stęszewie odbędzie się w niedzielę 28 bm. doroczny bieg na przełaj o nagrodę wędrowną, organizowany przez K. S. „Lipno”. Zgłoszenia przyjmuje do dnia 27 b. m. p. Z. Mroczyk w Stęszewie, Rynek.

„Sokół” — „Warta” 58:56 pkt. Zawody międzyklubowe w klasie C, rozegrane na

boisku „Warty” przyniosły w poszczególnych konkurencjach następujące wyniki: 100 m. — 1) Szajkowski (W) 12,22; 2) Eggert (S); 3) Spychała (W); 4) Skoblewski (S); — 400 m.: 1) Szajkowski (W) 59,02; 2) Mager (S); 3) Kosicki (S); 4) Laszkiewicz (W); — 800 m.: 1) Nowak (S); 2) 12,32; 2) Gruchot (W); 3) Mager (S); 4) Walewicz (W); — 3000 m.: 1) Nowak (S) 9:58,82; 2) Ławniczak (S); 3) Kazmierczak (W); 4) Stróżyk (W); — 4x100 m.: 1) „Warta” (Szajkowski, Spychała, Gruchot, Laszkiewicz) 50,02 — „Sokół”: 400—300—200—100 m.: 1) Sokół (Mager, Dudziak, Skoblewski, Eggert) (2:20,72) Warta w wóz: 1) Schmidt (W) 1,59; 2) Kazajkowski (W); w dal: 1) Schmidt (W) 5,99 m; 2) Radojewski (S) 5,61 m; 3) Skoblewski (S) 5,48 m; 4) Szajkowski (W) 5,47; dysk: 1) Temme (W) 30,55 m.; 2) Kozłowski (W) 28,57 m.; 3) Flieger (S) 28,05 m.; 4) Radojewski (S) 27,62 m.; oszczep: 1) Przychodzki (W) 35,62 m.; 2) Skoblewski (S) 34,29 m.; kula: 1) Radojewski (S) 10,70 m.; 2) Flieger (S) 10,20 m.; 3) Temme (W) 9,78 m.; 4) Busza (W) 9,38 m.

Pięściarstwo

„Sokół” — „Drużyna Błękitna”. Po dłuższej przerwie odbędą się w sobotę, 20 bm. o godz. 20 w sali na boisku „Sokoła” przy Drodze Dębińskiej zawody o drużynowe mistrzostwo Okręgu kl. B. pomiędzy „Drużyną „Błękitną” i „Sokołem”.

Pływanie

Ósmy międzymostowy wyścig pływacki o nagrodę wędrowną organizuje w niedzielę „Unja”. Poza to odbędą się osobne biegi w konkurencji pań i juniorów do lat 18. Wyścig odbywa się w Warcie na dystansie 2000 m, start o godz. 12 przy pływalni saperów przy Drodze Dębińskiej. Zgłoszenia przyjmuje się w „Książnicy Poznańskiej” — św. Marcin 79.

Piłka nożna

„Ruch” Wielkie Hajduki gości w niedzielę w Poznaniu, by rozegrać mecz o mistrzostwo ligi. Zawody odbędą się na boisku „Warty” przy ul. Rolnej o godz. 17. Przed sprzedaż biletów codziennie w sekretarjacie klubu od godz. 10 do 14 i od 16 do 19.


Tennis

Turniej „Warty” o mistrzostwo oddziału tenisowego zakończył się po trzech dniach walk w ub. niedzielę. Wyniki ostatniego dnia były następujące: Hankiewiczówna — Sadecka 6:1, 6:1; Szczenówna — Kwiatkowska 6:3 6:4. Finał pań: Hankiewiczówna pokonała — Szczenówna 7:5, 6:4 i zdobyła mistrzostwo po raz drugi. Tuszyński — Janicki 6:4, 6:2; Rypiński — Jur 6:0, 6:3; Kasprzak — Tuszyński 2:6, 6:1, 7:5. Finał panów: Kasprzak — Rypiński 6:1, 6:0, 6:1. Rozdanie nagród, którego dokonał kierownik oddziału red. Jeszka, odbyło się w lokalu p. Kasprzaka na Wildzie.

Korespondencja z Czytelnikami naszymi

— P. S. Nakulski, Ochrona kuropatw trwa do końca sierpnia. (k)

Daj skrzydła swym listom, korzystaj z poczty lotniczej! zw 14 250



RADJO

Programy radiofoniczne: Piątek, dnia 19 sierpnia 1932 r.

Poznań (335 m) godz. 12.19 (Warszawa); godz. 13.05 koncert gramofonowy (koncert życzeń); godz. 14.00 notowania giełdy; godzina 17.00 (W); godz. 18.00 (W); godzina 18.20 odczyt; godz. 18.35 „Problem kolonialny we Francji” (wygl. dr. Marjan Jedlicki, doc. U. P.); godz. 18.50 „Co zrobić w niedzielę?”; godz. 19.00 „Wiedza o Polsce zagranicą” cz. II (wygl. dr. Roman Pollak, prof. U. P.); godz. 19.35 (W); godz. 19.45 pły-

ty gramof.; godz. 19.58 sygnał czasu; godz. 20.00 (W); godz. 21.50 (W); godz. 21.55 „Z nad krawędzi”; godz. 22.10 sygnał czasu i komunikaty; godz. 22.30 muzyka taneczna z płyt.

Warszawa (1412 m) godz. 12.10 codzienny przegląd prasy polskiej; godz. 12.45 muzyka z płyt; godz. 15.00 kom. gospodarczy; godz. 15.35 muzyka z płyt; godz. 16.40 „Kilka słów o Gruzji” — (wygl. dr. I. Nakaszycze; godz. 17.00 muzyka lekka; godz. 18.00 odczyt ze Lwowa; godz. 18.20 muzyka lekka; godz. 19.35 pras. dziennik radiowy; godzina 19.45 „Przegląd roln. prasy zagranicznej” (tr. z Wilna); godz. 20.00 koncert symfoniczny; wyk.: Ork. Filharm. Warsz. pod dyr. G. Fitelberga i E. Umińska (skrzypce); godz. 21.00 feljeton pt. „Frazes a prawda” — wygl. Irena Dehnelówna; godz. 21.15 d. c. koncertu; godz. 21.50 dod. do pras. dz. radiowego; godz. 22.00 melodie z filmów dźwiękowych; godz. 22.40 wiadomości sportowe; godz. 22.50 muzyka taneczna z rest. „Cristal”.

RUCH W TOWARZYSTWACH

— Jacht-Klub Poznański. Zebranie plenarne odbędzie się 18 sierpnia u koł. Krzywy, ul. Maleckiego 13, m. 20.

— Klub Teatralny im. Aleks. hr. Fredry, Poznań—Wilda. Plenarne zebranie odbędzie się w piątek 19. bm. o godz. 20 w lokalu p. Fiedlerowej, ul. Górna—Wilda, narożnik Szwajcarskiej.

— Klub Sportowy „San” w Poznaniu. Roczne walne zebranie odbędzie się w piątek 19. bm. o godz. 20 w lokalu p. Dusika ul. Marszałka Focha 62.

— Chór Kościelny par. św. Marcina pod wezw. św. Cecylii przyjmując na członków panów z dobrym głosem, celem uzupełnienia chóru męskiego. Zgłosić się można w czasie lekcji u dyrygenta w środy i soboty o godz. 20 na chórze.

— Centralny Związek Zawodowych Ogrodników Oddział Wielkopolski. W niedzielę 21. bm. zwiedzenie. Miejskich Zakładów Ogrodniczych. Zbiórka o godz. 9 rano przy Parku Wilsona, główne wejście.

— Sekcja Czeladzi Garncarskiej i Filarskiej urzędu zebranie nadzwyczajne które odbędzie się w niedzielę 21. bm. o godz. 11 w lokalu p. Jarockiej przy ul. Masztalarskiej 8a.

— Cech Murarzy. Kwartalna msza św. na intencję Cechu odbędzie się w niedzielę 21. bm. o godz. 9.30 w kościele OO. Jezuitów. O godz. 11 kwartalne zebranie i śniadanie na sali posiedzeń „UI”, ul. Ślusarska 6.

— Kat. Tow. Robotników „Oświata” pod wezwaniem św. Michała przy parafii św. Marcina. Zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę 21. bm. o godz. 14.30.

— Polsko-Katolickie Towarzystwo Głuchoniemych w Poznaniu. Zebranie odbędzie się w niedzielę 21. bm. o godz. 16. na sali p. Jarockiej.

KSIEGI STANU GYWILNEGO

Zgony
Miroslawa Jankowska 21 l., Wasyl Semerga, rolnik 23 l., Zofja Onelowa z domu Dragonówna, 84 l., Zenon Beszterda 61 l., Cecylja Widzińska, 1 r. 19 dni, Helena Kazmierczakówna, 2 m. 25 dni, Katarzyna Janasikowa z d. Szymańska, wdowa 67 l., Joanna Mucha 1 r. 27 dni, Leon Szafranski, robotnik 29 l., Franciszek Gintrowicz, robotnik 86 l., Marjan Lulka, urzędnik bankowy 20 l., Markus Febłowicz, sam. mistrz rzeźniczy 70 l., Stanisław Piotrowski, ogrodnik 38 l.
Dnia 17. 8. 32 r. Stanisława Trynczek, krawcowa 28 l., Henryk Mieczysław Badaszewski, 1 m. 4 dni, Stanisław Piórcznik, rolnik 63 l., Tomasz Sroka, mistrz szewski 81 l.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: M. M. 5 zł, M. Malinowski o wysłuchanie prośby 5 zł, razem z poprzednio pokwitowaniami 411,20 zł.

Dnia 17. bm. wypłaciliśmy złożone w administracji naszej na biednych parafii Farnej 20 zł p. Jadwidze Dybizbańskiej.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Franciszka Rutkowska
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 19. b. m., o godzinie 5.30 z Domu św. Zofji. Nabożeństwo żałobne najazutrz, o czym donoszą w nieutulonym żalu stroskane dzieci z rodziną.
nw 4 925
Kościół, Pobiedziska, Kolonja, Berlin, Krotoszyn, Warszawa, Wittstock, 18 sierpnia 1932.

Wróciłem
Dr. med. K. Rabski
Wielka 18. zw 15 554

WRÓCIŁAM
A. Małaczyńska
lekarz - dentysta
Ratajczaka 29, parter. zw 15 556

Dr. med. Antoni Rossa
Poznań, Dąbrowskiego 23, tel. 63-36.
powrócić
Czas przyjęć 10—12, 4—7.

Okucia Budowlane - Części Piecownicze
Warsztaty kowalskie. Żelazo i artykuły dla rolnictwa. Pasy zapędowe. Rury i armatury. Blachy. Gwoździe żniżone. Pp 3564-31,59
„PRZEWODNIK”, św. Marcin 30. Telefon 15-71
Magazyny towarów żelaznych i technicznych.

Szkło MAJĄTEK
począwszy od 1000 móg, poszukiwany celem dzierżawy lub kupna. Warunek: pierwszorzędną ziemią i dobre położenie.
A. Reinking, Charcice
p. Chrzypsko, pow. Międzychód. nw 4 911
Leżankę
nowa, 35 zł sprzedam. Tomala, Półwiejska 33, pracownia tapicerska, zd 88 886

Posadzkę parkietową

wyborowej jakości, absolutnie suchą z fachowym układaniem pod gwarancją dostarcza Pw 18 609 55.310
Reprezentant na Poznań **Fabryka parkietu**
E. Kampe Inż. G. Chojański, Sp. z o. p.
Strzelecka 19. Reda, Pomorze

Porad fachowych

w sprawach i sporach ubezpieczeniowych wszelkich działów udziela rutynowany i doświadczony ubezpieczeniowiec przy udziale prawnika.

Br. Gnatowski, b. dyrektor Towarzystw Ubezpieczeń
Poznań, ul. Pocztowa 31a, m. 8, telefon 53-33.

Mieszkanie 7-mio pokojowe

bardzo eleganckie, przy Moście Teatralnym, włącznie umeblowania; pokój syp. (mahoni), stołowy, salon i gabinet z klubami, dywanami, firanami, lampami, obrazami itp. na sprzedaż. Mieszkanie objąć można od 1 października, czynsz niski. Zgłoszenia do „Par“, Al. Marcinkowskiego 11 pod 56.230. Pw 3871/56.230

4 pokojowe

słoneczne mieszkanie z komfortem przy **ulicy Matejki 47 wolne.**
Zgłoszenia u stróżki domu. Pw 3 872 33.23

FUTRA:

W dużym wyborze Karakułowe, Pizmakowe, Żrebakowe, Łapki Karakułowe, Bibrety, Seale, Piszczaniki i inne. Także duży wybór **SPODÓW** pod futra męskie i damskie i różne **SKÓRY**. Kto teraz kupi to tylko za **połowę ceny** u **zw 15 466**

Braci Miłskich, Poznań, Al. Marcinkowskiego, 15 tel. 31-38

DZIURKI

określenie, dziurki płożowanie, dekatyzowanie, obciąganie guzików nadrabianie stóp, podnoszenie oczek, hafty monogramy wykonuje terminowo najtaniej
„JAFTOPLIS“
St. Rynek 10 (wejście Kurzanoga obok firmy Czepczyński i Kruk.)
Filia Romana Szymańskiego 1 pl. Świątokrzyski.
Pw 3 104.17 42

BLOK POLSKI MASOWY
Drukarnia Polska Sp. Akc.
Oddział: Bydgoszcz Jagiellońska 10

Drut

do prasowania słomy
Wagi decymalne
Okna żelazne
Lemiesze i odkładnie
Osie do wozów
Gwoździe i tańcuchy
Śruby i nity
Kuchnie westfalskie
Kuchnie polowe
poleca korzystnie
JAN DEIERLING
skład żelaza
Poznań, Szkoła 3.
Tel. 35-18 i 35-45.
Pw 3 873 33.24

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, dnia 20 sierpnia br., o godz. 12 w poł. w Chudobczycach, sprzedawać będą najwięcej dającym za gotówkę: **n 4 618**

6 średniaków, maszynę do szycia i szafę.
Zbiórka 10 minut przed licytacją przed rolnikiem Leśnińskim w Chudobczycach.
Juja, komornik sąd. w Pniewach.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, dnia 20 sierpnia br., o godz. 8.30 przed poł. w Luboczynie, sprzedawać będą najwięcej dającym za gotówkę: **n 4 617**

maneż.
Zbiórka 10 minut przed licytacją przed rolnikiem Kaczmarem w Luboczynie.
Juja, komornik sąd. w Pniewach.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, dnia 20 sierpnia br., o godz. 9 przed poł. w Chorzewie, sprzedawać będą najwięcej dającym za gotówkę: **n 4 616**

szafę, żrebkę, powózkę, 2 świnie, 12 prosiąt.
Zbiórka 10 minut przed licytacją przed rolnikiem J. Liszkowskim w Chorzewie.
Juja, komornik sąd. w Pniewach.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty (naprzykład: n 2395, z 21205, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

1 SPRZEDAŻE

Domek
2 pokoje, kuchnia, ogród przedmieściu Poznań, sprzedam. — Adres Kurjer Poznański, Stary Rynek nr 2 682

Cukiernię
dobrze zaprowadzona sprzedam przy wpłacie 3—4 tys. — Oferty Kurjer Poznański zdw 88 869.

Ogrodnictwo
9 mórg, przedmieście Poznań, dom pięciopokojowy, cena 17 000, wpłaty 6 000, reszta amortyzacja 20 lat. Wały Król. Jadwigi 2, miesz. 2. — zdw 88 870

Platforma
na 30 otr. tania na sprzedaż Kościelna 35. — zdw 88 766

Zakład
fryzjerski bez konkurencji. Adres Kurjer Poznański zdw 88 771.

Sypialnie
stoły najkorzystniej — Stolarnia. Marj Magdaleny 1. — zdw 88 498/9

Sypialnie
sprzedaje najtaniej — Stolarnia. Rybaki 15. —

Wózek
dzieciocy biały tania Mickiewicza 9, m. 6. — zdw 88 812

Dla ślusarzy
okucia do okien i drzwi narzędzia bardzo tania Mickiewicza 9, m. 6. — zdw 88 813

Leżanki
tania sprzedam. Banaś. Kreta 23. — zdw 88 909

Rozmaite
meble, obrazy, pościel w dobrym stanie korzystnie sprzedam. Adres Kurjer Pozn. — zdw 88 845

Maszynę
damską sprzedam. Zielona 5, m. 1. — zdw 88 882

Wózek
dzieciocy, nowoczesny, śleboki tania. Schmidt. Focha 88, w podwórzu. prawo, II piętro. — zdw 88 943

Limuzynę
„Citroen“ tania sprzedam. Bessert Mińska 9. — zdw 88 669

Gramofony
mechanizmy najtaniej
Płyty nowe od 95 groszy. F. Bał. Woźna 12. — Pw 3 552.30.74

„Antyki“
meble używane sprzedaje kupnie Wielkie Garbary 3. Pw 3567-56.200

Obrazy
oryginalne, znane, artyst. pejzaże, akwarele, rodzaje okazynie sprzedam. Ratajczaka 13, mieszkanie 13. — zdw 85 201

Sprzedam
tania dom ogrodem i parcelą budowlaną w Obornikach. Adres wskazuje Kurjer Pozn. — zdw 88 449.

Gospodarstwo
56 mórg przedmieściu Poznań, cena 30 000. Zgłoszenia Rutkowskiego. Grobla 29. — zdw 88 617

Nowy
Dom Komisowy Woźna 16 — sprzedaje i kupuje meble używane, garderoba, różne inne przedmioty. — Pw 3511-56.69

Maszyny do pisania

dobrze okazynie z gwarancją od zł 80 nowe od zł 550 również zamiane naprawe oraz części oferuje Skóra i S-ka. Poznań, Aleje Marcinkowskiego 23. — Pw 3 562.31.47

Drzewka i krzewy owocowe
ozdobne oraz różę po cenach znizonych. Szkoła Drzew A. J. Jasko. Jelenek poczta, stacja kolej. Żółtą k. Poznań. Telefon 3. Cenniki na żądanie. Dojazd autobusami z ul. Szyperskiej w kierunku Obornik. P 3 569.33.4

Pensjonat
w Zaleszczykach, całkowicie urządzony z wyrobioną firmą do odstepienia. Oferty do: Melania Czyżewska ul. Sobieskiego. — Tp 2 57

Bakalżany
dereń do smażenia, śliwki węgierskie 8 złotych, miód kuracyjny 15 złotych, pięciokulowe paciuki franco pobraniem. S. Horowicz, Zaleszczyki. — zdw 88 347

380
ziemi dobrej zabudowania maszynowe dom 6 pokoi 48 000, wpłaty 25 000. Wędzilkowski, Poznań, Piekary 11. — zdw 88 887

Teraz potrzebuje Pani soje do zapraw Aparaty (Wecka) Porcelanę — Wyprawy
najtaniej tylko wprost w Hurtowni Porcelany. Wroniecka 24, podwórze. — zdw 88 993

Pianina!
Znana przedwojenna fabryka pianin „Betting“ poleca swoje fabrykaty po znizonych cenach. — Plac Wolności 2, parter wysoki. — dw 906

Restaurację
dzienny zbiór 100 zł sprzedam za 3 000 zł. Adres Kurjer Poznański — zdw 89 029.

Gramofon
10 groszowy z płytami, sieć do ryb 25x3, nowa. Oferty Kurjer Poznański — zdw 89 027.

Maszynę
pisania Adler sprzedam okazynie. Focha 29 m. 12. — zdw 88 990

Pianino
nowe. Adres Kurjer Poznański — zdw 88 993

Jadalka
nowa, styl Chippendala okazynie tania. Mickiewicza 5 m. 3. — jw 1 359

Maszyna
damska Singera tania. Słowackiego 48 m. 6. — jw 1 357

Rower
używamy tania. Słowackiego 48 m. 6. — jw 1 356

Domek
ogrodem, trzy ubikacje, stajnia, sprzedam lub wydzierżawie przy Poznaniu. Szewska 6, m. 5. — rw 2 655

Willa
Solacz, na sprzedaż. Sw. Marc. 27, mieszkanie 9. — zdw 89 019

Pianino
tania sprzedam. Prosa 20, mieszkanie 11. — zdw 89 947

Pianino

dobrze utrzymane, czarne ko- rzyście sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdw 89 006

Meble

wprost z fabryki kupisz najtaniej — Szczaniecki, Tama Garbarska i Piaskowa 3. — zdw 88 998

Bernardyny

psy 2 miesięczne, sprzedam. — Hadrys, Matejki 56, tel. 70-65. — zdw 88 970

Resztówka

130 mórg przy mieście, pełne żniwo, inwentarze, światło elektryczne dom 12 pokoi, sprzedam 40 000, wpłaty 15 000. Kossmann, Fredry 6. Odpowiedź znakcz. — zdw 88 963

Radjoaparar

4 lamp. Marcejonie głośnikiem, akumulatorem, fotograficzny aparat przyborami, gramofon szafkowy 47 płytami na sprzedaż. Adres Kurjer Pozn. — zdw 88 956

Pianino

czarne, krzyżowe. Skarbowska 4, m. 8. — zdw 88 948

Śliczną

wille, wszelkie wygody, godzina koleja z Poznania sprzedam lub zamienie na gospodarstwo. Zgłoszenia Kurjer Pozn. — zdw 88 818.

Do

sprzedania z powodu wyjazdu dwa domy murowane, piętrowe, dochód zł 4 000 za zł 55 000 w Kongresowej, blisko Wrzesni. Oferty Kurjer Poznański pod zdw 88 772.

Biurko

nowe, dyplomata 75.— Śródkła, Bydgoska 2 a Tucholska. — zdw 88 786

Parcela

Droga Urbanowska nar. ul. Żródlanej, 1/2 morgowa natychmiast tania do sprzedania. Pośrednicy pożądanymi. Zgłoszenia: Nowak, skład cygar, plac Sapieżyński 6. — zdw 88 735

2 parcele

po pół morgi, na Winiarach, przy szosie Obornickiej, naprzeciw budowanego kościoła do sprzedania. Pośrednicy pożądanymi. Zgłoszenia: Nowak, skład cygar, plac Sapieżyński 6. — zdw 88 734

Powóz-budkę

jak nowy, bardzo tania sprzedam. Strzełowa 2, m. 2. — zdw 88 729

Kilka

kuponów materiału ubraniowego oddam bardzo korzystnie. Golebia 4 a, m. 9. — zdw 88 724

Tanio

przedam nowy maszynowy dom, 7 mórg ogrodu wazynno-owocowego, w tem 208 drzew, platy 7 000 zł. Miasto 5000 mieszkańców. Solec Kujawski, Przedmieście Bydgoskie 1. — zdw 88 712

Maszynę

damską sprzedam. Chwałiszewo 38, m. 2. — zdw 88 709

Sprzedam

dom. Sielska 20 (Górczym). — zdw 88 703

Motocykl

350 cm. w dobrym stanie, jak nowy tania na sprzedaż. Centralna Magnetów, Składowa 12. — zdw 88 798

Futra

palta, kurtki futrzane, wielkim wyborze blamy, skóry wszelkiego rodzaju do płaszczy. Przetrasowanie zamówienia wykonuje tania w własnej pracowni kuśnierskiej Wł. Sulicki, Nowa 7. — zdw 88 964

Wóz piekarski

prawie nowy, lekki, kastowy, cena 250 zł sprzedam. Jakubowska, Pobiedziska piekarnia. — zdw 88 229

Dla stolarzy

ławki, wszelkie narzędzia bardzo tania. Mickiewicza 9, m. 6. — zdw 88 811

Wille

pięciopokojowa i warsztat nadająca się na każde przedsiębiorstwo sprzedam. — Prałat Swarzędz Kórnicka. — rw 2 647

Puszczykówko

piękna parcela tania, Oferty Kurjer Poznański — zdw 88 851.

Masło

deserowe ilościach beczkowych oraz luzno dostarczam. Oferty Kurjer Poznański — zdw 88 832.

Cegielnia

mechaniczna w ruchu, dobrze urządzona, poped motorem ropnym, osrodek bezkonkurencyjny, województwo krakowskie zachodnie z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Zgłoszenia kierować Tąd. Witaliński, Jaworzno via Szczakowa. — zdw 88 901

Sprzedam

z powodu choroby dobrze zaprowadzona wytwórnie soków, oraz prawie zastrzeżonych specjalności. Dobra egzystencja zapewniona. Zgłoszenia Kurjer Poznański — zdw 88 904

Okazyjnie

przedam meksi pokój, jadalnię i sypialnię. Oferty Kurjer Poznański — zdw 88 905

Okucia

do drzwi i okien, armatury do pieców najtaniej. Polska Hurtownia Żelaza pl. Sapieżyński 2. — zdw 88 912

Skład

kolonialny, delikatesów przy ruchliwej ulicy zamienie na domek z ogrodem. Oferty Kurjer Poznański — zdw 88 890

Wózek

elegancki na sprzedaż. Prądzyskiego 10, mieszkanie 2. — zdw 89 009

Wózek

dzieciocy dobrym stanie tania oddam. — Bukowska 3, m. 21, od 3—5. — zdw 88 997

Singera

damską tania sprzedam. Warszawa, Kraszewskiego 5. — zdw 89 004/5

Nową platformę

tania sprzedam. Nowak, Kramarska 15, telefon 16-89. — zdw 88 952

5 KUPNA

Skład

cukierków w dobrym punkcie, lub inny kupie, ewentualnie odpowiedni lokal na mały skład wydzierżawie. Oferty do Kurjera Poznańskiego pod zdw 88 991

Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 28 maja 1932 r. została uchwalona likwidacja Spółki Akcyjnej „Spółka Sto- larska“, Poznań, Stary Rynek 46/7.

Likwidacja została zarejestrowana w rejestrze handlowym Sądu Grodzkiego w Poznaniu dnia 29 lipca 1932 roku, nr. rej. 18 R. H. B. 493.

Wierzycieli Spółki wzywa się do zgłoszenia swych roszczeń do firmy w ciągu roku, na ręce niżej podpisanego likwidatora.

Czesław Werwicki, likwidator,
Poznań, Stary Rynek 46/7.

Na Nadzwyczajnem Walnem Zebraniu z dnia 5 i 14 lipca 1932 r. uchwalono niżej podpisaną Spółdzielnię likwidować. Biuro likwidacyjne mieścić się będzie w Poznaniu, Plac Wolności 6 u likwidatora p. Z. Ulatowskiego. Wzywa się P. T. wierzycieli do zgłoszenia swych pretensyj do 15 października 1932. — zw 15 558

„Carmin“, Centralna Hurtownia Materiałów Malarskich
Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością
Poznań (Piekary 1) teraz Plac Wolności 6.

Spis zapowiedzi Nr. 45.

Zapowiedź

Podaje się do ogólnej wiadomości, że
1. Witold Łunkiewicz, kupiec, kawaler, zamieszkały w Krakowie,

syn kupca Antoniego Łunkiewicza, zmarłego i w końcu zamieszkałego w Poznaniu i tegoż żyjącej małżonki Emilji z Roderów Łunkiewiczowej, zamieszkałej w Poznaniu,

2. Jadwiga Lewaszkiewiczówna, mag. farmacji, panna, zamieszkała w Opalenicy, córka kupca Mieczysława Eustachego Lewaszkiewicza, zmarłego i w końcu zamieszkałego w Wilnie, i tegoż żyjącej małżonki Anny z Łunkiewiczów Lewaszkiewiczowej, zamieszkałej w Wilnie —

chca zawrzeć związek małżeński.
Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Opalenicy i „Kurjerze Poznańskim“.

Opalenica, dnia 8 sierpnia 1932 r.
UrządNIK Stanu Cywilnego
w. z. Rutecki.

Kuchnię

westfalską kupie. Mickiewicza 5 m. 3. — jw 1 358

Szkła

wieczkami, zagotowania owoców litrowy ¼ kupie. Oferty Kurjer Poznański — jw 1 355

Kupie

domek z ogrodem przy Poznaniu, wpłaty 7—8 000 zł. Oferty Kurjer Poznański — zdw 88 999

Bizuterję

tylko pierwszorzędną nabeza za gotówkę Oferty Kurjer Poznański — zdw 88 950

Maszynkę

do liczenia używaną kupie. — Oferty Kurjer Pozn. — zdw 88 944

6 KAMIENICE

Dom

w Poznaniu tania, roczny dochód 5 200, pośrednicy wykluczeni. — Adres wskazuje Kurjer Poznański — zdw 88 942

Kamienicę - wille

nowa, wolna od podatku 12 000 dochód, sprzedam lub zamienie na jednomieszkanie z dopłatą. Oferty Kurjer Pozn. — zdw 87 156

Pańską wille

niedaleko Poznania sprzedam lub zamienie. Zgłoszenia Kurjer Poznański — zdw 88 819.

Wille

obszerna, komfortowa, uroczy dzielnicy sprzedawca właściciel. Oferty Kurjer Pozn. — zdw 88 723.

Gdynia

parcela ubdowlana 600 mtr. sprzedam bardzo tania zaraz. Oferty Kurjer Pozn. — zdw 88 718.

Wille

z bardzo ładnym parkiem, tuż przy lesie, 5 min. od stacji, wolna od podatku i stempli miejsce wyściekające 10 km od Poznania sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. — zdw 88 808.

Kamienica

Aleje Marcinkowskiego, dochód 36 000, cena 225 000, wpłaty 120 000 „Krakus“ — Pocztowa 30. — zdw 88 835

Dom

wolny od podatku, stempli, dochód 3 100 sprzedam 18 000. Czarniecki, Marcina 62, II. — zdw 89 017

Kamienica

składami, czynsz miesięczny 400, 29 000, wpłaty 20 000. Ratajczak, Plac Sapieżyński 4. — zdw 88 967

7 PIENIĄDZ

ZI 10 000

ewentl. do 15 000 pożyczki na I hipoteke Poznań poszukuje. Zgłoszenia Kurjer Poznański —

5 000
poszukuje na I hipoteke. Mam domy Poznaniu. Oferty Kurjer Pozn. zdw 88 749.

20 000,—
Celem rozszerzenia składu, dobry punkt Poznania szukam współwłaściciela (z gotówką lub towarem). Zgłosz. Kurjer Pozn. zdw 88 695.

Cichego współnika
3-5 tys. do masowej fabryki. 30-50% zysku i pełna gwarancja. Oferty Kurjer Pozn. zdw 88 992.

800 zł
pożyczki poszukuje się na 6 miesięcy. Zabezpieczenie i dobry procent. Oferty Kurjer Pozn. zdw 89 012

6 DO WYNAJĘCIA

Dwa
pokój, kuchnię z meblami kompletne oddam. Bukowska 33, mieszkanie 13.

Pokój
z kuchnią, czynsz półtora roku, od zaraz. Wskaże Kurjer Pozn. zdw 88 969

Pokój
z kuchnią do wynajęcia. Wodna 20 m. 13.

Pokój
z kuchnią ul. Warszawska 101 (Osiedle). zdw 88 737

6 pokoi
komfort z ogrodem willa. Sołacz, urocze położenie. Oferty Kurjer Pozn. zdw 88 719.

2
pokój, kuchnia front, śródmieście, częściowo meble odstąpię. Cena 2 500. Oferty Kurjer Pozn. zdw 88 708.

Emerytowi
wynajmie 2 pokoje kuchnię, elektryczność. — Puszczykowo, Pozn. zdw 88 810

Pokój
z kuchnią wprost od gospodarza zaraz. Czynsz zgóry. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 88 845.

Okazjal
7 pokoi pięknych, słonecznych, parkiety, 4 balkony, łazienka kafelowa, I piętro, od gospodarza, swat części odnowienia przy Parku Wilsona. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 88 837.

5
odnowionych pokoi od gospodarza za dzierżawę. Park Wilsona. — Zgłosz. Kurjer Pozn. zdw 88 836.

3
pokojowe mieszkanie w willi na Sołacz wprost od gospodarza. Ogładać między 4-6 Mazowiecka 20. zdw 88 834

3 mieszkania
po 5 i 12 pokoi na biura, szkołę, pensjonat etc zaraz do wynajęcia. Oferty Kurjer Pozn. zdw 88 906

6
pokoi front, wysoki parter dla adwokata, lekarza św. Marcina 22 wynajmie solidnemu reflektantowi administratorowi. W. Garbary 21 m. 8. zdw 88 915

2
pokój kuchnia za dzierżawę. — Sołacz, Prusa 18. zdw 88 918

Dwa
pokój z kuchnią w willi na periferii Łazarza zaraz do wynajęcia. Oferty Kurjer Pozn. zdw 88 919

2
pokój, kuchnia, z komfortem, do wynajęcia. Rumpelzew, Woźna 16. I. rw 2 690

Sołacz
willa, piękne, kompletne umeblowane mieszkanie, centralne, elektryczność, telefon. Śląska 2, rw 2 633

Trzypokojowe
dwupokojowe wskaże „Rex“, Stary Rynek 45. zdw 88 872

Trzypokojowe
mieszkanie komfortowe Górczyńska 28. zdw 88 988

5-pokojowe
odnowione I piętro, gospodarz Długa 3, m. 9. dw 905

Mieszkanie
2 pokoje, kuchnia w Luboniu wprost od gospodarza za miesięcznym czynszem do wynajęcia. Górna Wilda 17 m. 4. zdw 88 923

1
pokój, kuchnia, miesięcznie 35 zł, 2 lata zgóry. Pawlak, Wodna 26. rw 2 680

4-pokojowe
słoneczne mieszkanie z komfortem przy ulicy Matejki 47 wolne. Zgłoszenia u stróżki domu. Pw 3 870-33-22

Sześciopokojowe
naprzeciw sądu, elegancko odnowione, słoneczne balkon. 250,— mies. Informacje: stróż, Kreśta 24. zdw 89 021

Mieszkanie
trzypokojowe, słoneczne, nowy dom, 12 minut od linii 6, korzystnie. Zaczęło 3, mieszkanie 3. zdw 88 966

3
pokój na biuro lub mieszkanie. Nowy Rynek 5, I. zdw 88 953

9 SZUKA MIESEK.

2
pokój słoneczny, kuchnia, łazienka, czynsz miesięczny. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 88 847.

5 pokojowe
mieszkanie z wygodami potrzebne zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków do Kurjera Pozn. zdw 88 424.

Mieszkania
jedno lub dwupokojowego, pierwszego wrześnie, gospodarza, czynsz punktualnie. Cena, oferty Kurjer Pozn. zdw 88 787.

Małżeństwo
poszukuje mieszkania 1 lub 2 pokój z kuchnią za miesięczną dzierżawą wprost od gospodarza. Oferty Kurjer Pozn. zdw 88 792.

Poszukuje
próżnego pokoju z kuchnią lub użyteczności kuchni. Zgłoszenia Plac Nowomiejski 6, mlecznarnia. zdw 88 717

Maszynista
kolejowy poszukuje dwóch pokoi, kuchni od gospodarza. Czynsz miesięczny ewentl. pół roku zgóry. Oferty Kurjer Pozn. zdw 88 716.

Mieszkania
dwupokojowe z kuchnią poszukuje. Czynsz roczny zgóry. — Oferty Kurjer Pozn. zdw 88 711.

Pokój
kuchnia od gospodarza samotna pani. Zapłaci rok zgóry 700 zł. Oferty Kurjer Pozn. zdw 88 753.

Inżynier
bezdzienny uczciwy płatnik szuka 2-3 pokojowego mieszkania słonecznego, łaźienka. Oferty Kurjer Pozn. zdw 88 829.

Pokój
z kuchnią, ewentl. 2 pokoi poszukuje wprost od gospodarza za miesięczną dzierżawą. — Oferty Kurjer Pozn. zdw 88 797.

Oficer
poszukuje 3 pokoi wygodami wprost od gospodarza, w okolicy Jeżyca, Łazarza lub w pobliżu dworca głównego. Oferty Kurjer Pozn. zdw 88 852.

Urzędniczka
na stałej posadzie poszukuje 2-3 pokojowego mieszkania wprost od gospodarza. Czynsz miesięczny. Oferty Kurjer Pozn. zdw 88 858.

Krawcowa
szuka pokoju kuchnię od gospodarza. Oferty Kurjer Pozn. zdw 88 844.

2-3
pokojowe mieszkanie w willi na Sołacz wprost od gospodarza. Ogładać między 4-6 Mazowiecka 20. zdw 88 834

3 mieszkania
po 5 i 12 pokoi na biura, szkołę, pensjonat etc zaraz do wynajęcia. Oferty Kurjer Pozn. zdw 88 906

6
pokoi front, wysoki parter dla adwokata, lekarza św. Marcina 22 wynajmie solidnemu reflektantowi administratorowi. W. Garbary 21 m. 8. zdw 88 915

2
pokój kuchnia za dzierżawę. — Sołacz, Prusa 18. zdw 88 918

Dwa
pokój z kuchnią w willi na periferii Łazarza zaraz do wynajęcia. Oferty Kurjer Pozn. zdw 88 919

2
pokój, kuchnia, z komfortem, do wynajęcia. Rumpelzew, Woźna 16. I. rw 2 690

Sołacz
willa, piękne, kompletne umeblowane mieszkanie, centralne, elektryczność, telefon. Śląska 2, rw 2 633

Trzypokojowe
dwupokojowe wskaże „Rex“, Stary Rynek 45. zdw 88 872

Trzypokojowe
mieszkanie komfortowe Górczyńska 28. zdw 88 988

5-pokojowe
odnowione I piętro, gospodarz Długa 3, m. 9. dw 905

Mieszkanie
2 pokoje, kuchnia w Luboniu wprost od gospodarza za miesięcznym czynszem do wynajęcia. Górna Wilda 17 m. 4. zdw 88 923

1
pokój, kuchnia, miesięcznie 35 zł, 2 lata zgóry. Pawlak, Wodna 26. rw 2 680

4-pokojowe
słoneczne mieszkanie z komfortem przy ulicy Matejki 47 wolne. Zgłoszenia u stróżki domu. Pw 3 870-33-22

Sześciopokojowe
naprzeciw sądu, elegancko odnowione, słoneczne balkon. 250,— mies. Informacje: stróż, Kreśta 24. zdw 89 021

Mieszkanie
trzypokojowe, słoneczne, nowy dom, 12 minut od linii 6, korzystnie. Zaczęło 3, mieszkanie 3. zdw 88 966

3
pokój na biuro lub mieszkanie. Nowy Rynek 5, I. zdw 88 953

Pokój

frontowy tania Strumykowa 34, II. m. 9. zdw 88 791

Panom
kulturalnym Konopnickiej 15, I. zdw 88 755

Dwuosobowy
Spokojna 21 m. 6, 11-18. zdw 88 754

Pokój
słoneczny czysty z dobrym utrzymaniem Przemczna 6 m. 3. zdw 88 568

Pokój
wolny Matejki 57 mieszkanie 6. zdw 88 434

Śródmieście
niekrepujący zaraz. Kreta 24, m. 10 zdw 88 826

Klatka
schodowa 2 osoby utrzymaniem, bez. Focha 47, cukierki. zdw 88 796

Elegancki
niekrepujący elektryczność Patr. Jackowskiego 11, miesz. 2. zdw 88 816

Mickiewicza
5 m. 9 pokój zaraz. zdw 88 846

Elegancki
osobnym wejściem, Patechowska, Podgórna 13. zdw 88 942

Świętokrzyski
3, mieszkanie 12 odpowiedni biuro i dwuosobowy kształtującym. zdw 88 840

Pokój
Mickiewicza 13 m. 2. zdw 88 902

Sołacz
pokój, Śląska 2. rw 2 684

Klatki
elektryczność, spokojny, Marcina 64, mieszkanie 23. zdw 88 884

Centrum
balkonowy, słoneczny panom, — Zgłoszenie Kurjer Pozn. zdw 88 878.

35
frontowy utrzymaniem Spokojna 2, m. 4. zdw 88 871

Panienkom
słoneczny utrzymaniem, bez tania. Wielkie Garbary 4, mieszkanie 8. zdw 88 930

Paniom
Marcina 5, m. 13. zdw 88 557

Pokój
1-2 osobowy niekrepujący przy Parku Wilsona, Kanałowa 7 II, prawo. zdw 89 032

Pokój
wspólny. Ogrodowa 2 m. 9. zdw 88 929

Gimnazjastę
przyjmie. Zapewnia opiekę wychowawczą. Plac Nowomiejski 3 m. 10. zdw 88 933

Frontowy
panom ze szkoły maszyn lub małżeństwu u samotnej osoby. Górna Wilda 80, m. 5. zdw 89 013

Ładny
pokój osobom na stanowisku. — Szkolna 11, m. 8 zdw 89 002

Puszczykowie
pokój z utrzymaniem na stałe do wynajęcia. Puszczykowo, Pocztowa 4. zdw 88 971

Klatki
schodowej komfortowy, łaźienka, telefon. Masztalarska 7 a. 5. zdw 88 965

Pokój
2 osobowy, elektryka, osobne wejście. Jeżycka 1, m. 7. zdw 88 957

Balkonowy
słoneczny, komfortowy. Grunwaldzka 25, m. 4. zdw 88 955

12 SZUKA POKOJU

Oficer
emerytowany reflektuje na tani dobrem pianinem. Oferty Kurjer Pozn. zdw 88 782.

Małżeństwo
inteligentne poszukuje pokoju umeblowanego ewentl. dwóch użyteczności kuchni telefonem, okolicy Łazarza. Oferty cena Kurjer Pozn. zdw 88 733.

Pokoj
śródmieściu poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. zdw 88 762.

Pani
poszukuje pokoju niekrepującego zaraz. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdw 88 745.

13 LOKALE

Poszukuje
sklepu w okolicy placu Sapieżyńskiego. Zgłoszenia telefon 28-07. zdw 88 395

Budynek
fabryczny, składnice fabryki wymagają. Portier Marszałka Focha 80 zdw 88 618

Skład
wolny św. Marcina 77. Zgłoszenia Chwaliszewo 24, m. 1. zdw 88 602

Ubikacja
mniejsza, jasna dla celów przemysłowych zaraz do wydzierżawienia. J. Hoffmann, Wierzbicie 16. zdw 88 910

Skład
wolny. Dąbrowskiego 4. zdw 88 917

Magazynu
wielkości 60-70 m² dla wymiany maki w mieście promiennym, dobra, bogata okolica z mieszkaniem 2-3 pokojowym względnie bez poszukuje zaraz. Zgłoszenia podaniem ceny Kurjer Pozn. zdw 88 877.

Ubikacji
na warsztat rzeźbiarski poszukuje do 35,—. Oferty Kurjer Pozn. zdw 88 987.

Skład
wolny. Gospodarz Długa 3, m. 9. dw 904

14 DZIERŻAWY

10 mórg
zaraz wydzierżawie Ławica, ul. Lotnicza. Informacja — Gen. Kosińskiego 1 m. 27. zdw 88 946

Hotel
restaurację, sale, kino w pow. mieście, gdzie średnie uczelnie sprzedam lub korzystnie wydzierżawie. Oferty Kurjer Pozn. zdw 88 763.

Gospodarstwo
60-morgowe do wydzierżawienia, 2 centary z morgi z ziemią lub bez lub zamienie na dom. Włodzimierz Dybicka Poznań, Wrocławska 1. zdw 88 757

Piekarnia
wprost od gospodarza korzystnie zaraz do nabycia. Adres: Szulczyk Gniezno, Grzybowo 27. zdw 88 889

Poszukuje
dzierżawy piekarni najchętniej wprost od gospodarza miasto powiatowe. — Stanisław Bejma, mistrz piekarski, Wągrowiec, Gnieźnieńska 86. nw 4 923

15. LETNISKA I UZDROWISKA

Iwonicz Zdrój
poleca do całkowitej kuracji domowej Iwonicki sól jodo bromowa naturalna w cenie zł 2,25 za słoik ½ kg. netto w skrzyniach po 25 lub 50 słoików. Okłady borowinowe „Iwonka“ w kostkach 1 kg. w cenie zł 2,50. Iwonicka woda jodo bromowa do picia Zdroje Karola i Amelji w cenie zł 1,50 za butelkę. Ceny franco stacją kolejową Iwonicz łącznie z opakowaniem. Hurtowniom, Aptekom, Drogeriom itp. odpowiednie stałe rabaty. Zamówienia przyjmują Dyrekcja Zakładu Zdrojowego Iwonicz. dw 849

Iwonicz Zdrój
we willach Lutnia. Zaczęło. Zalesie, czterotygodniowy pobyt, mieszkanie swym, usługa pierwszorzędna utrzymanie pod dozorem Dyrekcji cztery razy dziennie taksa kuracyjna ordynacja lekarska przy wolnym wyborze lekarzy ordynujących w Zakładzie, kąpiele mineralne słono-sodowe, przyjazd i odjazd autobusem do stacji Iwonicz za ryczałtową opłatą od pierwszej osoby zł 300, od każdej dalszej zł 212. Dzieci do lat dziesięciu pierwsze dziecko połowę ceny pierwszej osoby, dalsze dzieci połowę ceny drugiej osoby. Ceny te obowiązują od 21 sierpnia rb. Zgłoszenia w Dyrekcji Zakładu Zdrojowego Iwonicz. dw 850

16. OSOBISTE

Wł. Złotogórski
Poznań Materiały meskie podszewki. Skład przeniosłem z Wrocławskiej na Kramarska 19/20 nar. Masztalarskiej Ceny zbliżone do przedwojennych. Pw 3 147-29.50

Skradziony
dowód osobisty oraz papiery wojskowe unieważniam. Mieczysław Krzyżaniak, Poznań, Jeżycka 50. zdw 88 941

Osirzegam
przed kupnem skradzionego psa wilka „Lux“. Rozumie tylko po niemiecku. Wiadomości uprasza się do: Klub wioślarski „Germania“, Poznań-Rataje. Telefon 41-56. Za wynagrodzeniem. rw 2 692

22 ROZMAITE

Elegancki
przystojny pan, wysokiego wzrostu potrzebny celem obserwacji na popołudniu od godz. 5. Podać warunki możliwe z fotografią Kurjer Pozn. zdw 88 706.

Futra
damskie i meskie, skórki na obdym, wielkim wyborze. Przekonał się, kupisz najtaniej. Królikiewicz, Podgórna 6. Reparacje futer wszelkiego rodzaju facho-wo i tania. Pw 3563/31.40

Tysiące chorych

na katar żołądka wzdęcia kurcze, bóle niestrawność, zgrze, nudność wymioty brak apetytu, ogólne osłabienie etc. Odyskal! zdrowie używając ziółka sławne na cały świat Doktora Dietla profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego? Znajdacie bezpłatnie broszury pouczające. Adres: Łuski Apteka. Pw 3 154/5-62 63/4

Koldry
przerabiam poszywam. Smoczyńska, Kwiatowa 8. zdw 88 517

Kto
przyjmie pania starsza, uczciwa, ale cierpiąca do ogrodu domu (od października). Oferty Kurjer Pozn. zdw 87 503.

Od 2,75
szkolne fartuszki (płaszczki) poleca wszelkich fasonach i gatunkach w obrzynie wyborze Fabryka Bielizny J. Schubert Wrocławska 3. Pp 531-30.73

Kupiec
rutynowany wstąpi jako współnik ewentl. przyjmie posadę za kaucją do 2 000 zł. Oferty Kurjer Pozn. zdw 88 725.

23 OZENKI

Panienska
lat 22, z posagiem 11 000 zł pragnie poznać pana. Cel matrymonijalny. Oferty z fotografią Kurjer Pozn. zdw 88 722.

Kawaler
lat 28, z gotówką poszukuje panny z posagiem. Cel matrymonijalny. Oferty z fotografią do Kurjera Pozn. zdw 88 721.

Wdowa
lat 40 przystojna, sympatyczna, wesołego usposobienia, posiadająca wartościową podmiejską willę, pragnie wyjść za mąż. Panowie na stanowisku lub emeryci, wdowcy z dzieckiem niewykluczeni. — Oferty Kurjer Pozn. zdw 88 809.

Ożenek
Starszy kawaler z dobrej katol. rodziny niedzielskich zasad ma zamiar zaraz się ożenić. Starsze panny lub wdowy, posiadające gotówkę, a mające szczerze zamiary rychło i szczęśliwie wyjść za mąż i chętnie mieć dobrego, szlachetnego, z dobrym charakterem, na dobrem stanowisku męża, zechcą nadesłać swe oferty pod zw 88 926 do Kurjera Pozn. zdw 88 925

Zony
przystojnej, młodej, wykształconej poszukuje rolnik z uniwersyteckim wykształceniem lat 30, przystojny, mający 100 tys. gotówki chętnie ożeni się z właścicielką majątku. Oferty Kurjer Pozn. zdw 88 925

2
panie, inteligentne, wesołe, lat 25 i 36, posag każdej 11 tysięcy, poszukują panów w celu matrymonijalnym. Najchętniej kupców, urzędników. Oferty z fotografią Kurjer Pozn. zdw 88 959

24 NAUKA

Kursy handlowe
Czaporowskiego — jednoroczne i półroczne rozpoczynają się 5 września. Zgłoszenia Postępi Sapieżyński 2 a. zdw 87 111/2

Od
września przyjmie na stancję 2 panieki zapewniając najtroskliwszą opiekę, także kilkoro dzieci na półpensjonat z obiadami lub bez. Halina Szuman, długoletnia nauczycielka. Poznań, Mostowa 39 m. 11. zdw 88 876

Angielka
rekomenowana udziela lekcji. 27 Grudnia 10 mieszkanie 2 podwórce. zdw 88 691

Poznańskie Kursy Budownictwa
(Szkoła Przygotowawcza) Kraśzewskiego 17, mieszkanie 15. Pw 3 563-56.201

Gimnazjastę
przyjmie blisko 3 gimnazjów; dozwór lekcji. Preisowa, Mostowa 29. zdw 88 862

Nauczyciel muzyki
b profesor konserwatorium i szkół średnich (skrzypce, fortepian, ogólna teoria, śpiew chóralny) poszukuje posady. Posiada wyższe studia zagraniczne. Krynica-Zdrój, skrzynka pocztowa 16. zdw 85 735

Za lekcje
francuskiego, niemieckiego, polskiego, skrzypiec, fortepian, ogólnej teorii muzyki poszukuje pokoju z utrzymaniem b. profesor szkół średnich i konserwatorium, Krynica-Zdrój, skrzynka pocztowa 16. zdw 85 734

Gimnazjastów (ki)
przyjmie na stancję. Mieszkanie czyste, zdrowe, odżywianie dobre, troskliwa opieka rodzinna. — M. Grabowska, Śniadeckich 23, m. 4. zdw 88 798

Od
1. 9. 1932 przyjmie na stancję gimnazjastów (skłki), zapewniając troskliwą opiekę. Fortepian do ćwiczeń. Ul. Działyńskich 8, II, m. 6. zdw 88 841

Gimnazjastki
przyjmie na stancję troskliwa opieka. Kantata 5 m. 12. zdw 88 914

Przyjmę

dwie uczennice z całodziennym dobrem i zdrowym utrzymaniem, blisko gimn. Zamoyckiej; może być z używaniem pianina. Przemczna 6, m. 3. zdw 88 567

Gimnazjastę
najchętniej młodszego przyjmie na stancję. Bardzo dobre utrzymanie, jacksonowska opieka. Ogrodowa 15, m. 3 telefon 53-67. zdw 89 026

Kształcąca
się panięki przyjmie na stancję tania, zapewniając troskliwą opiekę, dobrem odżywianiu. Włodzimierzowa, Grochowe Łaki 4, I piętro. rw 2 681

Stancja
dla chłopców przy parku Wilsona, obfite pożywienie, ciepłe pokoje, konwersacja francuska, niemiecka angielska. — Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 89 902

Kto
udzieli lekcji niemieckiej steno-grafii? Oferty Kurjer Pozn. zdw 88 995.

Dla uczennic szkół
pensjonat I. Suszczyńskiej, Aleje Marcinkowskiej 19. Opieka wszechstronna. Fachowa pomoc nauce zapewnia dobre postępy szkole. Opłata niska. zdw 88 974

25 MUZYKA

Gruntownie
sumiennie lekcje fortepianu tania. Duże postępy. Szamarszewskiego 36. zdw 88 860

Gruntownie
lekcje fortepianu. Strzelecka 28B parter. zdw 88 934

Dobry
duet pianistka od 1. 9. potrzebny. Oferty Kurjer Pozn. zdw 88 800

Na fortepianie
udziela lekcji gruntownie i sumiennie. Pianino wolne do ćwiczeń, także wieczorami. — Ulica św. Józefa 9 a, parter lewo. zdw 89 053

26 ROZRYWKA

Kino „Muza“
Łazarz, Focha 23. Dwaj małcy. zdw 89 018

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Młody

leśnik poszukuje zajęcia. Dyplom inżyniera leśnictwa, roczna praktyka urzędowa-administracyjna. Dam solidną pracę. Może pomagać w nauce z zakresu szkoły średniej. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 88 767.

Zarządzająca

gospodarstwem miejskim wiejskim, znająca pierwszorzędnie krakowiczynę, robotki ręczne, referencje pierwszorzędne domów hrabiowskich przyjmie posadę od 1. 9. wzdł. później. — Oferty Kurjer Poznański zdw 88 773.

Dziewczyna

dobrze polecona z dobrymi świadectwami i gotowaniem poszukuje posady najchętniej ze spania, okolica Łazarna Jeżyce. — Łask, zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 88 779.

Dziewczyna

zdrowa, czysta i skromna poszukuje posady jako mamka. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 784.

Pracznka

uczciwa, czysta szuka prania. — U p. Małkiewicza, Kościelna 45. zdw 88 789

Krawcowa

działa poszukuje posady. Dziennik 250. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 88 736.

Nauczyciel

młody dyplom seminarium poszukuje zajęcia. Wymagania skromne. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 88 782.

Nauczycielka

szuka posady do młodszego dziecka. Poznań, Focha 21. „Nauczycielka”. zdw 88 731

Starsza

samodzielna służąca, sumienna, uczciwa, z dobrą kuchnią długoletnią świadectwami, dobrymi poleceniami poszukuje posady od 1 września do jednej osoby. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 88 727.

Dziewczyna

z gotowaniem poszukuje posady w lepszym domu od 1. 9. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 720.

Technik dentystyczny

samodzielny technik także operatywnie poszukuje posady; wynagrodzenie skromne. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 713.

Sekretarka

poszukuje posady od 1 września w majątku ziemskim najchętniej w okolicach Rawicza. Posiadam dyplom niemieckiej i francuskiej. Po ważne referencje. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 764.

Panna

z lepszego domu, z syciem, haftowaniem przyjmie posadę do dziecka. Oferty do Kurjera Poznański zdw 88 748.

Gospodyni

kucharka, z bardzo dobrymi świadectwami, wykwinna kuchnia, pieczenie ciast poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 88 747.

Książkowy

poszukuje zajęcia młody emeryt, wynagrodzenie obojętne. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 741.

TEATRY

Teatr Polski: Dziś — „Triumf medycyny”.

Piątek, 19. 8. — Leon Wywicz — Rewellersi polscy, Sobota, 20. 8. — Leon Wywicz — Rewellersi polscy, (dwa gościnne występy).

Teatr Nowy: — Dziś „Gorączka nafty”, premiera.

Piątek, 19. 8. — „Gorączka nafty”.

Teatr Nowy

Letnia Scena w Solcaz: Sobota, 20. 8. — „Skalmierzanki”, komedjo-opera.

Niedziela, 21. 8. — „Skalmierzanki”, komedjo-opera.

DZISIAJ W KINIE

Apollo: „Igranie z miłością”.

Aurora: „Djabeł z Arizony”.

Corso: „Tarzan władca dzungli”.

Golosseum: „Kapitan Briggs”

Metropolis: „Zwycięstwo”.

Muza: „Dwaj Malcy”.

Odeon: „Ulubienica Floty”.

Orzeł: „Auto pancerne” i Pat i Patachon w Lunaparku.

Rozy: Pat i Patachon.

Sfinks: „Jego ekscelencja posłaniec”.

Słońce: „Człowiek, który zabił”.

Tęcza: „Skrzydłata Flota”.

Wilsona: „Rapsodja Rumuńska”.

Panienska

inteligentna, umiejąca szyć, zająca roboty ręczne poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 742.

Dziewczyna

uczciwa z dobrym gotowaniem szuka posady do wszystkiego od 1 września do bezdzietnego małżeństwa lub tylko za kucharkę. Posiadam długoletnie świadectwo. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 710.

Uczeń

dentystyczny syn wdowy mający 1 1/2 roku praktyki, rzetelny, dobry pracownik szuka posady. Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 704.

Poszukuje

posługi w południową godzinę, z gotowaniem lub bez. — Oferty Kurjer Poznański zdw 88 702.

Dziewczyna

uczciwa z samodzielnym gotowaniem, zajmie się całym domem szuka posady w lepszym domu zaraz lub 1. 9. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 696.

Posługaczka

poszukuje całodzienniej posługi. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 824.

Technik

dentystyczny, 10-letnia praktyka, biegły w technice i operatywnie poszukuje posady od 1. 9. lub później. Miejscowość obojętna. — Oferty Kurjer Poznański zdw 88 825.

Nauczycielka

wychowawczyni z pozwoleniem rzadowym, młoda szuka posady w dziedzinie muzyki. Dobre świadectwa. Wymagania skromne. — Oferty Kurjer Poznański zdw 88 830.

Nauczycielka

państwowa szuka odpowiedniej posady. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 88 801.

Inteligentna

panienka poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 803.

Poszukuje

posady gospodyni w majątku lub do samotnej osoby, tylko w domu religijnym. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 804.

Pokojowa

z prasowaniem sztywnej bielizny, lat 22, z dobrą świadectwami przyjmie posadę, najchętniej do Gdyni od 1. 9. lub 15. — Oferty proszę do Kurjera Poznańskiego zdw 88 806.

Drogerzysta

lat 26, na samodzielną posadzie, zmiany, również na samodzielną — zastępstwo. Zgłoszenia Kurjer Poznański rw 2636.

Młodszy

pomocnik handlowy, obojętny z wszystkimi pracami biurowymi, jak również samodzielnym prowadzeniem księgowości poszukuje posady. — Łask, oferty Kurjer Poznański zdw 88 880.

Kupiec

drogerzysta znający prace biurowe, piszący na maszynie szuka przedstawicielstwa lub prac biurowych. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 875.

Gospośnia

znająca gotowanie, z właski szuka posady zaraz lub od 1. 9. rb. w mieście, do wszystkiego; 6-letnie świadectwa. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 900.

Nauczycielka

wychowawczyni rutynowana z pozwoleniem państwową poszukuje posady do młodszego dziecka, Robotki, muzyka, francuski, niemiecki, gruntowne początki. Referencje pierwszorzędne. Zgłoszenia: St. Okuljan poczta Węgierska Górka. zdw 88 891

Służąca

z gotowaniem poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 888.

Pracznka

poszukuje posady najchętniej do restauracji. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 860.

Dziewczyna

inteligentna, dobrym gotowaniem, zaprawianiem, długoletnimi świadectwami, czysta i predka, kuchnia warszawska szuka posady od 1. 9. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 858.

Podróżujący

przyjmie dalsze zastępstwo. — Oferty Kurjer Poznański zdw 88 979.

Uczciwa

dziewczyna szuka posady z praniem, gotowaniem, w lepszym domu. Wegentówna, Puszczkowsko willa Dankwant. zdw 88 989

Farmacji

asystent przyjmie zastępstwo. — Proszę o warunki. Kurjer Poznański zdw 88 924

Krawcowa

samodzielna z dobrym krojem poszukuje pracy w domu lub poza domem. Szamarzewskiego 12 mieszkamie 14. zdw 88 927

Administratorka domu

ksiązkowa zawodowa obojętna z sprawami podatkowymi, procesowymi, książka meldunkowa poszukuje dalszych administracyjnych z skromnym wynagrodzeniem wzdł. przyjmie pracę w administracji domów. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 88 928.

Pomocnik

frzyzierski młodszy damsko-męski poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia Kurjer zdw 88 932

Dziewczyna

z gotowaniem, syciem do wszelkich prac domowych, lub pokojowej szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 935.

Nauczycielka-studentka

szuka posady. Zna francuski, angielski, niemiecki, muzykalna. — Oferty Kurjer Poznański zdw 88 936.

Służąca

do wszystkiego poszukuje pracy zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 937

Dziewczyna

poszukuje posady od 1. 9. do starszego państwa lub samotnej osoby, miejscowość obojętna. — Oferty do Kurjera Poznańskiego jw 1554

Uczeń

kupiecki z roczną praktyką w branży spożywczej pragnie się douczyć. Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański jw 1553

Córka

wiekszego obywatela ziemskiego, znająca szyć i wszelką pracę, poszukuje posady, najchętniej do dzieci. Oferty Kurjer Poznański zdw 89 014

Kupujemy za gotówkę każdą ilość

jabłek kwaśnych i śliwek
HARTWIG KANTOROWICZ S. A.
Poznań, Grochowe Łąki 6 — Telefon 22-06
Największa Krajowa Wytłocznia Soków — Wytwórnia Win
Marmelad i Powideł. zdw 15 557

Ogrodnik

wykwalifikowany, kwaciarstwo, doniczkowe i gruntowe, warzywno, szkółkarstwo, przyjmie posadę zaraz z żoną. Oferty Kurjer Poznański zdw 89 007

Nauczycielka

wieloletnia praktyka w szkołach i internatach, konwersacja francuska, niemiecka, muzyka, fortepian, poszukuje posady w mieście, na wsi. Wiadomość: ulica Bukowska 9, mieszkamie 4, piętro II, Osobliście od 3-4 po południu. zdw 89 003

Inteligentna

panienka z półroczną praktyką handlową poszukuje posady uczennicy do biura lub do sklepu. Oferty Kurjer Poznański zdw 89 035.

Dziewczyna

poszukuje posady z gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 994.

Dziewczyna

młodsza poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 976

Dziewczyna

młodsza, uczciwa, szuka od 1. 9. posady, do wszystkiego, praniem i prasowaniem sztywnej bielizny. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 88 968

Dziewczyna

skromna z gotowaniem poszukuje posady od 1 września. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 954

Krawcowa

wykonuje płaszcze, suknie, kostiumy, dziecięca garderoba. — Wtorkowska, Fr. Ratajczaka 9. front. zdw 88 512

Dziewczyna

z prowincji poszukuje posady z gotowaniem do wszystkiego. — Oferty Kurjer Poznański zdw 88 577

Dzielnia

maszyniarka na północzocy i swetry poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 88 575

Książkowa

maszyniarka poszukuje posady, kancje. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 519

Dziewczyna

z dobrej rodziny szuka posady z gotowaniem zaraz lub od 1. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 518

Szofer - czeladnik

rzeźnicki z praktyką zna dobrze prace warsztatowa szuka posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 500

Bona

Niemka z dobrymi świadectwami, znająca język polski, poszukuje posady do dzieci (chętniej w mieście) zaraz lub później. — Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 88 568

Nauczycielka

Wielkopolska szuka posady; muzyka haft; wymagania skromne. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 479.

Elew

gospodarczy z dobrymi świadectwami poszukuje posady zaraz lub później. Zgłoszenia skierować do Kurjera Poznański zdw 88 586

Gospośnia

szuka posady z małym wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 228

Służąca

czysta, pracowita, kochająca dzieci, z gotowaniem do wszystkiego zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 157

Inżynier

elektryk, z praktyką poszukuje odpowiedniej pracy. Oferty Kurjer Poznański zdw 87 398

Pracznka

poszukuje prania. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 189

Maturzystka

gimnazjum Dąbrowski Poznaniu szuka posady nauczycielki wychowawczyni, zajmie się również młodszymi dziećmi. Wynagrodzenie skromne. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 700

Panna

bardzo dobrymi świadectwami, dobrze polecona poszukuje posady do dzieci. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 88 673

Szofer

mechanik dzielnia fachowiec poszukuje posady. Krótkoszyn Zdunowska 18 Polzakowicz. zdw 88 680

Poszukuje

posady do uczenia do sklepu o bawia Oferty Kurjer Poznański zdw 88 597

Dziewczyna

mogąca się wykazać dobrimi świadectwami poszukuje posady do wszystkiego z gotowaniem, syciem zaraz lub 1. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 554

Szukam

posługi na cały dzień. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 549

Pracznka

czysta szuka prania. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 545

Dziewczyna

wiejska, sierota w średnim wieku poszukuje posady z gotowaniem do wszystkiego od 1. 9. — Oferty Kurjer Poznański zdw 88 594

Posługaczka

poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 681

Krawcowa

szuka posady do pomocy w szyciu 10 zł tygodniowo. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 647

Kucharka pokojowa

kucharka czysta, która zna kuchnię warszawską poszukuje od 1. 9. lub 15 posady do Warszawy lub Krakowa, i zarazem pokojowa, która zna wszelką obsługę gości. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 624

Służąca

uczciwa z dobrym gotowaniem do wszystkiego zaraz lub później. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 529

Dziewczyna

skromnym gotowaniem zamierzam do dzieci, szuka posady od 1. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 528

Nauczycielka

ze zezwoleniem rządowym szuka posady na wsi lub w szkole prywatnej. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 651

28 WOLN MIEJSCA

Pannę

do dzieci z dobrym syciem i kucharkę-służącą z dobrym gotowaniem poszukuje od 1. 9. 1932. Menzlowa Wały Wazów 22. zdw 88 648

Dzielnia

ekspedjentka z branży rzeźniczej potrzebna od 1. 9. 1932. Otto Strobel. Poznań, ul. Szamarzewskiego 10 zdw 88 666

Dziewczyna

potrzebna zaraz. Rzeźnictwo, ul. Kwiatowa 8. zdw 88 815

Służąca

z gotowaniem potrzebna od 1. 9. 32 na prowincji. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 88 107

Poszukuje

marszantki kilkoletnia praktyka, samodzielnej Grobla 7, mieszkamie 4. zdw 2 693

Krawczyni

domowa refleks, dobra sycie. — Zgłosz. Focha 83, właścicielka domu 6-7. zdw 88 805

Poszukuje

dziewczyny do wszystkiego zaraz. Marszałka Focha 189. dwp 899

Dziewczyna

samozielna, znająca wszelkie prace gospodarskie zaraz na wieś potrzebna. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 788.

Przedstawiciela

na miasto Poznań celem sprzedaży szczerok poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 790.

Uczeń

piekarski z dobrej rodziny może się zgłosić Poznań, Debiecka 32, Łoziński mistrz piekarski. zdw 88 743/4

Wspólnika (czkę)

do rentownej bezkonkurencyjnej wywornii gotówka około